

Życie Gospodarcze

Dwutygodnik

24

Rok X

18 grudnia 1955 r.

Nr 24/251

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

T r e ś ć

Perspektywy rozwoju energetyki w latach 1956—1960 — Bolesław Jaszczyk	961
Szerzej wykorzystywać wszelkie możliwości rozwoju gospodarki terenowej — Wincenty Kawalec	966
Rezerwy powiększenia produkcji eksportowej bez nakładów inwestycyjnych — Aleksander Rolow	971

Z ZAGADNIEN PRACY INSTYTUTÓW NAUKOWO-BADAWCZYCH

O usprawnienie działalności Instytutu Organizacji Przemysłu Maszynowego — Jan Frąckiewicz	973
---	-----

MATERIALY I PRZYCZYNKI

Inwestycje przemysłu mięsnego w planie 5-letnim — Stanisław Leszczyński	977
Rolnictwo poznańskie w ostatnim roku planu 6-letniego — Władysław Misiuna	979
Z zagadnień hurtu spożywczego u progu planu 5-letniego — Józef Szynkaruk	983

REPORTAŻE

Robotnicy skolwińskiej papierni nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa — Henryk Mąka	986
--	-----

TRYBUNA RACJONALIZATORA

Wynalazczość pracownicza czynnikiem postępu technicznego — Stanisław Hortyński	989
--	-----

DYSKUSJA

O pogłębienie studiów ekonomicznych — Wojciech Karpiński	991
--	-----

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE Z ZAGRANICY

Pierwszy 5-letni plan Chińskiej Republiki Ludowej — Huang Ping	993
Papier na rynku kapitalistycznym — (f)	995
Płata część rodzin amerykańskich żyje na granicy nędzy — (as)	997

SKOROWIDZ

Spis treści rocznika 1955	998
---------------------------	-----

BIBLIOGRAFIA

Wydawnictwa książkowe

WYDAWCA: „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze” Przedsiębiorstwo Państwowe W a r s z a w a ul. Poznańska 15 —
REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja: Warszawa, ul. Koszykowa 54, tel. 8-83-92. Godz. przyjęć 8.30—9.30. — Warunki pre-
numeraty: rocznie 96 zł, półrocznie 48 zł, kwartalnie 24 zł, miesięcznie 8 zł. Prenumeratę przyjmują na wsi listonosze
i placówki pocztowe, a w miastach wyłącznie placówki pocztowe.

Zaległe egzemplarze sprzedają sklepy Przedsiębiorstwa Sprzedaży Prasy Antykwarycznej „Ruch” w Warszawie.
ul. Wiejska 14 i Puławska 108. Poza Warszawę pisma dostarcza Biuro Wysyłkowe Przedsiębiorstwa Sprzedaży Prasy
Antykwarycznej „Ruch”, ul. Puławska 108.

Zam. PWG, CPi—/CZ24/54. Podpisano do druku 16.XII.55 r. Druk uk. 19.XII.55 r. Nakład 6405. Pap. druk. sat. VII 60 g A1.
Ark. wyd. 83. Zakłady Graficzne Lom Słowa Polskiego. Zam. nr 7063/C. Warszawa. B-6-14644

Mgr inż. Bolesław JASZCZUK
Minister Energetyki

Perspektywy rozwoju energetyki w latach 1956 — 1960

ZBLIŻA się koniec sześciolatki. Konieczne się staje dokonanie oceny dorobku energetyki, jej niedomagań oraz omówienie perspektyw dalszego rozwoju. Interesujące jest także porównanie rozwoju i roli naszej energetyki z energetyką krajów demokracji ludowej oraz państw kapitalistycznych.

Jak wiadomo w okresie przedwojennym produkcja energii elektrycznej w Polsce na głowę mieszkańca wynosiła tylko 110 kWh. W tym samym czasie we Francji wskaźnik ten był 4,5 razy większy a w Niemczech 6 razy. Jedynie Rumunia była za nami. Byliśmy więc poważnie opóźnieni w produkcji energii elektrycznej, jak zresztą w każdej innej dziedzinie gospodarczej. Lata okupacji pogłębiały tę rozpiętość. Hitlerowcy prowadzili rabunkową gospodarkę w przemyśle. Nie inwestowali nic albo bardzo mało, natomiast starali się do maksimum wyeksploatować maszyny. W okresie okupacji zainstalowano tylko 261 MW, co stanowi 13% mocy w 1938 r. W tym samym czasie państwa na zachodzie, poważnie rozwijały swój przemysł w tym i energetykę. Dopiero po wyzwoleniu naszego kraju powstały możliwości jej rozwoju. W oparciu o nowoczesne i wysokosprawne agregaty — dzięki pomocy przede wszystkim Związku Radzieckiego — energetyka polska zaczęła szybko odrabiać zaległości.

Następujące wskaźniki charakteryzują rozwój produkcji energii elektrycznej w Polsce w porównaniu ze stanem w niektórych krajach kapitalistycznych (obliczono wg bezwzględnych liczb produkcji):

	1938 r.	1950 r.	1954 r.
Polska	100	100	100
Francja	560	357	264
Włochy	458	265	228
Belgia	142	92	66

Z porównania widać jak szybko zbliżamy się do czołówki wysokoprzemysłowych krajów Europy. Z energetyką czechosłowacką jesteśmy na tym samym poziomie.

Poważny wysiłek włożony w szybką rozbudowę

energetyki widać także z analizy wieku pracujących turbozespołów w energetyce zawodowej.

Wiek lat	Moc w %	Przeciętna moc na turbozespół w MW
1 — 11	50%	29
12 — 16	10%	14,7
powyżej 17	40%	6,5

W końcu bieżącego roku moc instalowana będzie dwukrotnie większa niż w 1945 r., uruchomione zaś agregaty są średnio 4 razy silniejsze niż przed wojną. Tabela powyższa ilustruje również koncentrację mocy w maszynach w 3 okresach naszej energetyki. W ostatnich latach 6-latki zaczęliśmy wprowadzać do ruchu maszyny o mocy 50—55 MW, które są maszynami średnimi co do ich wielkości w przekroju europejskim. Opanowanie tych maszyn i coraz wyższy poziom organizacyjny i techniczny elektrowni i sieci pozwoliły poważnie zwiększyć godziny wykorzystania mocy produkcyjnej i osiągnąć szybszy wzrost produkcji energii elektrycznej od wzrostu mocy.

Rozwój energetyki w planie 6-letnim

Rok	Wzrost mocy produkcyjnej	Wzrost produkcji energii elektrycznej	Stosunek przyrostu produkcji en. el. do przyrostu produkcji przemysłowej
1950	100	100	0,52
1951	106,5	112,2	0,48
1952	115,6	128,0	0,51
1953	127,7	145,7	0,81
1954	143,2	164,9	1,2
1955	151,7	185,9	.

Z tabeli należałoby podkreślić jako dalszy wskaźnik rozwoju energetyki — stale rosnący jej udział w produkcji przemysłowej, tak że w 1954 roku

przyrost produkcji energii elektrycznej wyprzedzał przyrost produkcji przemysłowej.

W trakcie swego rozwoju energetyka przez cały czas pracuje w trudnych warunkach ruchowych. Plan produkcyjny założony w 6-latce jest wykonywany — natomiast nowa moc jest wprowadzana z opóźnieniem wynikającym zarówno ze zmniejszenia zakresu w rocznych planach inwestycyjnych jak też poważnej awaryjności dostarczanych urządzeń. Praktycznie biorąc na koniec 1955 r. energetyka zawodowa będzie miała o 16% mniej mocy instalowanej niż przewidywał plan. Opóźnienie okrążyło o jeden rok.

I to stanowi podstawowe źródło trudności w pokrywaniu obciążenia wieczorem, w tzw. „szczycie wieczornym” okresu jesienno-zimowego. To poważne opóźnienie stwarza poza tym trudną pozycję wyjściową do wykonania zadań w latach 1956—60.

Produkcja energii elektrycznej i struktura jej odbiorców

W okresie planu 5-letniego przewiduje się wzrost produkcji energii elektrycznej o 70% w stosunku do roku 1955 i wzrost mocy instalowanej o 80%. Czyli w pięcioletce powinno nastąpić odwrotne zjawisko, a mianowicie przyrost mocy ma być większy od przyrostu produkcji. Pozwoli to na stworzenie rezerwy ruchowej i przyczyni się do realizacji koniecznego warunku, aby rozwój energetyki wyprzedzał rozwój pozostałych dziedzin produkcji.

W roku 1960 produkcja energii ma wynieść około 30 miliardów kWh dając wskaźnik rzędu 990 kWh/mieszkańca, czyli 9 razy większy od wskaźnika roku 1938. Będziemy jeszcze o 8 lat opóźnieni w stosunku do Francji, która ten wskaźnik osiągnęła w 1952 r., lecz tylko o 1—2 lat w stosunku do przewidywanego wskaźnika we Włoszech. Uczynimy więc na drodze rozwoju gospodarczego dalszy poważny krok.

Nastąpią również zmiany w strukturze odbiorców. Maleje udział przemysłu a rośnie pozostałych grup. Największy udział, bo 4,5-krotny wykazuje trakcja elektryczna. Poważnie rośnie zużycie energii w miastach, stanowiąc w roku 1960 przeszło 14% ogólnokrajowego spożycia. Prawie 2-krotnie będzie większe spożycie energii elektrycznej na wsi. Ogółem prawie 1/5 spożytej energii elektrycznej przypadnie na miasta i wsie. Jest to już poważny choć może jeszcze niezupełnie dostateczny postęp. Niemniej elektryfikacja gospodarstwa domowego, będąca jednym z mierników stopy życiowej, uzyska poważne możliwości swojego rozwoju.

Baza produkcyjna

Poważny wzrost produkcji energii elektrycznej, stanowiący średnio rocznie około 11%, wysuwa trudny problem zaopatrzenia elektrowni w paliwo. Wiadomo, że średnioroczny przyrost produkcji węgla kamiennego jest kilkakrotnie mniejszy. Czyli z roku na rok rośnie szybko udział energetyki w ogólnokrajowym zużyciu węgla, stwarzając za 10—12 lat perspektywę pochłonięcia przez energetykę całej nadwyżki produkcyjnej kopalń. Droga rozwiązania tej trudności prowadzi poprzez szukanie i wykorzystanie nowych rodzajów paliwa, jak np. węgla brunatnego, poprzez

uruchamianie coraz sprawniejszych urządzeń wytwórczych oraz poprzez szerszą elektryfikację przemysłu i transportu.

I choć wydaje się dziwne, że przy trudnościach w zaopatrzeniu elektrowni w paliwo stawia się problem elektryfikacji, a więc zwiększenia zużycia energii elektrycznej — to w rzeczywistości jest on w pełni uzasadniony. Szersza elektryfikacja przemysłu i transportu wyzwała zużywaną poprzednio na cele energetyczne węgiel. Wobec wyższej sprawności urządzeń energetyki od sprawności kotłowni przemysłowych czy parowozów, przy zwiększonym zużyciu węgla przez energetykę uzyskuje się o wiele większe jego oszczędności u odbiorcy. Tak więc bilans ogólnokrajowy jest dodatni. Skojarzona wytwórczość energii elektrycznej i ciepłej i dostarczanie z elektrociepłowni ciepła do zakładów i mieszkań jest dalszą poważną rezerwą oszczędności węgla. Pewien wpływ będą miały nowe elektrownie wodne. Dlatego plan rozwoju bazy produkcyjnej zakłada rozwój tych czynników.

a) paliwo i woda

Wykorzystując zasoby nowego paliwa energetycznego powstaną pierwsze wielkie elektrownie na węglu brunatnym w centrum kraju i na Dolnym Śląsku koło kopalni Turów. Będą to nowoczesne elektrownie na wysokich parametrach. Przewiduje się stworzenie wielkiego ośrodka energetycznego w rejonie Konina na bazie paliwa miejscowego.

Udział produkcji na węglu brunatnym wzrośnie więc z 0,83% w 1955 roku do 7,9% w końcu planu 5-letniego, co oznacza jednocześnie wzrost prawie 14-krotny.

Elektrownie na węglu brunatnym będą o mocy 400—600 MW, a więc kolosy na dzisiejszą u nas miarę, z maszynami 100—150 MW każda.

Na peryferiach Górnego Śląska zostanie zbudowanych szereg elektrowni zaopatrywanych w paliwo z pobliskich kopalń, co ułatwi spalanie odpadów węgla kamiennego. Dla zdobycia doświadczeń przewiduje się zbudowanie przy jednej z kopalń krakowskich elektrowni, do której węgiel dostarczany będzie hydraulicznie, jako zakończenie procesu hydraulicznego urobku.

Rozwinie się także na szerszą skalę budownictwo wodne. Będą to z najpoważniejszych obiektów: Koronowo na rzece Brda, Solina i Myczkowce na Sanie oraz Dębe na Bugo-Narwi. Jednocześnie powinno się zacząć budowę dwóch wielkich stopni na Wiśle środkowej w okolicy Burakowa koło Warszawy oraz Włocławka.

Niemniej udział energii elektrycznej produkowanej przez hydroelektrownie będzie spadał do 2,25% w 1960 r. Natomiast ich wprowadzenie pozwoli lepiej opanować sytuację w szczycie wieczornym. Ze względu na nieduże zasoby wodne naszych rzek i trudności stworzenia olbrzymich zalewisk, pojemności zbiorników wodnych przy elektrowniach będą niezbyt wielkie. Nieduży więc zasób energii wodnej rzutuje na ilość produkowanej energii elektrycznej. Ale używając te zasoby energii wodnej w krótszym czasie można uzyskać na ten okres większą moc. To wyznacza w naszym polskim systemie energetycznym rolę elektrowni wodnych, jako szczytowych i interwencyjnych w razie zaburzeń. Jest to bardzo poważna pomoc dla elektrowni ciepłych.

Naturalnie budować się będzie także elektrownie ciepłowne na węgiel kamienny i to jeszcze w przeważającej ilości. Niemniej rozpoczęcie produkcji energii elektrycznej na innych surowcach energetycznych jest pewną ulgą w bilansie węglowym. Należy także przewidywać rozpoczęcie nowego etapu w rozwoju energetyki, jakim jest wykorzystanie paliwa jądrowego.

b) ciepłownictwo

Następnym ważnym czynnikiem w ekonomii węgla jest rozwój ciepłownictwa. Dwa lata pracy Elektrowni Warszawskiej jako ciepłowni oraz Żerania dały prawo obywatelstwa ciepłownictwu w Stolicy. Plan 5-letni przewiduje dalszy rozwój tej nowej gałęzi produkcyjnej energetyki. Udział ciepłowni w produkcji energii elektrycznej wzrośnie z 0,23% do 5,35%. Kilkakrotnie wzrośnie produkcja ciepła.

Niemniej moc produkcyjna elektrociepłowni nie będzie wykorzystana w pełni a tylko w 67%, przede wszystkim ze względu na opóźnienia budowy sieci ciepłowniczej, spowodowane brakiem rur.

W ciągu 5 lat zapoczątkowane zostanie uciepłownienie 11 większych miast i kilku osiedli przyfabrycznych. Są to poza Warszawą: Łódź, Bielsko-Białą, Wrocław, Poznań, Gdańsk, Gdynia, Elbląg, Białystok, Tychy i Stalowa Wola, a także osiedla w Nowej Hucie, Częstochowie, Oświęcimiu i innych. 700 tys. mieszkańców miast i osiedli otrzymywać będzie ciepło z elektrociepłowni. Uzyskana oszczędność na węglu kamiennym wyniesie w roku 1960 przeszło pół miliona ton w paliwie umownym.

Oszczędności eksploatacyjne (zmniejszenie stanu obsługi, transportu przy dowozie węgla i wywozie szlaki z kotłowni rejonowych) szacowane są w pięcioleciu na sumę 400 milionów złotych.

Dla wykonania tego programu potrzeba, aby urbanistyczne plany rozbudowy miast zostały szybko ukończone. Celowe jest, aby przy projektowaniu nowych osiedli przyfabrycznych o dużym skupieniu ludności za zasadę brano zdalne ogrzewanie z zakładu macierzystego. Trzeba także w miarę możliwości przystosować do tego istniejące osiedla.

c) sprawność urządzeń wytwórczych

Postęp techniczny w konstrukcjach turbozespołów i kotłów polega na zastosowaniu coraz wyższych temperatur i ciśnień pary dołotowej do turbiny oraz większych mocy w agregacie. Rozpatrując obecną bazę wytwórczą energetyki zawodowej widać charakterystyczne zjawisko. Mianowicie mamy albo stare i małe maszyny na niskie parametry z okresu przedwojennego lub nowe, duże maszyny na wysokie temperatury i ciśnienia z okresu naszej niepodległości. Ogniwem pośrednim jest słabo reprezentowane. Obecnie udział nowoczesnych maszyn o wysokich parametrach w produkcji energii elektrycznej stale rośnie.

Porównanie procentowego udziału w mocy i produkcji poszczególnych ciśnień wskazuje na podstawy tzw. ekonomicznego rozdziału produkcji. 67% produkcji uzyskuje się obecnie z elektrowni nowoczesnych, które pracują jako podstawowe z ilością 7700 godzin pracy w roku. Elektrownie na niskim ciśnieniu i mało ekonomiczne pracują przeważnie w okresach zwiększonego zapotrzebowania na ener-

gię i moc elektryczną. Cyfry na rok 1960 pokazują dalszy wzrost roli wysokich parametrów w energetyce, co jest jednocześnie wielkim krokiem do jej unowocześnienia.

	Udział w mocy w %		Udział w produkcji w %	
	1955 r.	1960 r.	1955 r.	1960 r.
Wysokie ciśnienie	45,3	66,8	67	77
Średnie ciśnienie	15,9	12,4	9	13
Niskie ciśnienie	38,8	20,8	24	10

Dla zebrania doświadczeń przewiduje się rozpoczęcie i częściowe wprowadzenie w planie 5-letnim do ruchu pierwszej elektrowni, zbudowanej na najwyższych parametrach. Rośnie również moc turbozespołów. Typową jednostką będzie turbina 50 MW. Normalną wielkością kotłów będą jednostki o wydajności 230 t/h. Rośnie także moc elektrowni. W 1960 roku elektrownie o mocy powyżej 100 MW będą posiadały 66% mocy całej energetyki zawodowej. Graniczna moc elektrowni wzrośnie do 400 MW. Rozpoczęta zostanie budowa elektrowni 600 MW, czyli dwukrotnie większej od obecnie największej jaką jest Jaworzno II.

Konieczność pogłębienia walki o oszczędność węgla stawia po nowemu problem modernizacji starych urządzeń. Przy poważnym niedoborze mocy w latach poprzednich — kierunek modernizacji zwrócony był na podniesienie mocy produkcyjnej starych zakładów, w których przeważnie wydajność kotłów była niższa od mocy turbin. Kotłownie tych zakładów posiadają niejednokrotnie kilkanaście kotłów niskoprężnych o małej wydajności. Ich modernizowanie było kosztowne i nie zawsze ekonomiczne uzasadnione. Trudna sytuacja energetyczna zmuszała jednak do takich rozwiązań. Obecnie przy konieczności stworzenia rezerwy ruchowej i pogłębienia walki o oszczędność węgla podstawowym kierunkiem modernizacji jest podniesienie sprawności dużych kotłów oraz turbozespołów.

W takim ujęciu modernizacja musi objąć przede wszystkim te urządzenia, na których produkuje się dużo energii elektrycznej, czyli w elektrowniach podstawowych i póluszczynowych.

Modernizacja będzie obejmować przeważnie wielkie jednostki kotłowe na średnie lub wysokie ciśnienie. Dla przykładu przewiduje się modernizację kotłów w elektrowni Miechowie, która umożliwi pracę na płynnej szlacie, podnosząc ich wydajność i sprawność.

Modernizacja obejmować także będzie tzw. nadbudowę wysokiego ciśnienia, czyli zainstalowanie w elektrowni kotłów wysokoprężnych oraz turbiny przeciwprężnej (czołowej), dla zasilania turbin niskiego ciśnienia. W tym przypadku istniejące kotły niskoprężne, mało sprawne, zostają odstawione do zimnej rezerwy względnie zdemontowane.

Energetyka zawodowa i przemysłowa posiadają bardzo dużą ilość starych, nieekonomicznych turbin. Są i pracują, niestety, jeszcze i takie, które zużywają przeszło 1 kg węgla umownego na jedną kWh,

czyli przeszło 2 razy więcej od nowoczesnych turbozespołów w elektrowni Żerań lub Miechów. Wszelka modernizacja takich jednostek, a nawet nadbudowa wysokiego ciśnienia są nieekonomiczne. Są one prawdziwą kulą u nogi w rozwoju i winny być wycofane z ruchu. Początek zrobiono w tym roku, zatrzymując kilka turbozespołów w przemyśle węglowym oraz maszyny parowe w przemyśle lek-
kim.

Obecnie w energetyce zawodowej jest 50 maszyn o łącznej mocy 170 MW w wieku ponad 37 lat. Są to urządzenia nieekonomiczne, zużywające poważne ilości węgla. Oczywiście, że tylko obecne trudności w pokrywaniu zapotrzebowania mocy wieczorem usprawiedliwia ich pracę. Winny one być wycofane z ruchu w ciągu najbliższych lat.

Podobny stan jest w energetyce przemysłowej. Obecny postęp w produkcji turbin pozwala na tej samej powierzchni produkcyjnej zainstalować wysokosprawne agregaty o wielokrotnie większej mocy. W elektrowni Łaziska Górne wstępne obliczenia wskazują, że likwidując 3 maszyny niskoprężne o łącznej mocy osiągalnej 20 MW można na ich miejscu zainstalować maszynę 150 MW na najwyższe parametry, przy czym zużycie wody chłodzącej zostanie bez zmiany, co ma duże znaczenie na Śląsku.

Wynikiem tych przedsięwzięć powinno być dalsze zmniejszenie zużycia węgla na produkcję kilowatogodziny.

W tej dziedzinie energetyka zawodowa w ostatnich latach ma poważne osiągnięcia. W 1949 wskaźnik wynosił 0,825 kg/kWh, w 1955 przewiduje się już 0,582 kg/kWh, a na rok 1960 planuje się 0,496 kg/kWh. Jest to wskaźnik jaki osiągnęły elektrownie Min. Elektrowni ZSRR w ubiegłym roku.

Interesujący jest stosunek tego wskaźnika w odniesieniu do energetyki angielskiej. W roku 1950 różnica między zużyciem węgla na kilowatogodzinę w energetyce polskiej i angielskiej wynosiła 188 gramów, w 1952 zmniejszyła się do 149 gramów, a w 1960 roku wyniesie tylko 21 gramów w stosunku do opublikowanych zamierzeń na rok 1960.

Systemy energetyczne

W ostatnich sześciu latach poważnie rozwinęły się u nas systemy energetyczne. Istnieje kościec państwowego systemu 220 kV, obejmujący linie ze Śląska do Warszawy poprzez Łódź oraz Jaworzno II do Rożek koło Radomia, a także z Łodzi do Konina z następnym przedłużeniem do Poznania. Silne 2-torowe linie przesyłowe 110 kV uzupełniają system, tak że obecnie wszystkie elektrownie zawodowe i ważniejsze przemysłowe pracują w całym kraju równolegle i są ze sobą powiązane.

Fakt ten pociąga za sobą daleko idące zmiany techniczne i ekonomiczne. Inaczej niż kilka lat temu określa się konieczną wielkość rezerwy ruchowej. Oczywiście jest, że przy pracy wspólnej wszystkich elektrowni i możliwości udzielenia pomocy w razie zaburzenia, niemal w każdym miejscu w kraju — rezerwa może być mniejsza niż przy okręgach izolowanych, co ma duże także znaczenie ekonomiczne. Następnie instalowanie maszyn o mocy 100—150 MW wymaga posiadania takiego systemu, w którym wypadnięcie z ruchu wielkiej jednostki nie spowoduje

zaburzeń. Przy ogólnokrajowym systemie energetycznym, zainstalowanie takich maszyn jest możliwe, o czym trudno byłoby mówić przy systemach rozdzielonych. I ostatni wzgląd. W połączonym systemie można bardziej skutecznie prowadzić walkę o oszczędność węgla, drogą ekonomicznego rozdziału produkcji na elektrownie w całym kraju.

Dlatego lata 1956—1960 przewidują dalszą rozbudowę sieci 220 kV będącej siecią systemu państwowego. Wielkie elektrownie, o których była mowa, potrafią nie tylko zaspokoić potrzeby odbiorców w swoim rejonie, dostarczając im dla zmniejszenia strat energii elektrycznej na napięciu generatorowym lub średnim, ale całą nadwyżkę produkcji przekażą do systemu 220 kV, który obejmie także rejony zachodnie i północne naszego kraju. Długość sieci najwyższych napięć wzrośnie o 4 500 km.

Równolegle rozwijać się będzie terenowa sieć rozdzielcza o napięciu 30 kV i niżej oraz sieć niskiego napięcia. Obecne opóźnienia w inwestycjach sieciowych średnich i niskich napięć obniżają poważnie jakość dostarczanej odbiorcom energii elektrycznej. Poważne spadki napięć w nich występujące świadczą o dużych stratach stanowiących prawie 70% wszystkich strat na liniach wszystkich napięć i często bardzo poważnie utrudniają odbiorcom korzystanie z dobrodziejstw, jakie daje energia elektryczna.

Plan przewiduje zbudowanie przeszło 16 tys. km tych sieci, czyli 2 razy więcej niż w latach 1951—1955. W rzeczywistości będzie więcej, ponieważ poza energetyką budowane są sieci wiejskie przez CZER. Będzie to duży postęp, chociaż może nie zaspokoi w pełni potrzeb, które gwałtownie rosną z roku na rok.

Drugim elementem systemów energetycznych są elektrownie. Obecność jednego systemu państwowego pozwoli lepiej z punktu widzenia technicznego i ekonomicznego lokalizować elektrownie.

W dążeniu do uzyskiwania coraz większej sprawności urządzeń wytwórczych energetyka przechodzi w zasadzie na otwarty obieg chłodzenia. Praktyka pokazuje, że jeśli porównać ekonomię pracy elektrowni i związanego z nią zespołu sieci w dwóch alternatywach:

a) elektrownia położona blisko kopalni węgla i przy braku wody, pracująca na chłodniach kominowych i przesyłająca energię linią elektryczną oraz

b) elektrownia ulokowana nad rzeką lub jeziorem, pracująca w obiegu otwartym i na dowożonym węglu —

to drugi wariant jest ekonomiczniejszy.

Ma on także dodatkową zaletę, że powoduje bardziej równomierne rozmieszczenie elektrowni w kraju, odciążając rejon Górnego Śląska. Dlatego nowe wielkie elektrownie lokowane będą na rzekach lub jeziorach lub przy elektrowniach wodnych.

Współpraca wielkiej elektrowni parowej z elektrownią wodną obok łącząca jest nowym problemem techniczno-ekonomicznym wymagającym opracowania. Zautomatyzowanie wodnej elektrowni i kierowanie nią z punktu dyspozytorskiego elektrowni cieplnej, podział obciążeń, wspólna obsługa techniczna itd. — są to ciekawe elementy tego problemu.

Postęp techniczny

W energetyce, jak w żadnej innej dziedzinie gospodarki narodowej, postęp techniczny ma bezpo-

średni wpływ na wskaźniki techniczno-ekonomiczne. Poprzednio już omawiane problemy opierały się na nowych kierunkach postępu technicznego jakimi są: wyższe parametry pary dolotowej do turbin i większa tym samym ich sprawność; instalowanie maszyn o większych mocach, co poważnie obniża nakłady inwestycyjne oraz zatrudnienie na 1 MW; przejście na najwyższe napięcie w sieci systemowej, co ma wpływ na dalsze obniżenie strat. Wobec szerokiego programu w tej dziedzinie omówimy tylko zasadnicze kierunki.

a) automatyka

Powtarzalność i ciągłość procesu produkcyjnego pozwalają na szeroką automatyzację. Posiada ona poważne miejsce w planach lat następnych, a także rozwinęła się poważnie w ostatnich latach. Największe osiągnięcia posiadamy w automatyzacji pracy linii elektrycznych. W 1951 roku zaczęto wprowadzać automaty samoczynnego powtórnego załączania linii w wypadku przemijających zwarć tzw. SPZ. W ten sposób olbrzymia wprost ilość przemijających zaburzeń, która poprzednio powodowała wyłączenie odbiorcy, teraz jest znacznie zmniejszona. W roku 1955 wprowadzi się do ruchu 4 razy więcej SPZ niż w 1951. Dziś pracuje przeszło 800 sztuk tych automatów. W końcu 1960 r. ich ilość wzrośnie do 1 800 sztuk. Szerokie ich wprowadzenie wymaga zmian konstrukcyjnych w wyłącznikach, co powinien uwzględnić przemysł elektrotechniczny.

W roku ubiegłym zaczęto wprowadzać automaty do samoczynnego odciążania systemu (SCO) w wypadku lokalnych awarii, aby nie przerodziły się one w awarie systemowe, groźne w skutkach. Jest to, jeśli tak nazwać, „odwrotna strona medalu”. Związanie okręgów energetycznych w jeden system wymaga dobrej automatyki, która potrafi zlokalizować awarię, nie dopuścić do jej rozszerzenia się. Jednym z jej rodzajów jest SCO, o którym mowa. W wypadku awarii i spadku okresów, na skutek odłączenia jakichś elektrowni, automat SCO automatycznie wyłącza pewną ilość odbiorców, utrzymując w pracy cały system. Do końca bieżącego roku zostanie zainstalowanych około 400 sztuk tych automatów, które mogą wyłączyć zależnie od warunków 1/6 mocy systemu krajowego. W naszej sytuacji przy ciągłym braku rezerw mocy i natężonej pracy linii przesyłowych ten rodzaj automatyki uchronił nas w ciągu niespełna 2 lat pracy od wielu awarii systemowych. W ciągu 6 lat będzie wprowadzonych dalszych 600 sztuk z tym, że część z nich zainstalowana zostanie w wielkich zakładach na odbiornikach mniej ważnych. W ten sposób w wypadku awarii nie ucierpią najważniejsze odbiorniki.

Następnym elementem automatyki systemowej jest forsowanie wzbudzenia, które w razie awarii podtrzymuje napięcie w sieci, nie pozwalając na rozpadnięcie się systemu. W chwili obecnej już 67% mocy generatorów objęto forsowaniem wzbudzenia. Wszystkie nowe generatory instalowane w 5-latce, będą posiadały tę automatykę.

Ostatnim ważnym elementem jest samosynchronizacja generatorów, pozwalająca szybko uruchomić maszynę będącą w rezerwie lub awaryjnie odłączoną od sieci. Automatyka tego rodzaju ma na celu szybkie wprowadzenie mocy do systemu, w którym na skutek awarii nastąpił jej ubytek. Jest to najmłodsza

u nas dziedzina automatyki. Trzeba przyznać, że wszędzie poza Związkiem Radzieckim jest ona w powojakach. Na Zachodzie jest nieznana. W roku bieżącym po udanych próbach wprowadzono ją u nas już na 12 generatorach elektrowni wodnych.

W latach 1956—1960 przeszło 250 generatorów będzie posiadać urządzenia do samosynchronizacji.

Oddzielnym problemem jest automatyzacja elektrowni i stacji. Elektrownie wodne są obiektami, gdzie można pokusić się o pełną automatyzację i poważne zmniejszenie do stanu obsługi. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego zostaną w bieżącym roku zautomatyzowane 2 elektrownie wodne oraz opracowane projekty dalszych. Zamierzenia w pięcioletce przewidują zautomatyzowanie wszystkich elektrowni wodnych, dla których będzie to ekonomicznie uzasadnione.

Poza tym nasze wielkie elektrownie Rożnów i Dylichów mają być wyposażone w urządzenia do sygnalizacji i zdalnego sterowania z Centralnej Dyspozycji Mocy w Warszawie. Jak widać plan jest dość ambitny, ale zupełnie realny.

W elektrowniach cieplnych, wobec bardziej złożonego procesu produkcyjnego, wprowadza się automatyzację poszczególnych stadiów produkcji. Obecnie wszystkie nowoinstalowane kotły posiadają już automatykę. Zacznie się próby z automatyzacją na kondensacji i innych węzłach dla zmniejszenia obsługi.

Nowym problemem jest automatyzacja stacji elektrycznych. Posiada ona wielu zwolenników i gorących przeciwników. Praktyka pokazuje, że szereg stacji można zautomatyzować i zdjąć całkowicie obsługę. Wszelkie operacje przełączeniowe odbywałyby się przez brygadę przyjeżdżną ze stacji macierzystej, obsługującej kilka stacji - automatów.

Wstępne obliczenia wykazują, że przy niedużym programie automatyzacji można obniżyć na stacjach stan zatrudnienia o 600 osób, czyli przeszło o 20%. Jest oczywiste, że automatyzacja stacji jako problem zjawia się przy stosunkowo wysokim poziomie eksploatacji w zakładach sieciowych. Taki poziom istnieje w szeregu zakładach i dlatego można i należy pójść szerokim frontem na automatyzację.

b) mechanizacja

Mechanizacja stanowi jedno z zasadniczych zadań postępu technicznego. W szeregu starych elektrowni prace ciężkie i uciążliwe jak nawęglanie i odpopielanie kotłów odbywają się jeszcze ręcznie. Dlatego w sześciolatce włożono poważny wysiłek, aby ulżyć w pracy załodze tych elektrowni.

Obecnie około 36% kotłów z wydajnością 59% ogólnej wydajności posiada zmechanizowane odpopielanie. W roku bieżącym około 94% ogólnej ilości węgla podawane jest mechanicznie. Brak krajowej produkcji urządzeń do mechanicznego odpopielania był przyczyną średnich rezultatów w tej dziedzinie. Dlatego w resorcie energetyki przedstawiono jeden z zakładów mechanicznych na produkcję urządzeń do odpopielania.

Zamierzamy w latach 1955—1960 zakończyć mechanizację odpopielania i nawęglania.

c) telemetria i telesygnalizacja

Sprawne kierowanie systemem energetycznym przez służby dyspozytorskie wymaga właściwego wyposażenia ich stanowisk pracy. Dyspozytorzy na

stacjach elektrycznych muszą mieć możliwości szybkiego znalezienia miejsca awarii na sieci. W tym celu zainstalowano w energetyce już 47 radarowych lokalizatorów uszkodzeń produkcji krajowej i zagranicznej. Zdają one w pełni egzamin, pozwalając na bardzo szybkie i dokładne określenie miejsca uszkodzenia, zaoszczędzając w ten sposób wiele czasu na poawaryjny obchód linii.

W ciągu 3 lat sieci elektryczne będą w pełni zabezpieczone w takie aparaty.

W dziedzinie telemetrii i telesygnalizacji jesteśmy poważnie opóźnieni. Inne kraje jak ZSRR, NRD, CSR znacznie nas wyprzedziły. Czekają nas poważna praca, aby odrobić zaległości i stworzyć właściwe warunki kierowania systemem energetycznym. Dlatego program przewiduje wyposażenie okręgowych i centralnej dyspozycji mocy w urządzenia teletechniki. Do ODM i PZDM będą przekazywane pomiary mocy czynnej i biernej linii 110 kV i 220 kV i elektrowni systemowych oraz pomiary napięcia w węzłowych punktach systemu. Wprowadzona zostanie telesygnalizacja wyłączników stacji 110 kV i 220 kV. Zapoczątkowane zostanie telesterowanie elektrowni wodnych.

d) s ł u ż b y, l a b o r a t o r i a i p l a c ó w k i n a u k o w o - b a d a w c z e.

Obsługa systemów energetycznych wymaga posiadania w zarządach energetycznych szeroko rozbudowanych i dobrze technicznie wykształconych służb oraz laboratoriów badawczych.

W ostatnich latach uzyskaliśmy niezłe rezultaty w tej dziedzinie. Poziom służb, złożonych przeważnie z młodych inżynierów, poważnie wzrósł. Rozwiązują one samodzielnie niejednokrotnie skomplikowane zagadnienia eksploatacyjne i coraz bardziej czują się odpowiedzialne za rozwój postępu technicznego i poziomu eksploatacji w elektrowniach i w sieciach. Chociaż miejscem ich pracy jest cały zespół elektrowni i sieci okręgu, to powinny one posiadać miejsce do eksperymentalnego sprawdzania wniosków i nowych pomysłów technicznych. Do tego celu powinny służyć laboratoria.

Szereg służb w zarządach posiada własne laboratoria, przeważnie jednak skromne technicznie. Stwo-

zenie laboratorium centralnego w każdym zarządzie i podporządkowanie służb specjalnemu z-cy głównego inżyniera pozwoli stworzyć podstawy do prawidłowego ich rozwoju i wzrostu technicznego. Wobec konieczności niejednokrotnie rozwiązywania szeregu problemów technicznych, wynikających ze specyfiki pracy systemu energetycznego, mających wiele pierwiastków pracy naukowej — służby jednoczą w sobie elementy eksploatacji, techniki i nauki, tworząc razem z Energopomiarem oraz Instytutem Energetyki — placówki przemysłowo-naukowe.

Wskaźniki techniczno-ekonomiczne

Wynikiem wprowadzania postępu technicznego będzie nie tylko wzrost produkcji i podniesienie sprawności, wyrażające się w obniżeniu zużycia węgla na kilowatogodzinę. W energetyce nastąpi dalsze zmniejszenie strat związanych z przesyłem i rozdziałem energii elektrycznej. Oszczędność energii elektrycznej, wynikająca ze zmniejszenia strat, wyniesie w 1960 r. 150 milionów kWh.

Duży udział, bo sięgający przeszło 25% w stratach energii, posiadają transformatory. Blacha używana do ich produkcji posiada wysoką stratność, 2 razy większą od blach zagranicznych. Dlatego jest rzeczą nieodzowną opanowanie przez hutnictwo produkcji blach transformatorowych o niskiej stratności, walcowanych na zimno. Obecne straty z tego tytułu wyrażone w węglu sięgają tysięcy ton rocznie.

Ulegnie poważnemu zmniejszeniu stan zatrudnienia na 1 MW mocy instalowanej w elektrowniach z 4,65 robotników do 3,9. Produkcja energii elektrycznej na robotnika w elektrowni przekroczy milion kWh. Jest to cyfra, której obecnie nie osiąga żaden kraj w Europie. W stosunku do Niemiec zachodnich, gdzie produkcja na jednego robotnika jest wysoka, zamierzenie nasze jest o 60% większe.

W sieciach nastąpi także spadek zatrudnienia na 1 km linii z 8,3 pracownika na 5,3.

Podane perspektywy wskazują na możliwości dalszego poważnego rozwoju energetyki, poprawy sytuacji energetycznej i stworzenie rezerw. Ambicją energetyków jest pełna realizacja tych zamierzeń.

Wincenty KAWALEC

Szerzej wykorzystywać wszelkie możliwości rozwoju gospodarki terenowej

ZASADNICZYM zadaniem rad narodowych jako gospodarza swego terenu jest nie tylko jak najlepsze wykorzystanie środków przydzielanych przez państwo w ramach kredytów inwestycyjnych, materiałów budowlanych, czy limitów budżetowych, ale jak najszerze i stałe budzenie inicjatywy własnej ludności, jej gospodarności i zainteresowania się wszelkimi rezerwami miejscowymi dla rozszerzenia zadań planu i lepszego jego wykonania.

Pięcioletnia działalność rad narodowych jako władzy państwowej w terenie wykazała, że stały się one rzeczywiście pełnymi gospodarzami terenu i w zasadzie dobrze reprezentują interesy mas pracujących.

wiążąc zadania ogólnopństwowe z problematyką i specyfiką gospodarczą swego terenu.

Powołanie gromadzkich rad narodowych, utworzenie ostatnio nowych kilkudziesięciu powiatów powołanie dzielnicowych rad narodowych w kilku największych miastach, jest wyrazem konsekwentnej polityki państwa ludowego w zakresie zbliżenia władzy państwowej do mas pracujących i pełnej jedności kierownictwa państwa z masami pracującymi.

W masowej dyskusji nad pracą rad narodowych, jaka odbyła się przed rokiem z okazji wyborów do rad narodowych, ludność wskazywała szczególnie na konieczność większego wykorzystywania przez rady

narodowe olbrzymich rezerw tkwiących w gospodarce terenowej oraz na rezerwy, które można wydobyć poprzez sprawne i prawidłowe wykonywanie zadań gospodarczych, ujętych w rocznych i wieloletnich planach rad narodowych.

Analiza wniosków i zaleceń dawanych przez wyborców kandydatom na radnych wykazuje, że zalecenia te wskazywały głównie na potrzebę wykorzystania konkretnych rezerw miejscowych oraz lepsze planowanie i bardziej prawidłowe wykorzystanie kredytów państwowych.

W kilku powiatach województwa olsztyńskiego ludność wskazywała np. na niewykorzystanie rezerw tkwiących w gospodarce leśnej i rybnej tego województwa oraz stawiała konkretne wnioski zorganizowania suszarni grzybów w Giżycku, rozszerzenia sieci skupu ziół, wykorzystania runa leśnego itp. W województwie kieleckim ludność domagała się rozwinięcia produkcji zabawek z drzewa w tradycyjnych okęgach wokół Kielc, produkcji wyrobów z wikliny w rejonie Sandomierza, galanterii marmurowej koło Chęcin itp. Ujęte w konkretnej formie programów wyborczych Komitetów Frontu Narodowego życzenia te i dezyderaty ludności powinny stać się zasadniczą podstawą do sporządzenia przez rady narodowe planów i budżetów terenowych na rok 1956 i prac w zakresie planu 5-letniego. Jak te programy wyborcze KFN były realizowane przez rady narodowe w pierwszym roku po wyborach?

Komitety Frontu Narodowego zgłosiły w programach wyborczych budowę 3 953 obiektów inwestycyjnych, z tego w województwie warszawskim 484 obiekty, w poznańskim 460, gdańskim 386 itd. Około 17%, tj. 664 pozycje dotyczyło konkretnie planów 1955 r. Trzeba jednak podkreślić, że z tej liczby 156 pozycji, tj. prawie $\frac{1}{4}$, do planu roku 1955 nie weszło. Pomijając fakt, że niektóre pozycje ujęte w programach KFN są trudne do zrealizowania w latach najbliższych (np. Opera i Filharmonia w Krakowie), stwierdzić trzeba, że prezydium rad narodowych i komisje rad narodowych nie dołożyły należytych starań, aby wypełnić postulaty ludności. Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej nie wprowadziło np. do planu roku obecnego prawie 48% inwestycji ujętych w programach KFN a objętych realizacją 1955 roku. W opracowywanych obecnie projektach planu 1956 roku i planu 5-letniego uchwały KFN muszą być szerzej uwzględnione.

Warto byłoby wprowadzić u nas wzorem Czechosłowacji obowiązek ogłaszania przez prezydium rad narodowych informacji w prasie i w formie plakatów, wykazujących które dezyderaty i dlaczego nie zostały wykonane, oraz ustalania i ogłaszania harmonogramów wykonania tych postulatów ludności zgłoszonych w programach wyborczych KFN. Prezydium rad narodowych powinny również składać radzie narodowej na sesjach sprawozdania z przebiegu prac nad wykonaniem programów wyborczych. Sprawy te powinny być załatwiane już obecnie, a nie przed wyborami do rad narodowych. Jest to zadanie nie tylko gospodarcze, ale i polityczne.

Realizując praktycznie zasadę centralizmu demokratycznego poprzez łączenie zadań ogólnopństwowych z samodzielnością i inicjatywą ludności, rady narodowe zarządzają w terenie wszystkimi zasadniczymi sprawami gospodarczymi i kulturalnymi lud-

ności. Do kompetencji rad narodowych należy przede wszystkim: gospodarka rolna, przemysł drobny i rzemieślniczy, sieć placówek pocztowych, sprawy urządzeń kulturalno-socjalnych, gospodarka komunalna i mieszkaniowa, obrót towarowy, żywienie zbiorowe itp. Zadania te zostały objęte planowaniem terenowym, co oznacza, że rady narodowe samodzielnie sporządzają plany, uchwalają je i walczą o ich realizację. Przy tak szerokim wachlarzu zadań i obowiązków rad narodowych możliwości i potrzeby wykorzystywania rezerw miejscowych są nieograniczone.

Gospodarka terenowa traci przede wszystkim corocznie duże sumy kredytów przyznawanych przez państwo na inwestycje terenowe. Kredyty te są niewykorzystywane ze względu na brak dokumentacji projektowo-kostorysowej. Dość wspomnieć, że w roku 1954 rady narodowe nie wykorzystwały na inwestycje terenowe ponad 200 milionów zł. O taką więc sumę zbudowano mniej szkół, świetlic, dróg, melioracji itp. Równocześnie nie zostały wykorzystane kredyty na tzw. dokumentację przyszłościową, gdyż aparat rad narodowych nie zatroszczył się o to, aby zabezpieczyć sobie wykonanie dokumentacji z 2—3 letnim wyprzedzeniem. Powoduje to przestoje w biurach projektowych i wielką płynność planu terenowego. Płynność ta, wynikająca ze zmian w planach inwestycyjnych dokonanych w ciągu roku wynosiła w niektórych działach gospodarki terenowej, np. w oświacie i gospodarce komunalnej i mieszkaniowej około 60% — co oznacza, że na ogólną ilość około 4 000 obiektów inwestycyjnych planu terenowego, w 60% tych obiektów wprowadzono w ciągu roku zmiany. Podobnie wysokie kredyty są niewykorzystywane corocznie przy wykonywaniu planów gospodarczych.

Rady narodowe mogą wygospodarować przy wykonaniu planów inwestycyjnych nie tylko olbrzymie sumy pieniężne, ale i duże ilości materiałów, jeśli tylko będą ściśle stosować zasadę oszczędnej gospodarki materiałowej w BPP, MPRB i w innych przedsiębiorstwach.

Oto kilka przykładów z ostatnich tygodni. W BPP Elk na budowę suszarni w Chruścielu zużycie wapna wyniosło 184% obowiązującego zużycia, a zużycie tarcicy 174%, na budowie szkoły w Serbach (BPP w Głogowie) faktyczne zużycie cementu wynosi 60 250 kg, podczas gdy według norm powinno wynosić 20 997 kg. Podobnych przykładów braku kontroli zużycia materiałów przez rady narodowe jest dużo.

Niektóre przedsiębiorstwa budowlane utrzymują znaczne zapasy materiałowe. Np. BPP miały na półrocze bieżącego roku prawie o 100% więcej materiałów niż przewidywał plan zaopatrzenia. W Wojewódzkim Zarządzie BPP w Białymstoku normatyw zapasu został przekroczony w I kwartale br. o około 2 miliony złotych, a w II kwartale o około 5 milionów zł. Podobnie przekroczyły normatywy WZ BPP w Krakowie, Warszawie itp. Duże oszczędności można osiągnąć przez odpowiednią lokalizację inwestycji, a zwłaszcza powiązanie inwestycji ze źródłami surowca, z urządzeniem i uzbrojeniem terenu, wykorzystaniem przewozów itp.

Zagadnieniami lokalizacji inwestycji rady narodowe zajmują się jeszcze zbyt mało, dlatego tak często są spotykane takie fakty, jak lokalizacja chlew-

ni daleko od źródła wody, cegielni bez zbadania zapasów gliny, POM bez powiązania z realnymi możliwościami rolnictwa i potrzebami chłopów.

Wielu tych błędów można by uniknąć przez zainteresowanie sprawami inwestycji szerokiego aktywu społeczno-gospodarczego rad narodowych. Powinny u nas powstawać społeczne komitety odbudowy i budowy miast i miasteczek. Przykład Warszawy i innych miast, np. miasteczka Kunowa w województwie kieleckim, gdzie miejscowy społeczny komitet rozbudowy miasta ma poważne osiągnięcia, wskazuje na olbrzymie możliwości rad narodowych w tym zakresie. Dzięki zainteresowaniu się rady narodowej Zakopanego, a zwłaszcza dzięki mobilizacji dużego aktywu społecznego tego miasta opracowana została uchwała Prezydium Rządu o rozbudowie Zakopanego w najbliższym planie 5-letnim. Każde miasto robotnicze, każde uzdrowisko, wszystkie atrakcyjne miejscowości letniskowe, zaniedbane miasteczka i nowe, prężne ośrodki przemysłowe, powinny mieć społeczne komitety rozbudowy tych miast. Rady narodowe powinny podjąć tę inicjatywę, zainteresować ludność, wskazać na kierunki rozwojowe miasta i udzielać pomocy technicznej.

W województwie krakowskim zaczęły ostatnio powstawać komitety budowy przy większych inwestycjach rad narodowych. Formą szeroko stosowaną w niektórych województwach, jak np. stalinogrodzkim, krakowskim i poznańskim, jest budowa szkół z funduszu społecznego budowy szkół. Fundusze te sięgają często setek milionów zł.

Rady narodowe mogą znacznie powiększyć kredyty na inwestycje przez wykorzystywanie wygospodarowanych przez przedsiębiorstwa rad narodowych kredytów na tzw. inwestycje pozalimitowe. W ramach inwestycji pozalimitowych rady narodowe mogą uzyskać 30—60 milionów rocznie w skali każdego województwa. Niektóre województwa wygospodarują sobie również dość znaczne, bo kilkumilionowe kredyty z ponadplanowanych składkowych funduszy na fundusz budowy Stolicy.

Poważnym źródłem powiększenia finansów rad narodowych jest Fundusz Rozwoju Przemysłu Drobного. Każde Prezydium PRN może wygospodarować w ramach tego funduszu po kilka milionów zł, które może przeznaczyć na rozwój przemysłu drobnego w swoim terenie. Prezydium WRN we Wrocławiu z zaplanowanej na rok 1955 w ramach tego funduszu kwoty 15,6 mln zł wykorzystало za 3 kwartały zaledwie 6,2 mln zł. Kredyty z tego funduszu powinny iść na budowę nowych zakładów produkcyjnych i uruchomienie nowych punktów usługowych, na rozbudowę zakładów, na rozszerzenie produkcji, a nigdy na wydatki administracyjne.

Każde prezydium rady narodowej może również zdobyć odpowiednie fundusze z tzw. budżetów dodatkowych. Budżety te tworzone są z nadwyżek budżetowych, oszczędności w wydatkach itp., uzyskanych dzięki inicjatywie i gospodarskiej trosce rad narodowych. Wiele prezydiów rad narodowych w powiatach i miastach wygospodarowało sobie w ten sposób po kilka milionów złotych rocznie, przeznaczając te kredyty na rozwój rolnictwa, budowę szkół i ulic, remonty mieszkań, świetlice, oświetlenie ulic itp.

Możliwości uzyskania przez rady narodowe kredytów na gospodarkę terenową jest znacznie więcej, niż wymieniono. Wymaga to jednak dużej gospo-

darności, inicjatywy własnej i znajomości swego terenu oraz dużej mobilizacji aparatu rad narodowych, aktywu społeczno-gospodarczego i ludności.

Najbardziej masową i w wielu województwach wykorzystywaną formą włączania mieszkańców do prac nad rozwojem swego terenu są tzw. czyny społeczne, a zwłaszcza czyny melioracyjne i drogowe ludności wiejskiej. Przez czyny społeczne rozumimy podejmowane z inicjatywy ludności — w formie zobowiązań — dobrowolne, nieodpłatne, masowe świadczenia, które w zorganizowanej formie zmierzają głównie do uzupełnienia prac wykonywanych w ramach planów gospodarczych lub prac nowych, wynikających z inicjatywy własnej ludności. Wartość czynu drogowego w woj. poznańskim wynosiła w 1954 r. około 30 milionów zł, w woj. białostockim około 25 milionów zł, ale niektóre województwa, jak np. gdańskie czy szczecińskie prawie wcale takich prac nie prowadziły. Należy przyjąć, że przy odpowiedniej mobilizacji ludności można w ramach czynów drogowych wykonać roboty o wartości 250—300 mln zł.

Również bardzo nierównomiernie przebiega mobilizacja ludności do tzw. czynów melioracyjnych. Np. PWRN w Bydgoszczy podjęło uchwałę, w wyniku której zmobilizowano do czynów społecznych — melioracyjnych w przeciągu miesiąca około 105 tysięcy osób. Wartość wykonanych robót wyniosła ponad 4 mln zł. Biorąc pod uwagę powierzchnię użytków rolnych, liczbę ludności wiejskiej i okres przynajmniej 3 miesięcy do realizacji czynów melioracyjnych, przyjmuje się, że w skali krajowej można przeprowadzić takie roboty o wartości 250—300 mln zł. A przecież czyny społeczne mogą być podejmowane również dla prac w zakresie remontów domów, porządkowania ulic, placów, parków itp., a także budowy boisk sportowych, szkół, kin, skoczni narciarskich itd.

Dla pełnego wykorzystania cennej inicjatywy ludności w wykorzystywaniu wszelkich rezerw gospodarczych trzeba usunąć dotychczasowe przeszkody utrudniające przeprowadzanie akcji czynów społecznych. Przede wszystkim dużo inicjatywy ludności marnuje się przez brak planu wykorzystania tej inicjatywy, a także ze względu na brak materiałów i sprzętu. Czynami społecznymi nie zajmowały się też dotychczas ministerstwa, a niektóre nawet polecały hamować inicjatywę ludności. Wydaje się, że całkowicie dojrzała sprawa przejęcia przez rady narodowe kierownictwa czynami społecznymi, przy większej niż dotychczas opiece ministerstw, zwłaszcza poprzez przydział sprzętu, materiału, pomoc w uzyskaniu dokumentacji projektowo-kosztorysowej itp.

Istnieje również konieczność przydzielania przez państwo odpowiednio większych kredytów dla tych prezydiów rad narodowych, które potrafią w ramach czynów społecznych wykonać więcej prac. Należałoby dla tych celów stworzyć specjalny fundusz czynów społecznych, którym dysponowałyby rady narodowe. Ponieważ czyny społeczne byłyby czynnikiem rozwoju miejscowej bazy surowcowej, należałoby również przewidzieć możliwość szybkiej rozbudowy miejscowych kamieniołomów i różnych zakładów produkcyjnych w oparciu o miejscowe materiały, a także na wsi zorganizować różne spółdzielnie budowlane, spółdzielnie wydobywania surowca miejscowego itp. Ministerstwa powinny też jak najszybciej wydać al-

bumy projektów typowych i powtarzalnych, np. Ministerstwo Oświaty — album projektów szkół o 2—4 izbach, ogrodzenia budynku szkolnego itp. Ministerstwo Kultury powinno wydać album projektów różnych świetlic wiejskich. Do realizacji czynów społecznych powinien się włączyć ZSCh i związki zawodowe. Prezydium rad narodowych powinny udzielać im częstych informacji w zakresie czynów drogowych i wspólnie z nimi przeprowadzać akcję uświadamiającą.

Dużymi rezerwami dla gospodarki rad narodowych są też świadczenia rzeczowe ludności oraz samopodatkowanie się ludności dla celów rozwoju swej miejscowości.

Niewyczerpanym wprost źródłem rezerw jest rolnictwo. W 1954 r. wystąpiło masowo zjawisko poważnych strat siana. Np. w jesiennym zbiorze siana straty w woj. olsztyńskim tylko w PGR na skutek niewykaszenia łąk szacuje się na około 14 tys. ton. W jednym tylko zjednoczeniu PGR Orneta nie był np. wykorzystany obszar ponad 7 800 ha łąk.

Zaniędbana przez rady narodowe jest gospodarka rybna. Mamy w skali krajowej 9 296 większych jezior o łącznej powierzchni ponad 316 tys. ha, tj. stanowiącej ponad 1% powierzchni naszego kraju. Jest to poważna rezerwa, której wykorzystanie przyczyniłoby się do zmniejszenia deficytu mięsa. Gospodarka rybna, a także pszczelarstwo są u nas wyjątkowo zaniedbane.

Ciekawym przykładem wykorzystania rezerw ciepła odpadowego z kopalń i fabryk na Śląsku jest prowadzona z inicjatywy WKPG w Stalinogrodzie akcja budowy ciepłarni w oparciu o ciepło odpadowe w postaci pary, gorącej wody, czy gorącego powietrza. Daje to duże oszczędności koksu i węgla, bo około 1 500 ton koksu rocznie na 1 ha szklarni.

Potrzeba rozwoju warzywnictwa nie nasuwa uzasadnienia — wystarczają cyfry. Produkcja warzyw pod szklarnią wynosi rocznie na głowę ludności w Polsce 0,6 kg, w NRD 3,5 kg, a w ZSRR 2 kg warzyw.

Zbyt mało wykorzystujemy jeszcze takie źródła energii, jak siła spadku wody czy siła wiatru. Z konkretnymi projektami wykorzystania spadku wód wystąpiła powiatowa komisja planowania gospodarczego w Węgorzewie w woj. olsztyńskim; ruch za organizowaniem małych elektrowni wodnych jest hamowany brakiem typowych projektów w tym zakresie. Chłopi województwa krakowskiego wielokrotnie występowali o pomoc NOT, wyższych uczelni i instytutów w tej sprawie. Wiele wniosków w tej sprawie zostało zgłoszonych w listopadzie ub. roku na konferencji w Krynicy, lecz dotychczas nie wiadomo jak PWRN w Krakowie tę inicjatywę chłopów wykorzystuje i rozwija. Prezydium WRN w Olsztynie wystąpiło z inicjatywą wydobywania z jezior olsztyńskich około 8 tysięcy m³ drzewa, które przez przeszło 10 lat znajduje się w jeziorach. Trzeba powiedzieć, że ta cenna inicjatywa terenowa jest hamowana przez Ministerstwo Leśnictwa. Dużą rezerwę terenową stanowi materiał budowlany około 400 hałd na Śląsku, które blokują powierzchnię około 1,5 tys. ha.

Olbrzymią rezerwę terenową stanowią wszelkie źródła zakupu masy towarowej na powiększenie puli zaopatrzeniowej, zwłaszcza w zakresie artykułów spo-

żywczych. Dotychczas rady narodowe prawie zupełnie nie korzystają z szerokiej możliwości powiększenia rynkowej masy towarowej. Woj. poznańskie, gdzie sprawa skupu zdecentralizowanego jest najlepiej postawiona, zakupuje się ze źródeł zdecentralizowanych, miejscowych tylko ok. 3,5% towarów. Plan skupu zdecentralizowanego na rok 1955 dla województwa zielonogórskiego wynosi 10,7 mln zł, co stanowi zaledwie 1,3% w stosunku do wartości sprzedaży bezpośredniej dokonywanej przez producentów rolnych. Na rok 1956 plan ten zwiększa się o 27% i osiągnie 1,5% sprzedaży bezpośredniej producentów rolnych.

Możliwości skupu zdecentralizowanego we wszystkich województwach są olbrzymie. Skupem zdecentralizowanym mogą być objęte wszystkie produkty rolne: jaja, drób, masło, sery, warzywa, owoce, miód, runo leśne, śmietana, kasze strączkowe itp. Rady narodowe powinny spowodować, aby organizacje handlowe szczebla wojewódzkiego, np. MHD, ZSS, CZPG zawierały zawczasu odpowiednie umowy z WZGS na dostawę artykułów, a także aby poprzez prasę, radiowęzeł itp. zaznajamiali chłopów o warunkach i miejscu skupu, potrzebach itd. Również centrale handlowe powinny zająć się skupem w szerszym zakresie. Dotychczas najżywiej interesuje się tą sprawą ZSS, który zakupił 3 razy więcej artykułów niż MHD i o 50% więcej niż WZGS.

Wielkim źródłem rezerw są odpady produkcji przemysłu kluczowego. Stanowią one pozycję około 500 tys. ton rocznie. W oparciu o ten surowiec może być znacznie rozszerzona produkcja z odpadów na potrzeby miejscowego rynku. Przemysł drobny w m. st. Warszawie wyprodukował np. w 1954 r. towarów z surowca odpadowego o wartości około 180 mln zł.

Niedostatecznie wykorzystuje się dotychczas runo leśne, a przede wszystkim różne gatunki grzybów, owoców leśnych, jagód, ziół leczniczych i przemysłowych, trawy tapicerskiej, mchu, igliwia itp. Np. w województwie olsztyńskim zebrać można rocznie około 10 tys. ton grzybów, a centrala „Las“, która ma w tym zakresie monopol, zbiera około 750 ton grzybów. Rady narodowe powinny rozszerzyć sieć skupu, zerwać z monopolem centrali „Las“ i nie dopuszczać do takiego marnotrawstwa. Dotychczas istnieją jeszcze możliwości natychmiastowego uruchomienia suszarni grzybów w wielu miejscowościach województwa olsztyńskiego, np. w Giżycku, Wiatrku, Piszcu. Poziomek w tym województwie zbiera się około 200 ton rocznie, a można zebrać kilka razy więcej. Podobne możliwości istnieją w województwie szczecińskim, kieleckim, wrocławskim i innych.

Nie rozwinęła się również dotychczas produkcja guzików, cygarniczek, zabawek, ozdób itp. z rogów zwierząt; nienależycie zorganizowany został skup sierści i włosów, piór i skórek dzikiego ptactwa, skór króliczych, pierza i puchu ptactwa domowego i leśnego, odpadów jabłek, nasion itp. Niewykorzystanymi surowcami są też dotychczas różne kamienie budowlane, kamień ozdobny, np. marmury kieleckie, nadające się do wyrobu zabawek i galanterii, piaski, żwiry, glinki szlachetne, trociny do wyrobu brykietów, torf itp.

Rady narodowe powinny zwrócić większą uwagę na wykorzystanie tradycyjnych przyzwyczajęń i zdolności ludności do budzenia jej inicjatywy w kierunku wykorzystania tych rezerw.

Mając możliwości szerokiego wykorzystania różnych źródeł powiększania środków finansowych, mając w swej dyspozycji jeszcze około 3,5 tys. obiektów niewykorzystanych od czasu wojny oraz mając uprawnienia do wykorzystywania różnych źródeł materiałowych, rady narodowe mają wszelkie warunki do wykorzystania inicjatywy i energii ludności i stworzenia wielkiego programu walki o gospodarcze wykorzystanie wszelkich rezerw terenowych. Trzeba byłoby jeszcze przydzielić radom narodowym jako stałą rezerwę odpowiednią pulę materiałów budowlanych na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb terenowych, uprościć przepisy o przygotowaniu dokumentacji projektowo-kosztorysowej, zwłaszcza w zakresie czynów społecznych, nadać szersze niż dotychczas uprawnienia radom narodowym w zakresie wykorzystania ponadplanowych nadwyżek produkcji zakładów podległych, a także podwyższyć będącą w dyspozycji rad narodowych rezerwę inwestycyjną, wynoszącą obecnie 10%, do około 15—20%, z umożliwieniem dysponowania częścią rezerwy również na szczeblu prezydiów powiatowych i gromadzkich rad narodowych.

Ostatnie uchwały Rady Ministrów o rozszerzeniu uprawnień rad narodowych, o uproszczeniu planowania, a także uchwała o aparacie planowania w radach narodowych otworzyły nowy etap w działalności gospodarczej rad narodowych. Uchwały te stworzyły dalsze możliwości wykorzystania energii, zaradności i gospodarności rad narodowych.

Nowe zadania rad narodowych będą mogły być wykonane, jeśli rady narodowe oprą się na aktywie społeczno-gospodarczym, a zwłaszcza umiejętnie zwiążą ze swą pracą aktyw naukowy wyższych uczelni i instytutów naukowo-badawczych. Zasadniczą rolę powinny tu odegrać terenowe komisje planowania gospodarczego, które w wielu środowiskach, jak np. w Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu włączyły do prac rad narodowych naukowców wyższych uczelni. Powiązanie pracy rad narodowych z uczelniami jest tym konieczniejsze, im szybciej wzrastają potrzeby i zadania rad narodowych i całej gospodarki narodowej.

A wzrost tych potrzeb i zadań jest obecnie bardzo szybki. Wystarczy wspomnieć o wielkich zadaniach rad narodowych przy opracowywaniu 5-letniego planu rolnictwa. Pracujące obecnie wojewódzkie komisje, powołane przez IV Plenum Partii, wykrywają w terenie olbrzymie rezerwy.

Rady narodowe muszą zwrócić przy tym uwagę na takie zagadnienia, jak rozwój produkcji kukurydzy, sprawy melioracji, osadnictwa, budowy studzien na wsi, elektryfikacji itp.

Ciekawą formę własnej inicjatywy wprowadzają w szerokim stopniu rady narodowe województwa kieleckiego. W województwie tym do prac nad zalesieniami przystąpiła masowo młodzież szkolna. Młodzież ta wysadza rocznie więcej drzewek ze swoich własnych szkółek niż aparat fachowy w ramach wy-

konawstwa planu inwestycyjnego zalesień. Podkreślić tu trzeba poważne oddziaływanie wychowawcze takich czynów młodzieżowych.

W całej ostrości występuje obecnie również problem aktywizacji małych miasteczek. Rady narodowe muszą specjalnie troskliwie zająć się tą sprawą. Powinny być opracowane przez terenowe komisje planowania gospodarczego konkretne plany rozwoju poszczególnych miasteczek z punktu widzenia roli i zadań danego miasteczka, jego oddziaływania na okoliczną gospodarkę rolną itp. Trzeba podkreślić inicjatywę niektórych prezydiów rad narodowych, które zgłaszają konkretne plany rozwoju swego terenu i plany te konsekwentnie realizują. Z takimi planami wystąpiła rada narodowa miasta Gubin w woj. zielonogórskim, Gołdap w woj. białostockim, Starchowice i Staszów w woj. kieleckim i inne. Z bardzo konkretnym planem wystąpiła rada narodowa w Szczecinku w woj. koszalińskim. Prezydium rady opracowało szczegółowy plan wykorzystania rezerw lokalowych i mieszkaniowych w Szczecinku i przez odpowiednie translokacje różnych instytucji wygospodarowało sobie kilka obiektów na urządzenia gospodarki komunalnej, szpitali itp., zaoszczędzając łącznie około 15 milionów zł i usprawniając pracę w wielu instytucjach.

W pracy gospodarczej rad narodowych mogą i powinny odegrać większą niż dotychczas rolę terenowe komisje planowania gospodarczego, które obok swego aparatu fachowego powinny jak najszybciej zorganizować szeroki aktyw społeczno-gospodarczy. Rola tego aktywu określona została po raz pierwszy w uchwale Rady Ministrów o organizacji i zakresie działania terenowych komisji planowania gospodarczego. Przy wojewódzkich komisjach planowania gospodarczego powoływane są obecnie rady naukowo-ekonomiczne, złożone z profesorów wyższych uczelni interesujących się problematyką gospodarczą rad narodowych.

Te formy organizowania zbiorowej inicjatywy terenu, a także i inne, jak np. zorganizowanie terenowych komisji planowania gospodarczego jako ciał kolegialnych, złożonych z najwybitniejszych znawców danego terenu, są najlepszymi i najbardziej konkretnymi formami włączania ludności do decydowania o kierunkach rozwoju swego terenu. Jest rzeczą bardzo ważną i pilną, aby prezydium WRN i WKPG oraz prezydium PRN zorganizowały powiatowe komisje planowania gospodarczego jako ciała kolegialne.

Terenowe komisje planowania gospodarczego powinny w szerokim stopniu wykorzystać doświadczenie radnych w komisjach radzieckich, poprzez te komisje nawiązywać kontakty z gromadzkimi radami narodowymi i ludnością.

O wadze prac kolegialnych terenowych komisji planowania gospodarczego świadczy fakt, że komisje te podjęły w roku 1954 na szczeblu wojewódzkim około 250 uchwał o charakterze gospodarczym, a około 1 500 uchwał na szczeblu powiatowym. Odpowiednia kontrola wykonania tych uchwał, pogłębienie problematyki gospodarczej będzie bardzo ważnym czynnikiem rozwoju każdego powiatu i województwa.

Prace te w szerokim stopniu prowadzone będą w planie 5-letnim.

Rezerwy powiększenia produkcji eksportowej bez nakładów inwestycyjnych

BRANZOWE organizacje zaopatrzenia przemysłu, a w jeszcze większym stopniu organizacje handlowe nadzorujące zaopatrzenie rynku w artykuły konsumpcyjne, napotykają na trudności w realizacji swych uzasadnionych postulatów importowych w pełnej wysokości — w związku z trudnościami zrównoważenia wpływów i wydatków dewizowych w bilansie płatniczym. Trudności zrównoważenia bilansu płatniczego powodują również przesunięcie w czasie realizacji niektórych zamierzeń inwestycyjnych, wymagających znacznych nakładów dewizowych na import potrzebnego sprzętu i wyposażenia technicznego.

Komórki zaopatrzenia i zbytu przemysłu, wkładając dużo energii i pracy w uzasadnianie postulatów importowych i starając się o pełne ich uwzględnienie przy zatwierdzaniu planów importu, jednocześnie nie wykazują często podobnej energii, gdy chodzi o zagadnienia aktywizacji eksportu — a przecież jedyną drogą poprawienia zaopatrzenia kraju przez zwiększenie importu jest dalszy rozwój produkcji eksportowej i eksportu.

Analizując możliwości powiększenia eksportu wyrobów przemysłowych należy większą niż dotychczas uwagę zwrócić na wszystkie, chociażby najskromniejsze możliwości uruchomienia istniejących jeszcze rezerw w produkcji eksportowej i uzyskania przez to dodatkowej rentownej masy towarowej dla eksportu — bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych. Jednym z kierunków poszukiwania takich rezerw jest ujawnianie i wykorzystywanie wolnych mocy produkcyjnych w zakładach przemysłowych dla opłacalnej gospodarczo produkcji eksportowej. Przy braku dodatkowych możliwości zaopatrzeniowych ze źródeł krajowych (co powinno być bardzo gruntownie i sumiennie przeanalizowane) wolne moce produkcyjne mogą zostać zatrudnione jedynie przy założeniu importu potrzebnych surowców względnie półfabrykatów.

Omawiano już uprzednio *) zagadnienie ukrytych rezerw w produkcji eksportowej i eksporcie, jakie tkwią w możliwościach przekształcenia struktury towarowej eksportu w kierunku układu ekonomicznie bardziej opłacalnego. O ile jednak zagadnienie świadomego kształtowania bardziej efektywnej struktury eksportu wiąże się przede wszystkim z problematyką planowania wieloletniego — to zagadnienie wykorzystania wolnych mocy produkcyjnych w przemyśle wiąże się z planowaniem bieżącym i operatywnym.

Wolne moce produkcyjne w naszych zakładach przemysłowych nie są zjawiskiem stałym, jak to się dzieje w krajach kapitalistycznych; system socjalistycznej gospodarki planowej stwarza warunki dla pełnego wykorzystania istniejącego aparatu produkcyjnego i likwiduje w zasadzie możliwość pojawienia się stałych, niewykorzystanych zdolności produkcyjnych w większych rozmiarach. Nie oznacza to jednak,

żebyśmy w praktyce gospodarczej nie spotykali się ze zjawiskiem okresowego niepełnego stopnia wykorzystania zdolności produkcyjnych w konkretnych zakładach przemysłowych.

Najczęstszą przyczyną pojawiania się wolnych mocy produkcyjnych jest — oprócz błędów aparatu planującego — opóźnienie w założonym rozwoju bazy surowcowej w stosunku do tempa rozwoju przemysłu przetwórczego.

Wolne moce produkcyjne pojawiające się w dużych zakładach przemysłowych (np. walcownie wyrobów bruzdowych, rur, blach, zakłady hutnictwa cynku) są stosunkowo łatwiejsze do przewidzenia i zwykle są planowo wykorzystywane dla obrotu uszlachetniającego w ramach współpracy gospodarczej z państwami obozu socjalistycznego. Osiąga się wówczas lepsze i pełniejsze wykorzystanie aparatu produkcyjnego we wzajemnej współpracy tego typu, co prowadzi do lepszego zaopatrzenia asortymentowego oraz wzrostu wydajności pracy i obniżki kosztów własnych w przemyśle obu kontrahentów.

W wielu jednakowoż przypadkach spotykamy się z problemem ujawnienia ukrytych uprzednio wolnych zdolności produkcyjnych dopiero w trakcie realizacji zatwierdzonych planów produkcyjnych. Może to wynikać zarówno z błędnego obliczenia zdolności produkcyjnych agregatów przy ustalaniu planu produkcji zakładu, jak i z nowo wprowadzonych — a nie przewidzianych w planie — usprawnień technologicznych względnie organizacyjno-technicznych, oraz z szeregu innych powodów.

Przy braku możliwości zrealizowania dodatkowego zaopatrzenia surowcowego ze źródeł krajowych dla produkcji ponadplanowej — pojawia się wówczas w zakładzie przemysłowym niewykorzystana zdolność produkcyjna, o ile nie włączy się w to działalność aparatu handlu zagranicznego. Pracownicy central handlu zagranicznego, będący w stałym kontakcie z zakładami produkującymi na eksport — powinni natychmiast wykorzystać uzyskane informacje o wolnych zdolnościach produkcyjnych w zakładach przemysłowych dla przeprowadzenia odpowiedniej kalkulacji. Otwiera się tu szerokie pole dla inicjatywy w kierunku wykorzystania wolnych mocy produkcyjnych przez realizację opłacalnych transakcji „przeróbczych”, polegających na zaimportowaniu surowców, przerobieniu ich w zakładach mających wolne zdolności produkcyjne na wyroby w celu eksportu i uzyskania per saldo dodatkowych wpływów dewizowych. Oprócz dodatkowych wpływów dewizowych transakcje „przeróbcze” dają dalszy korzystny efekt dla gospodarki narodowej w postaci obniżki kosztów własnych produkcji na jednostkę wyrobu w związku z pełniejszym stopniem wykorzystania istniejących urządzeń technicznych i parku maszynowego.

Równocześnie należy podkreślić, że wymagana jest daleko idąca ostrożność i gruntowna kalkulacja opłacalności projektowanej transakcji „przeróbczej”. Analiza projektowanej transakcji powinna się przede wszystkim oprzeć na uprzednim stwierdzeniu atrak-

*) „Życie Gospodarcze” Nr 18/1955 Aleksander Rolow. „Ujawnić i wykorzystać ukryte rezerwy w produkcji eksportowej i eksporcie”.

cyjności wyrobu dla zagranicznych rynków zbytu, możliwości zbytu wg kierunków geograficznych i nawiązanych kontaktów handlowych z konkretnymi odbiorcami zagranicznymi.

Następnie należy obliczyć przewidywany zysk dewizowy netto z planowanej transakcji (wpływ dewizowy z tytułu eksportu wyrobu minus wydatki dewizowe na import surowca i ew. materiałów pomocniczych). Należy uwzględnić przy ocenie „rentowności dewizowej” transakcji nie tylko wysokość wpływów i wydatków dewizowych, ale również rodzaje walut zagranicznych, których wymiana może mieć bardzo istotne znaczenie z punktu widzenia kształtowania się bilansu płatniczego. Transakcja „przeróbcza” przy której import surowca następuje w ramach „łatwego” rozrachunku dewizowego, a wpływ z tytułu eksportu wyrobów jest przewidziany w dewizie, której brak daje się szczególnie ostro odczuwać przy regulowaniu należności zagranicznych — może zostać oceniona jako korzystna dewizowo, pomimo stosunkowo niedużej marży zysku dewizowego w absolutnej wielkości.

Dla wytworzenia sobie pełniejszego obrazu rentowności projektowanej transakcji „przeróbczej” należy prócz rentowności dewizowej obliczyć również wskaźnik opłacalności robocizny w stosunku do zysku dewizowego netto, aby ocenić porównawczo z innymi transakcjami tego typu, jak jest opłacony nakład pracy żywej w jednostce wyprodukowanego na eksport towaru.

Nie ulega wątpliwości, że lepsze wykorzystanie istniejącego w zakładach przemysłowych parku maszynowego dla produkcji eksportowej przez organizowanie opłacalnych transakcji „przeróbczych”, zatrudniających wolne moce produkcyjne, mogłoby przynieść w efekcie poważne dodatkowe wpływy dewizowe rzędu dziesiątków milionów rubli (różne waluty obce w przeliczeniu na ruble wg kursu oficjalnego). Wymagałoby to jednakowoż szerokiej inicjatywy ze strony aparatu handlu zagranicznego oraz rzetelnej współpracy przemysłu. Niezbędne byłoby tu zdecydowane wykorzystanie bodźców ekonomicznych w formie premiowania pracowników organizujących i przeprowadzających opłacalne transakcje „przeróbcze”, zarówno ze strony handlu zagranicznego, jak i zakładów przemysłowych. Należy również dopilnować, żeby załoga zatrudniona przy dodatkowej produkcji eksportowej omawianego charakteru była zachęcona do solidnej i terminowej pracy perspektywą zwiększenia swych zarobków.

W związku z powyższym nie wydaje się celowe, żeby transakcje „przeróbcze” konieczne wstawiać do planu rocznego, nawet gdyby ich kalkulacja odbyła się w okresie opracowywania planu rocznego i istniałaby formalna możliwość umieszczenia ich w planie. Należałoby raczej traktować transakcje „przeróbcze” omawianego typu jako „ponadplanowe” zarówno w produkcji, jak i w handlu zagranicznym.

Dotychczasowe wysiłki w kierunku organizowania transakcji „przeróbczych”, wykorzystujących wolne moce produkcyjne w przemyśle, należy ocenić jako bardzo nikle, nieodpowiadające istniejącym możliwościom. W r. 1955 centrale handlu zagranicznego „Centrozap” i „Metalexport” zawarły z zakładami w resorcie hutnictwa kilka umów na ponadplanową produkcję niektórych wyrobów hutniczych i metalowych w oparciu o importowany wsad surowcowy,

a właściwie import półfabrykatów do dalszej przeróbki. Wskazuje to na konieczność przeanalizowania możliwości przemysłu hutniczego i metalowego w kierunku szerszego wykorzystania zdolności produkcyjnych — faktycznie istniejących w konkretnych zakładach przemysłowych — do organizowania dodatkowej opłacalnej produkcji eksportowej wyrobów.

Tzw. „deficytowość” potrzebnych dla dodatkowej produkcji eksportowej surowców względnie półfabrykatów nie stanowi żadnej przeszkody do kalkulowania i organizowania korzystnych transakcji „przeróbczych”. Wydaje się to zupełnie oczywiste, jednakowoż w praktyce nierzadko można się jeszcze spotkać ze zbyt wąskim patrzeniem na elementy bilansu materiałowego, zwłaszcza ze strony organizacji zbytu i zaopatrzenia przemysłu. Wówczas powstają błędne i „wygodne” poglądy, że wprowadzić można by więcej wyprodukować na eksport w ramach istniejących zdolności produkcyjnych, ale surowce są „deficytowe” w świetle zatwierdzonych bilansów materiałowych i brak wsadu do produkcji uniemożliwia rzekomo pełne zatrudnienie faktycznych zdolności produkcyjnych.

Rozumowanie takie pomija niesłusznie możliwości zwiększenia zaopatrzenia ze źródeł zagranicznych, finansowanego poprzez wpływy dewizowe z eksportu wyprodukowanych dodatkowo wyrobów.

Doświadczenie dotychczasowe wykazuje, że często ważną rolę odgrywa przy organizowaniu transakcji „przeróbczych” nie tylko właściwa współpraca centrali handlu zagranicznego z zakładem przemysłowym, ale również współpraca między centralami handlu zagranicznego w przypadku, gdy eksportem wyrobu trudni się inna centrala niż importem surowca lub półfabrykatów do produkcji. Wtedy to zwiększa się rola Ministerstwa Handlu Zagranicznego, które koordynuje działalność wchodzących w grę central handlu zagranicznego, a zwłaszcza nadzoruje terminowe wykonanie potrzebnego importu przez centrale mniej zainteresowane w przeprowadzaniu transakcji „przeróbczej”.

Opieka i pomoc MHZ może być również potrzebna w uzyskaniu dodatkowego przydziału opakowania towarów eksportowych, co nie jest bynajmniej zagadnieniem peryferyjnym, ale może w niektórych przypadkach być jedynym czynnikiem hamującym przeprowadzenie korzystnej transakcji eksportowej nie przewidzianej w planie (np. zagadnienie bębnow i beczek żelaznych do artykułów chemicznych, blachy ocynowanej na puszki do konserw itp.). W przypadku, gdy wartość opakowania stanowi znacznie większy procent wartości towaru, należy przy obliczaniu zysku dewizowego z transakcji „przeróbczej” pamiętać o potrąceniu wartości dewizowej opakowania. Pomijając bowiem, że może czasem wchodzić w grę import opakowań (względnie materiałów do produkcji opakowań np. blachy), to należy wziąć pod uwagę, że materiały krajowe używane do produkcji opakowań są z reguły artykułem eksportowym (np. tarcica, blacha, fektura, papier, worki jutowe). Import opakowań względnie materiałów do ich produkcji obciąża w kalkulacji koszt dewizowy transakcji „przeróbczej”; zużycie materiałów, które mogłyby zostać wyeksportowane odrębnie, również przedstawia pewną „stratę” dewizową; należy nią obciążyć kalkulowaną transakcję.

Zagadnienia wykorzystania wolnych zdolności pro-

dukcyjnych dla organizowania transakcji „przerób-
czych“ nie należy zawężać do wyraźnie już istnie-
jących wolnych mocy produkcyjnych w zakładach
przemysłowych. Wolne zdolności produkcyjne mogą
również być ukryte w zakładzie w formie „wąskiego
gardła“ w jednym z oddziałów fabrycznych. Takie
„wąskie gardło“ może być czasem szybko przewy-
cięzone przez import niewielkich urządzeń inwesty-
cyjnych, których koszt dewizowy jest stosunkowo
niski, co w efekcie może przynieść nieproporcjonal-
nie większy wpływ dewizowy dzięki wzrostowi ilo-
ściowemu produkcji eksportowej względnie podniesie-
niu jej jakości.

Dokonanie takiego uzupełniającego importu wy-
posażenia inwestycyjnego jest ułatwione i przewi-
dzone postanowieniami uchwały Prezydium Rządu
z 1954 r. w sprawie usprawnienia produkcji ekspor-
towej i organizacji eksportu.

Na zakończenie, dla uniknięcia nieporozumień na-
leży stwierdzić, że chodziło nam tu jedynie o naświe-
lenie zagadnienia transakcji „przeróbczych“ w opar-
ciu o operatywne wykorzystywanie pojawiających się
okresowo wolnych zdolności produkcyjnych w prze-
myśle. Natomiast innym, dużo szerszym i bardziej
skomplikowanym problemem jest ocena rentowności
gałęzi produkcji eksportowej, pracujących stale w o-
parciu o surowiec importowany (np. przemysł włókien-
niczy). Ocena rentowności takich gałęzi produkcji eks-
portowej nie jest bynajmniej równoważna ocenie
rentowności transakcji „przeróbczych“.

Jest oczywiste, że dla oceny rentowności przemysłu
eksportowego, przerabiającego surowce importowane,
nie należy brać pod uwagę momentów przejściowych,
koniunkturalnych, które są tak istotne przy transak-
cjach „przeróbczych“; za podstawę oceny opłacalno-
ści dewizowej może służyć tu jedynie analiza trendu
wieloletniego w kształtowaniu się zagranicznego
rynku sprzedaży wyrobów gotowych oraz zagranicz-
nego rynku zakupu przerabianych surowców.

Przy transakcjach „przeróbczych“ kalkulowana
jest natomiast każda transakcja z osobna, w kon-
kretnych bieżących warunkach rynkowych zakup-
u i sprzedaży, które w przypadku rynku kapitalistycz-
nego zmieniają się bardzo szybko i nierównomiernie,
co powoduje, że relacje cen zagranicznych surow-
ców i wyrobów gotowych są często bardzo płynne,
powodując z kolei różne kształtowanie się rentow-
ności transakcji „przeróbczej“ tego samego artykułu
w różnych okresach czasu.

Obowiązkiem central handlu zagranicznego jest
stałe śledzenie i analizowanie relacji między cenami
zagranicznymi surowców i wyrobów z nich, może
się bowiem okazać, że w płynnych warunkach zmian
koniunktury na rynku kapitalistycznym taka sama
transakcja „przeróbcza“ — przy niezmiennych kosz-
tach własnych produkcji — staje się w pewnym
okresie czasu opłacalna z punktu widzenia wysokości
zysku dewizowego, w innym zaś okresie czasu prze-
staje być dewizowo rentowna w związku ze zmianą
relacji cen zagranicznych.

Z ZAGADNIEŃ PRACY INSTYTUTÓW

Jan FRĄCKIEWICZ

NAUKOWO-BADAWCZYCH

O usprawnienie działalności Instytutu Organizacji Przemysłu Maszynowego

ZAGADNIENIE poprawy wskaźników techniczno-
ekonomicznych, a więc sprawa polepszenia jakości
pracy nie przestaje zajmować jednego z czołowych
miejsc w naszym życiu gospodarczym.

Doniosłe zadanie przypada w tym zakresie przemy-
słowi maszynowemu, który zarówno pod względem
wielkości produkcji, jak też swojego ciężaru gatunko-
wego ma poważny udział w gospodarce kraju.
W szczególności zadanie jego polega na podniesieniu
poziomu technologicznego i jakości produkcji, do cze-
go walczyć przyczyniać się mają biura konstruktorskie
i projektowe przemysłu oraz instytuty naukowo-badaw-
cze, które powinny zapewnić stały postęp organiza-
cyjny i techniczny w produkcji maszyn i urządzeń.

Część tych zadań przypada na Instytut Organizacji
Przemysłu Maszynowego w Warszawie, jako jedyny
instytut zajmujący się postępowym organizacyjnym tego
przemysłu i obsługujący zarówno resort przemysłu
maszynowego jak i resort przemysłu motoryzacyjne-
go. Warto się więc przyjrzeć, jak w czasie dwuletniej
swojej działalności Instytut wywiązał się z tego po-
ważnego zadania?

Zachodzi prawie zupełna zgodność co do tego
wśród pracowników Instytutu, a zorientowało się

w tym ostatnio również Ministerstwo Przemysłu Ma-
szynowego, że zdecydowanie źle. Instytut miał
wprawdzie w tym czasie pewne osiągnięcia, jednakże
w Instytucie panuje prawie jednomyślna opinia, że
— uwzględniając nawet wszystkie czynniki obiek-
tywne, które hamowały prace — wykorzystano załed-
wie w nikłym stopniu możliwości Instytutu dla pod-
niesienia poziomu organizacyjnego przemysłu maszy-
nowego. Co gorsza, nawet niewielkie stosunkowo
osiągnięcia były przeważnie wynikiem pracy jednostek,
a nie rezultatami zespołowo zorganizowanej pracy
naukowo-badawczej. Okolicznością jeszcze bardziej
obciążającą jest fakt, że Instytut w gruncie rzeczy nie
rozpoczął działalności dopiero w grudniu 1953 roku,
jak brzmi oficjalna data jego utworzenia, lecz już
w 1948 r. odkąd zaczął pracować Zakład Przemysłu
Maszynowego ówczesnego Głównego Instytutu Pracy
(późniejszego Instytutu Ekonomiki i Organizacji
Przemysłu) który w lutym 1954 r. został włączony
do Instytutu Organizacji Przemysłu Maszynowego.
Także Dział Organizacyjny Biura Konstrukcyjnego
Przemysłu Motoryzacyjnego, który wspólnie z Zakładem
Przemysłu Maszynowego (IEOP) tworzył trzon no-
wopowstałego Instytutu, działał na długo przed grud-
niem 1953 r.

Jakie są konkretne wyniki dotychczasowej działalności Instytutu Organizacji Przemysłu Maszynowego? Do nielicznych poważniejszych i twórczych osiągnięć można zaliczyć pracę mgr. inż. J. Burschego i mgr. inż. J. Włoczewskiego „Planowanie operatywne produkcji w wydziałach mechanicznych o wielkoseryjnej produkcji”. Nawiasem jednak wspomnieć tu trzeba, że za materiał do tej pracy posłużyły w dużej części doświadczenia zebrane przez autorów jeszcze w okresie pracy w Instytucie Ekonomiki i Organizacji Przemysłu.

Wartościową pozycję stanowi dalej instrukcja dotycząca gospodarki narzędziowej w przemyśle maszynowym, opracowana przez mgr. inż. Zbigniewa Kamińskiego. I tu jednak autor korzystał w znacznej części z doświadczeń i materiałów zebranych jeszcze w Instytucie Ekonomiki i Organizacji Przemysłu.

Z dalszych prac wymienić można instrukcję dotyczącą gospodarki remontowej w zakładach przemysłu maszynowego. Podstawowa ta praca, której głównym autorem jest inż. Perzyna, również nie może być uważana, jak dotąd, za rezultat zorganizowanej działalności Instytutu, gdyż żadnych na szerszą skalę zakrojonych prac doświadczalnych w tej dziedzinie jeszcze nie zdołano przeprowadzić.

Jedyną poważniejszą pracą stanowiącą uogólnienie systematycznie prowadzonej w ramach Instytutu pracy zespołowej jest opracowanie inż. Haratyma, dotyczące organizacji montażu potokowego. Oparte jest ono głównie na doświadczeniach zebranych w toku działalności ekipy Instytutu w Fabryce Maszyn Zniwnych w Starolecie.

Powiedziano jednak wyżej, że prace te stanowią tylko nikłą część tego, co Instytut mógł zrobić, gdyby w należyty sposób wykorzystał swoje możliwości, jak to zgodnie twierdzą pracownicy Instytutu. Na czym polega to niewykorzystanie możliwości? Przede wszystkim na tym, że zarówno w stosunku do ilości pracowników (około 130), jak też w stosunku do posiadanych, choć nielicznych, kadr fachowych o podejściu naukowo-badawczym, można było wykonać znacznie więcej konkretnych prac, które z dużym pożytkiem mogłyby być wykorzystane przez zakłady przemysłu maszynowego.

W trakcie prac Instytutu niejednokrotnie zdarzało się, że na jednych odcinkach odczuwało się brak pracowników, a na drugich nie wiadano co z nimi zrobić. Takie sytuacje były np. w delegaturze IOPM w Elblągu i delegaturze w Warszawskiej Fabryce Motocykli.

Szereg prac rozpoczynano, a nie kończono (jak np. prace w ZP 1 Maja w Pruszkowie) lub też przeciągano miesiącami, co oddalało osiągnięcie efektów dla zakładu i resortu. Wymienia się nawet sumy niepotrzebnie poniesionych przez Instytut wydatków, które w jednej tylko delegaturze Instytutu, a mianowicie w ZM im. Świerczewskiego w Elblągu, sięgają w roku 1955 wysokości 500 tys. zł.

Jest więc rzeczą niezmiernie ważną wskazać na przyczyny wpływające na taki stan rzeczy, aby poprzez ich usunięcie móc pchnąć na właściwe tory pracę Instytutu, który powinien i może dać poważny wkład na rzecz wygospodarowywania ogromnych rezerw tkwiących w przemyśle maszynowym. Ponadto analiza popełnianych błędów może przydać się i innym instytutom naukowo-badawczym dla usunięcia,

względnie uniknięcia na przyszłość, podobnych niedociągnięć.

Zacząć wypada od spraw zasadniczych. Zaliczyć tu należy w pierwszej kolejności niewłaściwe ustawienie pracy Instytutu. Już struktura organizacyjna powstającego Instytutu zawierała w sobie zarodki niepowodzeń. Podzielono go na dwie części: Biuro Organizacyjno-Techniczne, którego zadaniem miało być wykonywanie doraźnych prac usługowych na rzecz przemysłu oraz Instytut właściwy, który miał dostarczać opracowań koncepcyjnych dla tegoż BOT. Co prawda ten formalny podział miał umożliwić tylko Instytutowi przyciągnięcie lepszych sił fachowych z przemysłu (w BOT wyższe płace — wg siatki biur projektowych) z tym, że prace miały być prowadzone wspólnie, jednak w praktyce podział ten został wprowadzony w życie ze wszelkimi tego konsekwencjami. Wyrażały się one w postaci wielotorowości i braku zharmonizowania poszczególnych prac, braku kontaktowania się nawet pracowników tych samych specjalności ale zaszeregowanych do BOT-u i Instytutu właściwego itd. Taka sytuacja zachodziła przy pracach w zakresie operatywnego planowania produkcji, wykonywanych w ZP 1 Maja, ZM im. Świerczewskiego w Elblągu, Zakładach Radiowych im. Kasprzaka i innych. Władze nadrzędne nie orientowały się wówczas, że kwalifikacje fachowe pracowników Instytutu są w znacznej większości stosunkowo zbyt niskie na to, aby móc wprowadzać w zakładach produkcyjnych nowe formy organizacyjne i tym bardziej, że nie były one wówczas ani nie są na ogół jeszcze do tej pory gruntownie opracowane teoretycznie. Pracownicy prowadzący roboty w zakresie organizacji wewnętrznej przedsiębiorstw, tym bardziej zaś prace o charakterze doświadczalnym, muszą posiadać wieloletnie doświadczenie praktyczne i wysokie kwalifikacje naukowe, czego w większości nie mieli pracownicy BOT.

Na skutek przecenienia możliwości Instytutu i nadmiernego kredytu zaufania jakim go obdarzono, zanim jeszcze mógł się wykazać konkretnymi wynikami, popełniono dalsze błędy. Zamiast dać Instytutowi możliwość prowadzenia prac doświadczalnych w ustabilizowanych warunkach przedsiębiorstw, przy których mogłaby znacznie podciągnąć swój poziom duża część pracowników Instytutu, dano mu bardzo obszerny plan obejmujący wprowadzenie w zakładach wielu konkretnych form organizacyjnych, które nie były jeszcze opracowane należycie pod względem teoretycznym. Skutek był taki, że kierownictwo Instytutu starało się za wszelką cenę wykonać plan formalnie (pod względem ilościowym), z dużą szkodą dla jego jakości. Taka sytuacja zachodziła np. w delegaturze w Elblągu, a także w Warszawskiej Fabryce Motocykli. Niewłaściwie wyobrażano sobie również formy współpracy nowopowstałego Instytutu z przemysłem maszynowym, a więc z ministerstwem resortowym, centralnymi zarządami i przedsiębiorstwami.

Zadaniem Instytutu miało być mianowicie wprowadzenie nowych form organizacyjnych (np. metody normatywnej ewidencji i kalkulacji kosztów, operatywnego planowania produkcji opartego na zestawach części itd.) w określonym przedsiębiorstwie po to, aby służyły one później za wzór do wykorzystania ich przez inne zakłady. Przeoczono przy tym fakt, że mechaniczne tylko przenoszenie doświadczeń uzyskanych w jednym przedsiębiorstwie do innych zakładów często nie daje efektów, ponieważ na ogół nie bierze się

wówczas pod uwagę różnic zachodzących w typie produkcji, strukturze organizacyjnej i innych istotnych różnic między nimi zachodzących. Pracownicy zakładów, którzy mieliby wprowadzić pewne urządzenia organizacyjne zakładów wzorowych, nie są w stanie uchwycić tych różnic i zastosować odmiennego podejścia w swoich zakładach. Niezależnie od tego utrudniało pracę Instytutowi rozpraszanie jego sił przez kierowanie go do różnych dorywczych akcji, polegających na organizowaniu pewnych fragmentów działalności zakładów znajdujących się w trudnym położeniu. Rolę „straży pożarnej” mieli pełnić pracownicy Instytutu np. w Fabryce Wagonów w Sanoku, Fabryce Maszyn Zniwnych w Starołęce i innych.

Wiele z tych błędów dałoby się uniknąć, gdyby uwzględniono dotychczasowe doświadczenia — także negatywne — uzyskane już na tym polu przez Instytut Ekonomiki i Organizacji Przemysłu, czego jednak niestety nie uczyniono.

Do drugiej grupy przyczyn, które spowodowały tak nikłe efekty pracy Instytutu zaliczyć należy brak należytej kontroli ze strony Ministerstwa Przemysłu Maszynowego. Niezliczone sygnały napływające do tegoż Ministerstwa ze strony pracowników Instytutu i innych osób, a świadczące o poważnych niedociągnięciach, jakie w nim mają miejsce, powinny były już dawno poderwać kredyt zaufania udzielony Instytutowi i spowodować przeprowadzenie w nim radykalnych zmian. Tak np. na naradach w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego, jak też w Instytucie, kierownicy fabryk, w których odbywały się prace Instytutu zwracali uwagę na niską efektywność tych prac i długie okresy ich prowadzenia (W. F. Motocykli, Z. P. 1 Maja).

Liczne były też skargi w Ministerstwie na dziwne co najmniej traktowanie pracowników, jak np. niedotrzymywanie umówionych warunków płac itp.

Na usprawiedliwienie Ministerstwa można jednak podać, że przypuszczano tam, iż niedociągnięcia te były związane nieuchronnie z okresem „wdrażania się” Instytutu do normalnej działalności, którą przewidywano dopiero po 3 — 4 latach. Ponadto ci pracownicy resortu, którzy już zorientowali się w sytuacji Instytutu, przeszli do nowopowstałego Ministerstwa Przemysłu Motoryzacyjnego na wiosnę 1955 r. — i w Instytucie wszystko pozostało po dawnemu.

Do tej grupy przyczyn można również zaliczyć nieobsadzenie przez okres 2 lat stanowiska zastępcy dyrektora do spraw naukowych, którego brak przyczynił się do nieefektywnego wykorzystania sił Instytutu.

Nie te jednak okoliczności były decydujące. Najpoważniejsze bowiem przyczyny, które wpłynęły na niewłaściwy stan rzeczy, jak zgodnie stwierdzają prawie wszyscy lepiej orientujący się w sprawach Instytutu pracownicy, miały swoje źródło w absolutnie niedopuszczalnym stylu pracy kierownictwa, jak też niektórych osób na kierowniczych stanowiskach.

Pracownicy Instytutu wskazują na następujące konkretne tego objawy:

Kierownictwo zupełnie zignorowało wnioski co do właściwego ustawienia pracy Instytutu, wypływające z doświadczeń Zakładu Przemysłu Maszynowego IEiOP, a przedkładane mu przez jego pracowników. Mało tego, kierownictwo chciało nawet zwolnić większość pracowników tego Zakładu, mających już oparty odpowiedni styl pracy naukowo-badawczej.

Od samego założenia Instytutu odczuwało się brak planowego kierownictwa i koordynowania pracy poszczególnych zakładów problemowych i działów Instytutu operujących w poszczególnych przedsiębiorstwach. Jako najbardziej jaskrawy przykład można przytoczyć fakt kierowania do pracy w ZM im. Świerczewskiego w Elblągu w lecie 1955 r. pracowników zupełnie tam niepotrzebnych, których nie umiano gdzie indziej zatrudnić. Innym tego przykładem może być fakt dopuszczania do tego, że opracowywanie zagadnień dotyczących gospodarki materiałowej odbywało się w 4 różnych komórkach Instytutu bez wzajemnego uzgodnienia i poddania ich wspólnemu kierownictwu, wskutek czego po dwa razy wykonywano te same prace, jak np. opracowanie instrukcji organizacyjnej dotyczącej wprowadzenia saldowej ewidencji materiałów.

Poważnym błędem kierownictwa było również to, że dopuściło ono do utrzymania w praktyce wspomnianego rozdzielenia struktury Instytutu, mimo zwracanych na to uwag i obserwowanych w praktyce ujemnych skutków tego stanu rzeczy.

Pracownicy odczuwali brak merytorycznej kontroli prac ze strony kierownictwa Instytutu, natomiast przeszkadzało im w pracy formalistyczne wnikanie w drobiazgi, jak to chociażby miało miejsce w stosunku do prac prowadzonych w Fabryce Motocykli. Nie dyskutowano tu nad całością prac, natomiast przetrzymywano przez szereg tygodni w biurku opracowaną już instrukcję dotyczącą krajalni; co do samej instrukcji opinię rzeczową zarezerwowało sobie kierownictwo, mimo że nie było do tego w pełni kompetentne.

Kardynalnym dalszym błędem było łamanie zasady jednoosobowego kierownictwa posuwające się tak daleko, że nieraz kierownicy działów czy zakładów problemowych nie wiedzieli co się dzieje w Instytucie w zakresie ich specjalności, nie wiedzieli jakie dyspozycje w obrębie pracy otrzymali podlegli im pracownicy wprost od kierownictwa Instytutu. Przykładem niech będzie choćby Zakład Planowania i Rozrachunku Wewnątrzzakładowego, gdzie kierownictwo Instytutu wydawało polecenie co do ustawienia i formy prac nad rozrachunkiem wewnątrzzakładowym — bezpośrednio odpowiednim pracownikom z pominięciem kierownika Zakładu. Nie trzeba dodawać, że te arbitralne decyzje dawały tylko jak najgorsze rezultaty, polegające np. na kilkakrotnym przerywaniu i rozpoczynaniu na nowo pracy, której pierwotna koncepcja była już nawet uzgodniona z resortem.

Kierownictwo nie potrafiło dalej nawiązać odpowiednich kontaktów z ministerstwem resortowym, z centralnymi zarządami i przedsiębiorstwami, w których prowadzono prace oraz nie umiało nawiązać współpracy z przodującymi fabrykami w przemyśle maszynowym, aby skorzystać z ich doświadczeń. Przeciwnie, utrudniano nawet takie kontakty, np. kontakty z WFUM we Wrocławiu.

Niezmiernie demobilizujący wpływ na pracowników Instytutu miało również nieufne ustosunkowanie się do nich i brak troski o człowieka, cechujący kierownictwo. Było to również przyczyną odejścia z Instytutu wielu wartościowych pracowników.

Kierownictwo obciążają także inne poważne niedociągnięcia, o których warto jeszcze wspomnieć — utrudnianie prac w przedsiębiorstwach przez wstrzymy-

wanie miesiącami decyzji co do pewnych rozwiązań problemowych lub odwoływanie bez porozumienia się z odpowiedzialnymi kierownikami potrzebnych tam pracowników, jak to chociażby miało miejsce w stosunku do delegatury elbląskiej. Brak było również troski o podniesienie poziomu kadr naukowych Instytutu, wyrażający się choćby w niedopuszczeniu do wysłania przedstawicieli Instytutu na konferencję naukową zwołaną dla przedyskutowania zagadnień postępu technicznego i rozrachunku wewnątrzzakładowego w Zakopanem w lipcu 1955 r. lub zaprzepaszczeniu możliwości wyjazdu na praktykę do ZSRR pracowników Instytutu.

Piaskiem sypanym w tryby pracy instytutu można dalej nazwać atmosferę, jaką wytwarzali niektórzy pracownicy Instytutu w stosunku do innych pracowników. Ta atmosfera apodyktycznej pewności siebie, rozstrzygania problemów przez odwoływanie się do autorytetów przejawiała się w szczególnie szkodliwy sposób z okazji nieżyczliwej oceny poszczególnych opracowań Instytutu. Do krytyki tych prac podchodzono nie w duchu twórczej krytyki, nie w intencji podniesienia ich poziomu pod względem merytorycznym czy formalnym, ale w sposób negatywny, prowadzący jedynie do stwierdzeń, że prace te należy z tych czy innych, niekiedy mało istotnych, powodów odrzucić. Jednym z przykładów najbardziej już jaskrawych niech będzie tego rodzaju podejście do wspomnianego opracowania mgr. inż. Kamińskiego.

Trudno się dziwić, że nie zachęcało to wcale do wykazywania inicjatywy zwłaszcza przez młodych pracowników Instytutu, a wręcz przeciwnie wywoływało nastrój zastraszenia.

Bardzo ujemnie na prace Instytutu wpływał również brak dostatecznej ilości pracowników posiadających wysokie kwalifikacje naukowe przy jednoczesnej gruntownej znajomości zagadnień praktycznych przemysłu maszynowego. Do tej pory bowiem wiele prac doświadczalnych Instytutu kuleje z tego względu, że prowadzą je pracownicy albo znający dobrze praktykę, a nie posiadający odpowiednich kwalifikacji naukowych, nie mający wskutek tego ugruntowania w teorii, albo pracownicy znający teorię, a nie orientujący się w zagadnieniach praktyki.

Jakie wnioski można wysunąć z przedstawienia tego stanu rzeczy, aby usprawnić działalność Instytutu?

W hierarchii potrzeb wg ich znaczenia i wpływu na dalszy rozwój Instytutu, a tym samym i możliwości wypełnienia poważnych zadań gospodarczych dwu resortów — na czoło wysuwa się sprawa radykalnej zmiany stylu pracy kierownictwa Instytutu. Przede wszystkim musi ono przestrzegać zasady jednoosobowego kierownictwa, przy czym wydaje się logiczne, że co do strony rzeczowej prac powinni merytorycznie decydować kierownicy poszczególnych zakładów problemowych, jako najbardziej kompetentni. Jeśli kwalifikacje tych kierowników są niewystarczające, wówczas muszą być zastąpieni innymi. W przypadkach natomiast, kiedy zachodzą wątpliwości co do pewnych zagadnień, można zasięgać opinii specjalistów z zewnątrz.

Planowanie i koordynacja prac Instytutu musi ulec znacznemu usprawnieniu tak, aby jak najefektywniej wykorzystać posiadane siły.

Stosunki z resortem, centralnymi zarządami i przedsiębiorstwami muszą być zacieśnione w celu zbliżenia

się do najpilniejszych potrzeb przemysłu, wzajemnej wymiany doświadczeń itd.

Podejście do pracowników musi zmienić się w sposób zasadniczy zgodnie z tezą: „kadry decydują o wszystkim”. Należy dbać więc zarówno o podniesienie ich kwalifikacji fachowych, które u organizatorów muszą być nadzwyczaj wysokie i możliwie wszechstronne, jak też o zaspokojenie ich potrzeb bytowych.

Poważne znaczenie dla usprawnienia pracy Instytutu może mieć zasilenie go pracownikami o wybitnych zdolnościach, ale i zarazem dużej wiedzy i znajomości przemysłu. Przede wszystkim musi nastąpić obsadzenie stanowiska z-cy dyrektora do spraw naukowych. Wydaje się, że także co do innych pracowników Ministerstwo Przemysłu Maszynowego powinno znaleźć rozwiązanie, nie cofając się nawet przed zabraniami z przedsiębiorstw niektórych bardzo wysoko kwalifikowanych pracowników w celu wzmocnienia kadr Instytutu.

Niezależnie od tych posunięć personalnych powinien ulec zasadniczej zmianie sposób podnoszenia kwalifikacji pracowników, co do czego panuje również zgodna opinia w Instytucie. Tak zwane „encyklopedyczne” szkolenie, odbywające się przez 3 — 4 godziny raz na miesiąc lub na dwa miesiące całkowicie nie spełnia swojego zadania.

Rozważeniu przez czynniki nadrzędne należałoby poddać dalej sprawę wytworzenia właściwej atmosfery, sprzyjającej twórczej pracy naukowo-badawczej, wolnej od ulegania autorytetom, przy uwzględnieniu głosów krytyki szerokiego grona pracowników IOPM.

Jeśli chodzi o błędy, wynikające ze złego ustawienia prac, można powiedzieć, że Instytut jest na dobrej drodze do ich przezwyciężenia, do czego przyczyni się niewątpliwie powołanie Rady Naukowej Instytutu, której skład, jak wolno sądzić, powinien jednak być rozszerzony drogą dokooptowania jeszcze kilku wybitnych specjalistów spoza Instytutu.

Podział Instytutu na dwie komórki należy szybko zlikwidować, co powinno usunąć dotychczasowy szkodliwy dualizm działalności.

Planuje się zmianę metodyki prac Instytutu. Prace w przedsiębiorstwach mają mieć charakter w zasadzie doświadczalny, a nie usługowy i zakres ich ma być zwięzły do 3 podstawowych zakładów produkcyjnych, o różnych typach produkcji, przy czym mają być uwzględniane doświadczenia innych przodujących fabryk przemysłu maszynowego.

Przed Radą Naukową Instytutu stoi jednak jeszcze do rozwiązania szereg doniosłych problemów. Przykładowo można wymienić:

zagadnienie właściwej współpracy Instytutu z przemysłem maszynowym, a więc ministerstwem, centralnymi zarządami i przedsiębiorstwami;

zagadnienie metodyki i formy wprowadzania w przedsiębiorstwach uprzednio opracowanych rozwiązań (tzw. wdrażania prac);

problem opracowania nowej struktury organizacyjnej Instytutu;

zagadnienie metodyki przeprowadzania prac badawczych i ich uogólnień;

problem racjonalnego ułożenia planu pracy Instytutu, uwzględniającego najpilniejsze potrzeby przemysłu i zawierającego tematykę o odpowiednim uzasadnieniu ekonomicznym*);

*) patrz „Życie Gospodarcze” Nr 10/55 — tłumaczenie artykułu S. A. Łaptiewa z „Wiestnik Maszynostrojenia” Nr 2/55 r.

konieczność ustalenia formy stałej współpracy z Instytutem Ekonomiki i Organizacji Przemysłu — i inne.

Bardzo pożyteczne byłoby poza tym usystematyzowanie podstawowych zagadnień i pojęć z dziedziny ekonomiki i organizacji przemysłu maszynowego. Chaos jaki panuje co do tych pojęć w Instytucie

również stanowi jedną z przeszkód na drodze do owocnej pracy.

Z chwilą wejścia w okres planu 5-letniego Instytut czekać dalsze, bardzo poważne zadania. Należy więc oczekiwać, że stworzone zostaną dla Instytutu takie warunki, które w pełni pozwolą mu na jak najlepsze spełnianie tych zadań.

MATERIAŁY I PRZYCZYNNKI

Inwestycje przemysłu mięsnego w planie 5-letnim

PO OKRESIE odbudowy gospodarki narodowej w ramach planu 3-letniego, przed przemysłem mięsnym postawiono zadania zmierzające do jego przebudowy, budowy, modernizacji, do wprowadzenia mechanizacji w procesach produkcyjnych, a więc uczynienia zeń przemysłu socjalistycznego w prawdziwym tego słowa znaczeniu.

Może nasuwać się pytanie o jaką tu właściwie przebudowę chodzi, przecież przed wojną obok małych istniały również duże rzeźnie w takich miastach jak np. Warszawa, Łódź, Gdańsk, Gdynia, istniały wytwórnie bekonów czy szynek, wytwórnie wędlin i wyrobów wędliniarskich. Każda jednak z tych rzeźni czy to duża, czy mała, miała charakter wybitnie usługowy. Wykonywała usługi związane z ubojem na rzecz takiego czy innego prywatnego dostawcy żywca. Nie było w tym żadnych cech przemysłowych.

Jeżeli przy rzeźniach były lokalizowane magazyny żywca, czy też chłodnie przyrzeźniane, to w każdym przypadku miały one charakter targowicy, gdzie dokonywano operacji handlowych żywcem przeznaczonym do uboju względnie mięsem uzyskanym po uboju. Rzeźnie nie miały charakteru zakładów produkcyjnych w przeciwieństwie do obecnych zakładów mięsnych, które kupując żywca przerabiają go na mięso przeznaczone do konsumpcji w stanie świeżym, bądź do dalszego przetwórstwa na wyroby gotowe.

To zasadnicze przejście z usługi na produkcję zmieniło charakter samych zakładów. Stąd też nasuwała się konieczność przybliżenia miejsca uboju do miejsca dalszego przerobu i dlatego zaczęto budować przetwórnie mięsa przy samych rzeźniach. Powstał problem odpowiedniego zużytkowania ubocznych artykułów uboju. Rzeźnie więc zaczęły przekształcać się w zakłady mięsne o pełnym profilu produkcyjnym, a więc z jednej strony zaczęły przyjmować żywca jako podstawowy surowiec, z drugiej zaś rozpoczęły jego przeróbkę.

Niezależnie od zmiany profilu produkcyjnego, okazało się konieczne wprowadzenie zmian w procesach produkcyjnych, przejście z ręcznych form pracy na zmechanizowane, bowiem w dawnych rzeźniach kierowanych przez kapitalistów podstawowe czynności związane z ubojem, jak transport pionowy, transport poziomy, obróbka tusz, skórowanie i rozciniwanie były związane przeważnie z pracą ręczną.

Biorąc pod uwagę poważne zacofanie przemysłu mięsnego, którego zlikwidowanie wymaga dłuższego okresu czasu, trzeba było przeprowadzić częściową modernizację tego przemysłu. W ramach planu

6-letniego Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego miał za zadanie: wybudować 11 nowych zakładów produkcyjnych (m. in. w Białymstoku i Zamościu); zmodernizować i przystosować do obecnych potrzeb szereg rzeźni w dużych miastach wojewódzkich (np. w Łodzi, Wrocławiu, Lublinie); wprowadzić mechanizację szeregu procesów pracochłonnych; powiększyć istniejące moce produkcyjne zakładów mięsnych, które gwarantowałyby odpowiednio wysoki poziom produkcji. Założenia planu inwestycyjnego przewidywały również zwiększenie zdolności produkcyjnych wydziałów, które pracują na potrzeby eksportu oraz postawić na odpowiednim poziomie warunki pracy i socjalno-bytowe ludzi zatrudnionych w przemyśle mięsnym.

Na realizację tych zadań w planie 6-letnim zostały przeznaczone bardzo poważne środki finansowe, stanowiące około 21% ogólnych nakładów inwestycyjnych Ministerstwa Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego. Jak wynika z przebiegu wykonawstwa, przewidziane planem środki inwestycyjne nie będą w pełni wykorzystane, prawdopodobnie w 92%.

Zakres rzeczowy planowanych inwestycji również nie będzie w pełni zrealizowany. Z nowych zakładów zostanie oddana do użytku tylko część ubojowa w Zamościu, ale bez chłodni przyrzeźnianej, została oddana do eksploatacji tylko jedna zmechanizowana hala ubojowa w Bydgoszczy, zostaną oddane po przebudowie hale ubojowe w Lublinie, ale bez uruchomienia chłodni przyrzeźnianej oraz nie zostanie zakończona przebudowa całości zakładów. We Wrocławiu została oddana przetwórnia konserw i zostanie uruchomiona aparatura do przetopu tłuszczu „Titan“, całość przebudowy zakładów nie zostanie zakończona, nie zostanie wykonanych szereg obiektów z zakresu mechanizacji, jak również nie zostaną wykonane szereg urządzeń socjalnych i kulturalnych, gwarantujących poprawę warunków pracy.

Nasuwa się pytanie, co wpłynęło na tak poważne odstępstwo od założonego planu i jakie były przyczyny niewykonania zadań ujętych planem?

Trudności było wiele i niesposób ich wszystkich wymienić, do najważniejszych należy zaliczyć:

brak perspektywicznego planu rozwoju przemysłu, trudności natury gospodarczej,

brak prawidłowo sporządzonej dokumentacji projektowo-kosztorysowej,

brak przedsiębiorstw wykonawczych.

Nie bez przyczyny jako pierwszą i zasadniczą trudność wymieniono brak perspektywicznego planu rozwoju przemysłu mięsnego. Nie dyskutując nad tym, czy były warunki do jego opracowania na po-

czątku planu 6-letniego oraz w momencie jego opracowywania, bezsprzecznym jest, że jego brak w bardzo poważnym stopniu wpłynął na niewykonanie planowych zadań. Można zaryzykować twierdzenie, że dziś jeszcze nie został całkowicie skryształizowany pogląd na kierunki rozwoju przemysłu mięsnego w Polsce.

Niemalą wpływ na programowanie rocznych planów inwestycyjnych miała ciągła zmiana zarządzeń gospodarczych w tym przemyśle. Również uchwała Prezydium Rządu z 3 stycznia 1953 r. wprowadzająca w zakładach pełny rozbiór mięsa po uboju, zresztą słuszną w swoich założeniach, nie przewidywała wyprzedzenia inwestycyjnego. W związku z tym szereg zakładów posiadało poważne trudności w znalezieniu odpowiednich pomieszczeń dla dokonania samego rozbioru oraz magazynowania mięsa po dokonaniu rozbioru. Ta na pozór wydająca się łatwa do rozwiązania sprawa w niektórych zakładach spowodowała generalne zmiany w samej ich organizacji. Dalej, zmiana w produkcji eksportowej z bekonu na wyroby gotowe, z jednej strony bardzo wydatnie podniosła samą wartość produkcji dając dodatkowe ilości masy mięsno-tłuszczowej dla rynku krajowego, z drugiej zaś spowodowała z braku wyprzedzenia inwestycyjnego duże trudności w szukaniu i tworzeniu nowych bardzo pokaźnych zdolności produkcyjnych.

Następną zasadniczą trudnością w realizowaniu planowych zadań inwestycyjnych był brak umiejętności w technicznym rozwiązywaniu zagadnień związanych z budową przemysłu. Nasi projektanci w biurach projektowych nie byli zawodowo przygotowani do rozwiązania zagadnień inwestycyjnych przemysłu mięsnego w skali przemysłowej. Niejednokrotnie proste zagadnienia i całkowicie opanowane w innych przemysłach, w dziedzinie przemysłu mięsnego stawały się naprawdę problemami, których rozwiązywanie musiało być niejednokrotnie poprzedzone bardzo bogatymi studiami literatury fachowej zagranicznej, a w szczególności Związku Radzieckiego. Nic więc dziwnego, że inżynierów technologów i techników cechowała bardzo duża ostrożność w projektowaniu. To wszystko bardzo ujemnie wpływało na prawidłowy postęp realizacji planów inwestycyjnych i prawidłowy ich sposób przygotowania do samej realizacji.

Poważną pomocą w budowie i rozbudowie przemysłu mięsnego był kilkumiesięczny pobyt specjalisty ze Związku Radzieckiego, jak również otrzymanie projektów technicznych dwóch kombinatów mięsnych ze Związku Radzieckiego.

Dużym niedociągnięciem w realizowaniu zadań były trudności w zakresie wykonawstwa inwestycyjnego. Brak wyspecjalizowanych przedsiębiorstw wykonawczych, brak zdecydowanych żądań pod adresem przemysłu maszynowego i central handlu zagranicznego na odcinku produkcji i importu maszyn, sprzętu i urządzeń, wpłynął w niemalym stopniu na niewykonanie planu.

Niemalą rolę w niewykonaniu planowanych zadań odegrała również nie stojąca na odpowiednim poziomie służba inwestycyjna. Fakty niezakończenia budowy zakładów w Zamościu, czy też niezakończenia przebudowy i modernizacji zakładów w Lublinie, Płocku lub Wrocławiu nie mogą tylko obciążać organizacji projektowych lub wykonawczych — od-

powiedzialna za ten stan rzeczy jest w dużym stopniu służba inwestycyjna przemysłu mięsnego.

Mimo trudności, braków i niedociągnięć Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego w wyniku działalności inwestycyjnej osiągnął na koniec planu 6-letniego następujące efekty gospodarcze:

wzrost produkcji rzeźnianej o 149 tys. ton rocznie (w wyniku częściowego i całkowitego uruchomienia obiektów w Zamościu, Lublinie oraz Bydgoszczy);

w produkcji bekonów — wzrost o 6,6 tys. ton rocznie, co wynosi 37,5% planu (dzięki uruchomieniu obiektu w Krotoszynie);

w produkcji konserw ze specjalnym kierunkiem produkcji szynek, będziemy dysponowali poważną mocą produkcyjną przez uruchomienie urządzeń w działach produkcji szynek w takich obiektach jak Dębica, Wrocław, Poznań, Szczecin, Pabianice, Tarnowskie Góry, Knaków, Lublin;

w produkcji wędlin i wyrobów wędliniarskich również wzrosły zdolności produkcyjne o 54 tys. ton rocznie na skutek oddania do użytku ważniejszych przetwórci mięsnych w Poznaniu, Elblągu, Sopocie, Gdańsku i Raciborzu;

w tłuszczach topionych osiągniemy duże zdolności produkcyjne przez uruchomienie urządzeń do produkcji ciągłej smalcu typu „Titan” w Warszawie, Mysłowicach, Łodzi. W miesiącu grudniu zostaną wprowadzone do produkcji dalsze urządzenia titanowskie w Bydgoszczy, Wrocławiu i Gliwicach.

Charakterystycznym osiągnięciem w produkcji smalcu jest zastosowanie pełnej mechanizacji i automatyzacji procesu technologicznego, co pozwoliło wybitnie podnieść wydajność surowca i jakość gotowego produktu. Pod koniec 1955 roku produkcja smalcu metodą ciągłą na urządzeniach titanowskich wynosić będzie około 45% planu rocznego produkcji smalcu.

Niezależnie od wspomnianych efektów zostało oddanych do użytku około 9 300 m² powierzchni chłodzonych w 12 zakładach mięsnych.

W dziedzinie urządzeń socjalnych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy przemysł mięsny nie może wykazać dużych osiągnięć, chociaż przedsięwzięcia inwestycyjne w ostatnich latach znacznie poprawiły warunki pracy robotników. W dalszym ciągu ten ważny odcinek działalności inwestycyjnej wymaga radykalnych posunięć, które zmierzałyby do zapewnienia właściwych, socjalistycznych warunków pracy pracownikom zatrudnionym w przemyśle mięsnym.

*

Rok 1956 jest pierwszym rokiem planu 5-letniego i do tego planu wkracza Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego z doświadczeniem, jakie nabył w okresie realizacji planu 6-letniego.

Założenia planu inwestycyjnego przemysłu mięsnego w latach 1956—1960 przewidują przede wszystkim wykonanie zaległości planu 6-letniego, zakończenie podjętych budów w zakładach mięsnych w Zamościu, Lublinie, we Wrocławiu i Płocku, jak również dużej przetwórci mięsnej w Warszawie na Siuzewcu. Ponadto w ramach planu 5-letniego przewidziano wybudowanie szeregu nowych obiektów, spośród których wymienić należy: zakłady mięsne w Białymstoku, Kielcach, przetwórcnię mięsa w Sosnowcu i Nowych Tychach, rozbudowę 9 zakładów, jak np. w Kaliszu, Łodzi, Radomiu i Koszalinie,

przebudowę szeregu zakładów, a między nimi najważniejsze w Częstochowie i Bytomiu. W latach 1956—1960 przewiduje się zwiększony postęp w zakresie mechanizacji przez wprowadzenie maszyn niestosowanych dotąd w kraju. Jako zasadniczy kierunek, zakłada się wprowadzenie potokowości produkcji i to przede wszystkim w topialniach tłuszczów i halach ubojowych.

Wprowadzenie mechanizacji we wspomnianych wydziałach produkcyjnych pozwoli uzyskać oszczędności w zużyciu surowców i zmniejszeniu zatrudnienia siły roboczej. Zakłada się, że około 70% całej produkcji tłuszczów będzie prowadzone metodą ciągłą. Cel ten zostanie osiągnięty przez dalsze instalowanie urządzeń typu „Titan”. Przy uboju świń przewidziano zmechanizowanie prac w 64%, uboju bydła w 61% oraz uboju cieląt w 52%.

Potokowość produkcji przez mechanizację nie ogranicza się tylko do uboju, ale zostanie przeprowadzona również w rozbienalniach mięsa, wędliniarniach, konserwowniach i szynkowniach. Ulepszenia te zostaną wprowadzone w około 45 zakładach bądź działach produkcji. W planie inwestycyjnym zostały przewidziane odpowiednie nakłady na uruchomienie nowych asortymentów produkcji, jak półfabrykaty, mrożonki, galarety, mięsa pieczone odpowiednio porcjowane w higienicznym i estetycznym opakowaniu. W dalszym ciągu zostanie rozwinięta produkcja konserw w opakowaniu szklanym.

Niezależnie od tych zamierzeń produkcyjnych, przewidziane są poważne usprawnienia zmierzające do polepszenia warunków, bezpieczeństwa i higieny pracy. Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego w ramach planu 6-letniego, jak wspomniano, niewiele zrobił w tym zakresie i dlatego też w planie 5-letnim musi nastąpić szczególna mobilizacja sił i środków, które pozwolą na pełną realizację postawionych zadań. Założenia planu nakładają wybudowanie szeregu przedszkoli, żłobków, świetlic i punktów kolonijnych.

Na wykonanie zadań planu 5-letniego zostało przeznaczone na potrzeby przemysłu mięsnego ponad 24% przewidzianych planem nakładów inwestycyjnych resortu, a wzrost nakładów w stosunku do planu 6-letniego wynosi 142%.

Z ogólnej kwoty nakładów zostało przeznaczone na nowe budownictwo 48%, a na rozbudowę i rekonstrukcję 52% (w tym na: urządzenia kulturalne i socjalne 2,4%, bezpieczeństwo i higienę pracy 4,8%, zakup maszyn i urządzeń 17,8%).

Stanowi to wzrost w stosunku do planu 6-letniego: w nowym budownictwie o 390%, w rozbudowie i rekonstrukcji o 520%, w urządzeniach socjalnych i kulturalnych o 130%, w zakupie maszyn i urządzeń o 64%, oraz w środkach przeznaczonych na bezpieczeństwo i higienę pracy o 180%.

W wyniku uruchomienia planowanych inwestycji przewiduje się wzrost produkcji rzeźnianej o 17%, szynek o 32%, produkcji wędlin i wyrobów wędliniarskich o 32%, konserw o 15%, bekonów o 16% oraz produkcji tłuszczów topionych o 54%.

Z podanych wskaźników wynika, że założenia planu 5-letniego w zakresie inwestycji dla przemysłu mięsnego posiadają poważne znaczenie. Realizacja inwestycji zależna będzie przede wszystkim od pracy samego przemysłu, który powinien dopilnować wykonania w terminie dokumentacji projektowo-kosztorysowej, zwracając uwagę na jej jakość. Jako wzór dla biur projektowych może służyć dokumentacja budowy zakładów, jaką dostarczył nam Związek Radziecki. Przemysł powinien dopilnować wielu innych prac, które prowadzić będą do terminowego oddawania obiektów do eksploatacji.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe doświadczenia, jakie przemysł mięsny nabył w latach 1950—1955, trzeba stwierdzić, że plan 5-letni stwarza wszystkie możliwości ku temu, aby założone inwestycje zostały w pełni zrealizowane w celu wydatnego zwiększenia produkcji na potrzeby konsumpcyjne ludności.

Stanisław Leszczyński

Rolnictwo poznańskie w ostatnim roku planu 6-letniego

WŚRÓD zadań dwuletniego planu rozwoju rolnictwa w województwie poznańskim na lata 1954—1955 czołowe miejsce zajmowała sprawa zwiększenia produkcji zbóż. Wynikało to z kluczowego zadania walki o rozwiązanie problemu zbożowego, jakie wysunęło IX Plenum KC PZPR oraz z ważności produkcji zbóż w województwie poznańskim. Wystarczy wskazać, że w latach 1954—1955 produkcją zbóż w woj. poznańskim objętych było około 950 tysięcy hektarów; produkcja 4 zbóż chlebowych zajmowała około 850 tys. ha, a produkcja samego żyta — przeszło 520 tys. ha, czyli 47,7% ogólnej powierzchni zasiewów. Dominującą pozycję w uprawie zbóż zajmowała gospodarka indywidualna. Bliżko 75% ogólnej powierzchni zasiewu zbóż, w tym 77% zasiewów żyta, 67,9% pszenicy i 59,2% jęczmienia przypadało na gospodarstwa indywidualne. A zatem ogólne wyniki produkcji zbóż zależały przede wszystkim od umiejętnego pokierowania walką o wzrost plonów w gospodarce indywidualnej chłopów. I na ten odcinek walki skierowana była szczególnie uwaga rad narodowych i aparatu służby rolnej.

Dokonana została ocena sytuacji w produkcji rolnej, a w szczególności produkcji zbóż w poszczególnych powiatach województwa. Szczegółowej ocenie poddano powiaty wschodnie woj. poznańskiego: Kalisz, Koło, Konin, Turek. W powiatach tych gospodarka chłopska stanowi 98,5% ogółu gospodarstw chłopskich i zajmuje 99% ziemi chłopskiej.

Okazało się, że jedną z istotnych przyczyn niskich plonów zbóż zarówno w powiatach wschodnich, jak i w innych powiatach województwa jest niewłaściwe zaopatrzenie w nawozy sztuczne. Po krytycznej ocenie dokonano zmian w rozdziale nawozów sztucznych na powiaty.

Rozdział nawozów sztucznych w kg na 1 ha gruntów ornych w niektórych powiatach *)

	Kalisz	Koło	Konin	Turek	Gnieźno	Oborniki
Przed zimą	27,6	21,8	21,2	18,4	18,8	22,8
Po zmianie	29,7	24,5	23,6	21,5	24,4	29,2

*) według danych WRN w Poznaniu.

Na koniec wiosennej kampanii siewnej 1955 r. plan rozprowadzenia nawozów sztucznych został wykonany z nadwyżką. Oznaczało to, że część nawozów przeznaczonych na okres jesienny pobrali chłopcy już wiosną.

Bacniejsza uwaga została zwrócona na rozprowadzenie kwalifikowanego materiału siewnego zbóż, na wymianę ziarna siewnego. Plan rozprowadzenia materiału siewnego zbóż w kampanii wiosennej został przekroczony: m. in. pszenicy o 17%, owsa o 13%, jęczmienia o 16%. Służba rolna miała zażalenie przestrzegania, aby wymiana odbywała się całymi wsiami. Wymiana zbóż w większości powiatów przebiegała zgodnie z ustalonymi planami — przy udziale i pod kierownictwem fachowym agronomów nasiennictwa.

Zarówno w kampanii jesiennej jak i wyjątkowo trudnej — ze względu na opóźnienie ciepłych dni — kampanii wiosennej 1955 roku, wysiłki służby rolnej skierowane były na zapewnienie najodpowiedniejszych terminów agrotechnicznych zasiewu zbóż oraz na maszynowy siew zbóż. W rezultacie około 99,4% powierzchni zasiewów zbóż przeprowadzono maszynowym siewem rzędowym. Spełniony więc został jeden z elementarnych, ale często niedocenianych warunków produkcji zbóż. Tylko w nielicznych przypadkach — w pewnym stopniu w zacofanych gospodarczo powiatach wschodnich, a głównie w powiecie Turek — miał miejsce wysiew z płachty.

W walce o zapewnienie siewu zbóż w najlepszych terminach agrotechnicznych po raz pierwszy znaczny i aktywny udział wzięły gromadzkie rady narodowe. GRN opracowały m. in. wnikliwiej i z większą troską i uwagą plan pomocy sąsiedzkiej. Pomocą sąsiedzką tylko w wiosennej kampanii siewnej objętych zostało ponad 21 tysięcy najbiedniejszych, często bezkonnych gospodarstw chłopskich. Pewien wpływ na terminowość prac miała poprawa pracy GOM; z usług GOM korzystało 52% gospodarstw.

Szczególna uwaga była zwrócona na mechanizację produkcji zbóż, zarówno w gospodarstwach chłopskich indywidualnych, jak i w spółdzielniach produkcyjnych i PGR. W związku z tym m. in. zwiększone zostało zaopatrzenie gospodarstw chłopskich indywidualnych i spółdzielczych w siewniki i inne maszyny niezwykle ważne dla produkcji zbóż. Zaopatrzenie w siewniki nawozowe wzrosło np. w 1955 roku o 207%, a w siewniki zbożowe o 188%. W rozprowadzaniu maszyn brano pod uwagę niski stan umaszynowania powiatów wschodnich, którym w 1955 roku przydzielono 40% ogólnej puli siewników nawozowych i 59% siewników zbożowych, co w znacznym stopniu przyczyniło się do zlikwidowania siewu z płachty. Zwiększył się udział POM w mechanizacji podstawowych prac polowych w spółdzielniach, a także udział POM w pracach chłopskich gospodarstw indywidualnych.

Wysiłki te dały nieoczekiwane wysokie rezultaty w postaci poważnego wzrostu plonów z ha.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że na 1955 rok planowano przeciętne plony 4 zbóż 14,7 q z hektara, oraz fakt, że w 1954 roku przeciętne plony 4 zbóż wyniosły 13,7 q z hektara, to osiągnięte w 1955 roku plony są bardzo wymownym dowodem wykorzystania na ogół sprzyjających warunków atmosferycznych dla produkcji zbóż. Nie ulega jednak wątpliwości, że same warunki atmosferyczne — choćby

Przeciętne plony zbóż w kwintalach z hektara w województwie poznańskim w 1955 roku*)

Wydajność z ha w gospodarce	4 zboża ogółem	żyto	pszenica		jęczmień		owies
			ozima	jara	ozimy	jary	
Indywidualnej	16,4	16,0	17,0	15,4	17,0	18,0	17,0
Spółdzielczej	17,4	16,2	20,7	16,4	19,3	18,3	17,9
Państwowej	18,1	17,0	22,2	17,5	21,1	18,7	16,5
Przeciętna województwa	16,7	16,1	19,5	16,0	18,2	18,2	17,1

*) według danych ostatniego szacunku Państwowej Inspekcji Plonów.

najbardziej sprzyjające — nie dadzą rezultatów. Dowodzą tego różnice w plonach osiągniętych przez spółdzielnie, PGR i indywidualne gospodarstwa chłopskie. O znaczeniu aktywnych zabiegów zapewniających lepsze warunki produkcji, takich jak ściśle terminy agrotechniczne, lepszy materiał siewny, pełniejsze nawożenie itp. świadczy wymownie przykład powiatów wschodnich, którym w 1955 okazana została wyjątkowo duża pomoc państwowa. Powiaty te, w zeszłych latach daleko odbiegające w przeciętnych plonach zbóż, w rezultacie zwiększonej pomocy poważnie zbliżyły się do przeciętnych plonów osiągniętych w województwie.

Przeciętne plony zbóż w powiatach wschodnich na tle przeciętnych plonów gospodarki chłopskiej w województwie poznańskim w 1955 roku w kwintalach*)

Gospodarstwa chłopskie	4 zboża ogółem	żyto	pszenica		jęczmień		owies
			ozima	jara	ozimy	jary	
województwa	16,5	16,1	18,3	15,9	17,1	18,1	17,2
powiatów wschodnich	15,5	15,2	16,4	14,9	15,9	17,2	15,9

*) według danych Państwowej Inspekcji Plonów.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że różnica w plonach 4 zbóż w poprzednich latach pomiędzy przeciętną województwa, a przeciętną powiatów wschodnich wahała się w granicach około 2 q z ha, to przytoczone dane nabierają szczególnej wagi. Dla ogólnych wyników walki o wzrost produkcji zbóż znaczne zlikwidowanie różnic w plonach w 1955 r. pomiędzy pozostałymi w tyle powiatami, a przeciętnymi województwa ma ogromne znaczenie, bowiem powiaty te obejmują około 25% liczby gospodarstw chłopskich i około 25% użytków rolnych województwa. Całkowite zlikwidowanie różnic w osiąganych plonach, stanowi nadal jedną z poważniejszych rezerw wzrostu produkcji zbóż w województwie poznańskim; jej wykorzystanie może poważnie wpłynąć na wynik pięciolatki.

W walce o przyspieszenie wzrostu produkcji zbóż w województwie poznańskim w 1955 r. po raz pierwszy uwaga rad narodowych i aparatu służby rolnej skierowana była na uprawę kukurydzy. W odpowiedzi na wezwanie IV Plenum Partii ob-

siano kukurydzą około 15 tys. hektarów, z czego 7 tys. ha z przeznaczeniem na ziarno. W ten sposób został uczyniony pierwszy krok do szerokiego wyjścia z tą niezwykle cenną rośliną, która odegra niewątpliwie poważne znaczenie w walce o towarową produkcję zbóż, zastępując tę część zboża, jaką spożywa gospodarstwo rolne na cele hodowlane. Brak jeszcze danych dokładnie obrazujących osiągnięte plony z hektara kukurydzy zebranej na ziarno. Jednakże przykłady szeregu gospodarstw indywidualnych, spółdzielczych i państwowych wskazują jakie ogromne rezerwy wzrostu produkcji zbóż można uruchomić przez rozszerzenie uprawy kukurydzy.

Ogólnie biorąc, 1955 rok dziedzinie produkcji zbóż w województwie poznańskim dał pomyślne rezultaty i stwarza dobre warunki startu do walki o wykonanie zadań pięciolatki.

*

Pomyślne wyniki walki o wzrost produkcji zbóż mają istotne znaczenie dla poprawy stanu bazy paszowej w województwie poznańskim. W dziedzinie produkcji pasz, a w szczególności wykorzystania użytków zielonych, nastąpiła również w 1955 roku pewna poprawa. Użytki zielone (łąki i pastwiska) zajmują znaczne miejsce, bo 11,1% użytków rolnych województwa. Obszar łąk i pastwisk wynosi około 303 tys. hektarów. Sprawa wykorzystania tego obszaru ziemi ma więc ogromne znaczenie dla walki o rozszerzenie bazy paszowej, tym bardziej — że deficyt niezwykle ważnej paszy jaką jest siano łąkowe daje się we znaki hodowli bydła. I dlatego duży wysiłek służby rolnej skierowany był w 1955 roku na ten odcinek walki — o wzrost produkcji pasz.

Wykonanie szeroko zakrojonego planu melioracji rolnych, popartego akcją melioracyjnych czynów społecznych przyczyniło się do poprawy jakości gospodarki łąkowej i miało wpływ na podniesienie wydajności łąk i pastwisk. W pierwszej połowie 1955 roku w ramach czynu melioracyjnego objętych zostało pielęgnacyjnymi zabiegami 44 100 ha łąk wobec 24 058 ha w 1954 roku, ponadto przeprowadzona została konserwacja rowów na łąkach na obszarze 53 440 ha. Ogólna wartość społecznego czynu melioracyjnego wyniosła 29 milionów złotych. Do większego udziału w czynie melioracyjnym przyczyniły się w znacznej mierze gromadzkie rady narodowe, które coraz aktywniej spełniają swoją rolę organizatora mas chłopskich w walce o wzrost produkcji rolnej.

Więcej uwagi niż w poprzednich latach poświęciła służba rolna rad narodowych i POM sprawie zagospodarowania łąk nieużytecznych, zakwaszonych, o niskiej jakości i wydajności siana. Szeroko upowszechniano wapnowanie oraz nawożenie łąk. Na cele wapnowania łąk przeznaczona została specjalna pula wapna nawozowego, która została rozprowadzona pomiędzy chłopów oraz spółdzielnie produkcyjne. Po raz pierwszy na większą skalę wprowadzili chłopci suszenie siana na kozłach. W powiatach Ostrów, Gostyń, Krotoszyn, Oborniki i innych przesuszono na kozłach siano z 10—15% ogólnej powierzchni łąk.

W rezultacie sianokosami objętych zostało 180 123 ha łąk, z czego 143 279 ha przypadło na gospodarke chłopską indywidualną i 21 211 ha na spółdzielnie produkcyjne. Przeciętny plon z każde-

go hektara łąki w gospodarstwach indywidualnych wyniósł 33,6 q z dwóch pokosów, wobec 31 q w 1954 roku. Jedynie w spółdzielniach produkcyjnych miał miejsce pewien spadek wydajności siana z hektara a mianowicie z 38 q z ha w 1954 r. do 35,6 q z ha w 1955 r. Jednakże podobnie jak w produkcji zbóż wydajność łąk jest wyższa w spółdzielniach produkcyjnych. Na obniżenie wydajności łąk w 1955 roku w spółdzielniach pewien wpływ miało pogorszenie się pracy brygad kośnych POM, które nie były dostatecznie zaopatrzone w zapasowe kosy do kosiarek traktorowych. Pewne uzupełnienie w produkcji pasz dały przeprowadzone przez PGR pokosy nieużytkowych łąk w województwie zielonogórskim na obszarze 2 460 ha.

Pomimo na ogół nie sprzyjających warunków spowodowanych spiętrzeniem się prac zadania produkcji pasz soczystych m. in. z poplonów i śródplonów w zasadzie zostały wykonane. Jak wynika z danych WZR w Poznaniu produkcja pasz soczystych do zakiszenia z jesieni 1955 roku wynosi 1 928 tys. ton, co daje w przeliczeniu na 1 sztukę dorosłą (z przeliczenia) bydła 35 q kiszonki. Jest to ilość zabezpieczająca w dostatecznym stopniu istniejący stan pogłowia, z uwzględnieniem zadań wzrostu w 1956 roku.

W celu stworzenia odpowiednich warunków dla zasilosowania zwiększonej ilości pasz soczystych chłopci indywidualni wybudowali w 1955 r. 206 silosów i mają na ukończeniu dalszych 78, a spółdzielcy wybudowali 66 silosów większych dla potrzeb gospodarki zespołowej i przygotowują dalszych 18. W ten sposób ogólna liczba silosów trwałych wzrosła w gospodarstwach indywidualnych do 10 646, a w spółdzielniach do 1 428. Ponadto chłopci indywidualni urządzili 39 651 tymczasowych silosów o umocnionych ścianach, a spółdzielcy 1 390 takich silosów. Silosy te pozwalają na zakiszenie 1 100 tys. ton paszy. Wielkość ta jest niewystarczająca. Znaczną więc część otrzymanych jesienią pasz soczystych przeznaczonych na kiszonki chłopci będą kisić w przyzmach i kopcach kiszonkowych, na co zwraca uwagę służba rolna rad narodowych i POM, która została odpowiednio przeszkolona w zakresie racjonalnego kiszenia pasz na okres zimowy.

Zgodnie ze wskazaniem Partii duży wysiłek został włożony w upowszechnienie uprawy polowej kukurydzy z przeznaczeniem na paszę treściwą. Pierwszy krok na tej drodze uczyniony został przez obsianie kukurydzą — z przeznaczeniem do zbioru w stadium woskowo-mlecznej dojrzałości — 8 159 ha gruntów. Oczywiście jest to dopiero początek. Wyjście w szerszym zakresie z uprawą kukurydzy w 1955 roku natrafiało na pewne opory ze strony chłopów i było krępowane ponadto brakiem dostatecznej ilości materiału siewnego. Wyniki jednakże osiągnięte przez te gospodarstwa, które w należyty sposób podeszły do upraw kukurydzy potwierdzają konieczność zwrócenia jeszcze większej uwagi na uprawę kukurydzy, która odegrać może w planie pięcioletnim rozstrzygające znaczenie w produkcji pasz soczystych i treściwych. Zachęcający przykład pod tym względem daje spółdzielnia produkcyjna Słabołudź w pow. Konin, która zebrała 2 450 q zielonej masy i 280 q kaczanów w stanie dojrzałości mleczno-woskowej. Podobnie wysokie wyniki osiągnęli indywidualni gospodarze z pow. Trzcianka —

Mikołaj Krycoń ze wsi Siedliska, Helena Furmańczyk ze wsi Nowa Wieś i wiele innych gospodarstw indywidualnych i spółdzielczych.

W produkcji pasz istotną rolę odgrywa produkcja ziemniaków. Obszar uprawy ziemniaka wynosił w woj. poznańskim w 1955 r. około 251 tys. ha w gospodarce chłopskiej, z czego 227 tys. ha w gospodarstwach indywidualnych i 24 tys. ha w spółdzielniach produkcyjnych. W porównaniu z 1954 r. powierzchnia pod ziemniakami w gospodarce indywidualnej wzrosła w 1955 r. o około 35 tys. ha tj. o 14%, a w spółdzielniach produkcyjnych o około 2 tys. ha tj. o 8,3%. Przebieg wykopów ziemniaków pozwala sądzić, że zbiór ziemniaków będzie pomysłny. Jednakże w dziedzinie produkcji ziemniaka nie zostały wykorzystane w dostatecznym stopniu niezliczone rezerwy wzrostu wydajności z hektara. Zwiększenie więc powierzchni pod ziemniakami nie przyniesie odpowiedniego wzrostu produkcji globalnej ziemniaków, co przy zwiększonym spożyciu ziemniaków w hodowli, z jakim należy się liczyć, będzie miało niezadowalający wpływ na kształtowanie się produkcji towarowej. Szczególnie niepokojący jest w tegorocznych wykopkach ziemniaków niewspółmiernie powolny wzrost mechanizacji prac wykopkowych; ma to w bieżącym roku szczególne znaczenie w związku z przesunięciami w terminach sprzętu zbóż i spiętrzeniem się szeregu prac w okresie jesiennym. Wprawdzie poważnie polepszył się stan gotowości technicznej sprzętu GOM i POM, jednakże niezadowalający jest stopień wykorzystania tego sprzętu. Plan wykorzystania kopaczek POM wynosił 15 tys. ha, a wykorzystanych zostało nieco ponad 9 tys. ha. Nie lepiej wygląda również wykorzystanie kopaczek GOM.

Ogólnie biorąc sytuacja w dziedzinie produkcji pasz w 1955 r. uległa znacznej poprawie, chociaż nie jest jeszcze zadowalająca. Rażąco dysproporcje w rozwoju bazy paszowej i hodowli, jakie ujawniły się w województwie poznańskim ze szczególną siłą w latach 1951—1953, a które doprowadziły do pewnego zahamowania, a nawet spadku w pogłowie bydła rogatego, w wyniku walki o wzrost produkcji pasz w 1955 r. zostały w znacznym stopniu złagodzone.

*

Łączenie walki o rozwój bazy paszowej z walką o proporcjonalny rozwój hodowli należy do niezmiernie trudnych, złożonych zadań wysuniętych przez II Zjazd PZPR. W województwie poznańskim trudność tę pogłębia sytuacja, że równocześnie z nienadążaniem bazy paszowej za rozwojem hodowli, co miało miejsce w okresie 6-łatki, rozwój hodowli przebiegał nierównomiernie; występowały dysproporcje w rozwoju poszczególnych gałęzi hodowli. Podczas gdy dość szybko wzrastała hodowla trzody chlewnej i owiec w hodowli bydła nastąpiło zahamowanie a nawet spadek. Podczas gdy w okresie 4-ch lat 6-łatki — w latach 1950—1953 — pogłowie trzody chlewnej wzrosło o 50% i owiec o 120% przekraczając zadania planu, pogłowie bydła nie tylko, że nie osiągnęło planowanych wskaźników wzrostu, ale spadło poniżej stanu wyjściowego z 1950 r. o 2%. Ten stan rzeczy miał oczywiście swoje główne źródło w nienadążaniu bazy paszowej, w poważnym deficycie pasz — głównie w okresie

zimowym. Również istotny wpływ na pojawienie się tych dysproporcji miały bodźce ekonomiczne w niedostateczny sposób uwzględniające konkretną sytuację w dziedzinie hodowli.

W tej sytuacji uwaga aparatu służby rolnej została zwrócona w kierunku zapewnienia proporcjonalnego rozwoju hodowli. W tym celu wykorzystane zostały nowe warunki kontraktacji w hodowli. Kontraktacja jako ekonomiczny instrument kształtowania proporcji produkcji rolnej dała oczekiwane rezultaty. W I półroczu 1955 r. zakontraktowano 7 510 cieliczek wobec 6 787 zakontraktowanych w 1954 r., zakontraktowano również po raz pierwszy 3 329 wybrakowanych sztuk dorosłych bydła. W tymże okresie zakontraktowano 42 933 sztuk prosiąt wobec 21 858 w roku 1954. Zmienione zostały proporcje pomiędzy produkcją trzody chlewnej mięsno-słoninowej i bekonów — na korzyść mięsno-słoninowej; jest to podyktowane koniecznością zwiększenia zaopatrzenia ludności w tłuszcz i mięso wieprzowe. Kontraktacja trzody mięsno-słoninowej wzrosła w porównaniu z 1954 r. do 109,3%, a bekonów zmalała do 96,1%. Roczny plan kontraktacji trzody mięsno-słoninowej, wynoszący 126 tys. sztuk, został przekroczony; zakontraktowano mianowicie 133 tys. szt.

W propagandzie rolniczej wiele miejsca poświęcono nowoczesnym metodom hodowli i pielęgnacji. Przy udziale ZSch na szeroką skalę rozwinięto konkursy hodowlane oraz szkolenie rolnicze w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych.

Podobnie jak w dziedzinie produkcji roślinnej, także w produkcji zwierzęcej więcej uwagi poświęcono powiatom pozostającym w produkcji rolniczej w tyle. W szczególności zwiększona została pomoc kredytowa, fachowa i organizacyjna dla tych powiatów. Sprawa pomocy dla tych powiatów była wielokrotnie dyskutowana. Służba zootechniczna i weterynaryjna zwracała w tych powiatach szczególną uwagę na zaostrenie kontroli zwierząt rzeźnych na spędach — w kierunku wyselekcjonowania sztuk hodowlanych, na rozmieszczenie stacji kopulacyjnych, kontrolę użytkowości zwierząt itd.

Wysiłki aparatu służby rolnej, przybliżenie się do spraw hodowli w gospodarstwach chłopskich — indywidualnych i spółdzielczych dały już pewne rezultaty, poprawiły proporcje w rozwoju hodowli, przełamały zahamowanie w hodowli bydła.

Stan hodowli w latach 1954—1955 w woj. poznańskim (w gospodarce indywidualnej i zespołowej)*)

Pogłowie /w szt./	stan na 30.VI.		wzrost 1945/ 1955	% wzro- stu	Planow. obsad.	
	1954 r.	1955 r.			1954 r.	1955 r.
Bydło rogate	658 000	683 000	25 000	3,7	—	—
na 100 ha użytk.	40,7	42,1	1,4	—	42,6	45,1
Trzoda chlewna	1 086 000	1 237 000	151 000	13,9	—	—
na 100 ha użytk.	67,1	76,2	9,1	—	72,7	75,4
Owce	377 000	394 000	17 000	4,5	—	—
na 100 ha użytk.	23,3	24,3	1,0	—	21,0	22,9

*) według danych Prezydium WRN w Poznaniu.

Jak widać z zamieszczonej tablicy wprawdzie niewykonane zostały planowe zadania w dziedzinie obsady bydła na 100 ha, ale podkreślić trzeba dość

znaczny wzrost pogłowia; pogłowie trzody po zahamowaniu w 1954 r. poważnie wzrosło w 1955 r. przekraczając zadania ostatniego roku 6-latki. Jeszcze wyższy wzrost wykazały w 1955 roku powiaty wschodnie. Pogłowie bydła rogatego wzrosło np. w pow. Kalisz o 7,6%, a trzody chlewnej o 16,2% — a więc wyżej niż przeciętna województwa. Podobnie wyróżnia się powiat Konin, który osiągnął 20% wzrostu trzody.

Osiągnięte w 1955 roku wyniki w hodowli — zwłaszcza w hodowli bydła — stwarzają pomyślniejszy, niż się na to zanosilo w 1954 r. start do walki o realizację zadań pięciolatki. Jednakże w tej niezwykle ważnej dziedzinie produkcji rolnej jest jeszcze w woj. poznańskim wiele niewykorzystanych rezerw, na które szczególną uwagę należy zwrócić w najbliższym, pierwszym roku 5-latki. Do rezerw tych należą: dalsze możliwości wzrostu produkcji

pasz; lepsze posługiwanie się instrumentami ekonomicznymi jak np. kredytem oraz dalsza poprawa struktury stada bydła m. in. w drodze odmlodzenia pogłowia.

*

Walka o wykonanie zadań ostatniego roku 6-latki w rolnictwie województwa poznańskiego dobiega końca wraz z ostatnimi pracami polowymi 1955 r. oraz zapoczątkowującymi walkę o wykonanie zadań pierwszego roku 5-latki. Doświadczenia ostatniego roku 6-latki w województwie poznańskim wskazują, że poważny wysiłek wszystkich, od których zależy rozwój produkcji rolnej, daje skuteczne rezultaty i że można wygrać bitwę o przyspieszenie wzrostu produkcji rolnej, mającej olbrzymie znaczenie dla podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Władysław Misiuna

Z zagadnień hurtu spożywczego u progu planu 5-letniego

DLA CZYTELNIKA, który codziennie niemal dokonuje zakupu artykułów spożywczych w sklepach detalicznych, zagadnienia hurtu spożywczego są mu zazwyczaj znane od strony sporadycznych niedociągnięć w zaopatrzeniu sklepów. Wówczas najczęściej wini się jednostronnie hurt, nie zdając sobie sprawy, jak skomplikowana jest problematyka handlu hurtowego artykułami spożywczymi i jaką przechodzi on drogę rozwoju.

W związku z tym warto się zastanowić, jakie zagadnienia hurtu spożywczego — na tle osiągnięć w planie 6-letnim — czekają na rozwiązanie w nadchodzącej pięciolatce.

Jak wiadomo, hurt spożywczy ulegał w minionych latach kilkakrotnej reorganizacji. W roku 1950 fuzja „Społem” i Państwowej Centrali Handlowej doprowadziła do powstania Centrali Spożywczej, jedynej instytucji odpowiedzialnej za całość zaopatrzenia handlu detalicznego i konsumentów zbiorowych na terenie miast. Warunki życiowego startu tej centrali wskutek trudności spowodowanych brakiem dostatecznej ilości magazynów, środków transportowych itp. były mniej pomyślne niż Powszechnej Spółdzielni Spożywców, która dysponowała mocniejszą bazą materiałowo-techniczną.

Centrala Spożywcza, przekształcona następnie w roku 1952 w Centralny Zarząd Hurtu Spożywczego stanęła przed poważnym zadaniem właściwego zorganizowania zaopatrzenia rynku miejskiego w artykuły spożywcze. Nie wdając się w szczegółową analizę wykonania tego zadania w planie 6-letnim, ujętego w liczby bezwzględne — co przy hurcie spożywczym z racji wielu dalszych zmian w zakresie sieci, rejonizacji odbiorców, cen, popytu itp. nastrocza duże trudności — można ogólnie stwierdzić, że CZHS kończy ten okres ze świadomością nie tylko sprostania wytyczonym mu istotnym obowiązkom hurtownika, ale dalszego pogłębienia i poszerzenia tych zadań. I tak zaopatrzenie rynku miejskiego w zakresie grup towarowych, leżących w gestii CZHS, nie zdradzało na przestrzeni minionego okresu poważnych zaburzeń, które by obciążały hurt spożywczy; gospodarka magazynowa wykazuje stałe postępy, co znajduje swoje odbicie w spadku z roku na rok wskaźnika ubytków towarowych w kosztach.

Na przestrzeni ostatnich lat zwiększyła się wydajność pracy o ca 65%; nastąpiło pogłębienie rozrachunku gospodarczego przez wyodrębnienie przerobu handlowego w ewidencji księgowej, co dało możliwość uchwycenia prawidłowego, czystego wskaźnika kosztów handlowych; ułatwiono pracę handlu detalicznego, z jednoczesnym bardzo poważnym obniżeniem' ubytków, przez zorganizowanie w swych magazynach paczkowania mąki pszennej, kasz, kawy naturalnej oraz ryżu i cukru dla „Delikatesów”; nastąpiło znaczne podniesienie poziomu pracy służby finansowo-księgowej; pogłębiono zagadnienia właściwej rejonizacji w związku z istnieniem dwutorowości w spływie masy towarowej przemysłu spożywczego przez sieć hurtową miejską — CZHS i wiejską — CRS. W roku 1954 rozpoczęto akcję bezpośredniego zaopatrywania poszczególnych sklepów detalicznych, co przyczynia się do likwidacji magazynów rozdzielczych detalu, stanowiących dotychczas zupełnie zbędne i kosztowne ogniwo pośrednie w przebiegu masy towarowej ze szczebla hurtu do konsumenta.

Już te osiągnięcia w działalności CZHS wskazują, że hurt spożywczy nie stanowi zaskrzepłej organizacji o ustabilizowanych, wygodnickich formach pracy, ale zdąża do podniesienia na wyższy poziom swej działalności, głównie w kierunku skrócenia drogi towaru z produkcji do detalu, obniżenia kosztów własnych i zbliżenia się do wymagań odbiorców, które są z kolei przekazywane do zakładów produkcyjnych jako życzenia konsumenta.

Spraw, które wymagają uregulowania, jest jednak bardzo wiele. Dużo z nich znajduje się w toku realizacji, której dalszy ciąg przesunie się na najbliższe okresy pierwszej pięciolatki, powodując dalsze przeobrażenia hurtu spożywczego.

Do całkowicie niezłatwionych zagadnień hurtowego handlu artykułami spożywczymi należy bezsprzecznie sprawa rejonizacji jego sieci, rozbitej na dwóch dystrybutorów CZHS i CRS z racji podziału handlu detalicznego na miejski i wiejski. Obecnie bowiem zlokalizowanie hurtowni i filii WPHS oraz PZGS z punktu widzenia gospodarności budzi wiele zastrzeżeń. W przeważającej części powiatów istnieje bo-

wiem detaliczna sieć miejska (MHD i PSS) i wiejska (GS), z tych też względów działają równolegle hurtownie i filie WPHS oraz PZGS. Istnienie dwóch dystrybutorów na terenie jednego obszaru zaopatrzenia odbija się ujemnie na racjonalnym podziale masy towarowej, na ekonomice dostaw z przemysłu oraz na prawidłowym planowaniu i właściwej analizie potrzeb rynku.

Dla uporządkowania tego zagadnienia, a w szczególności dla ułatwienia planowego zaopatrzenia zarówno sieci detalicznej wiejskiej i miejskiej, CZHS wystąpił w roku 1954 z projektem przekazania CRS 57 filii WPHS zdając sobie jednak sprawę, że jest to tylko połowiczne rozwiązanie sprawy. Wydaje się, że najwłaściwszym tu rozwiązaniem byłoby powierzenie CZHS spraw pełnego zaopatrzenia miast i wsi w artykuły spożywcze z tym, że PZGS w miejscowościach o przewadze ludności wiejskiej byłyby bazami (magazynami) gminnych spółdzielni i działałyby na szczeblu detalu.

Tego rodzaju ujednolicenie obrotu hurtowego artykułami spożywczymi przyczyniłyby się do poważnych oszczędności i uproszczenia prac planistyczno-statystycznych i prawidłowego zaopatrzenia detalu wiejskiego.

W pełnym toku realizacji znajduje się obecnie trudna akcja bezpośredniego zaopatrywania poszczególnych sklepów. Zmierzają one do objęcia — poza sklepami MHD — również sklepów spółdzielczych, które do tej pory posiadały własne magazyny rozdzielcze. Dotychczas wprowadzono już ten system w 28 miejscowościach kraju a z początkiem roku 1956 — objętych zostanie dalszych 17 miejscowości. Przebieg realizacji tych zamierzeń zależeć będzie przede wszystkim od rzeczowego ustosunkowania się do tego zagadnienia handlu detalicznego, który powinien przekazać hurtowi spożywczemu odpowiednią ilość ludzi, powierzchni magazynowej, maszyn rachunkowych itd.

Trzeba jednak stwierdzić, że dotychczas istnieją pewne opory przy wprowadzaniu tego systemu, przejawiające się w utrudnianiu przekazywania zbędnej powierzchni magazynowej, etatów i maszyn.

Podkreślić należy, że bezpośrednie zaopatrzenie sklepów spowodowało znaczne skrócenie drogi towarowej, zmniejszenie kosztów administracyjnych, wyeliminowanie w zupełności ubytków towarowych, które występowały w magazynach detalu, oraz pełniejsze wykorzystanie środków transportowych. Służba handlowa detalu może obecnie na bieżąco śledzić realizację zamówień oraz analizować zaopatrzenie sklepów.

Należy jednak nadmienić, że przy wprowadzaniu nowego systemu obserwuje się krótkotrwały wzrost kosztów aparatu hurtu (przejmowanie magazynów, zwiększona ilość faktur itp.). Należy jednak sądzić, że po „dotarciu” się tej akcji koszty hurtu powrócą do normalnego poziomu. Zależeć to będzie od pokonania trudności technicznych, jakie wylaniają się przy wprowadzaniu tego systemu, do których np. należy: brak odpowiednio przystosowanych ekspedycji w magazynach, co uniemożliwia ułożenie towaru w osobnych partiach dla poszczególnych sklepów i przedłuża przestoje środków transportowych; brak maszyn do wystawiania zwiększonych ilości faktur; zbyt mała ilość transporterek i pojemników do przewożenia towarów drobnicowych; wymagający przeorganizowania system ewidencji i obiegu dokumentów zarów-

no w hurcie jak i detalu. Po opanowaniu tych trudności przez hurt spożywczy dotychczasowe dodatnie efekty podjętej akcji wzrosną w poważnym stopniu, zwiększając akumulację hurtowni.

Na pomyślnie rozwiązanie w planie 5-letnim czeka zagadnienie bazy magazynowo-technicznej CZHS, stanowiącej zasadniczy warunek prawidłowej pracy hurtu oraz decydujące ogniwo w dziedzinie obniżki kosztów własnych. Braki w powierzchni magazynowej, jakie istniały w 1950 r. pomimo budowy nowych obiektów, nie zmniejszyły się wskutek zwiększenia się zadań hurtu spożywczego. Na ogólną ilość własnych i dzierżawionych magazynów tylko około 40% odpowiada wymogom, jakie muszą być zachowane dla racjonalnego składowania artykułów spożywczych. Pozostałe magazyny nie mają właściwego rozmieszczenia, są nietypowe, nie posiadają wyposażenia technicznego. Przeważnie są to lokale sklepów, garaży, hal fabrycznych, stodół, młynów, składów PZZ i PKP. Obiekty te powinny być jak najszybciej zwolnione i oddane użytkownikom według ich przeznaczenia, bowiem dalsze ich użytkowanie przyczyniać się będzie do powiększania ubytków towarowych.

W okresie ostatnich 5 lat CZHS powiększył wprowadzić przeciętny metraż powierzchni użytkowej magazynu z 395 m² do 459 m², jednak ilość magazynów na 1 hurtownię wzrosła z 7,8 do 9,5. Objaw ten wskazuje na istnienie w dalszym ciągu bardzo poważnych braków w tej dziedzinie wymagających zwiększenia nakładów inwestycyjnych, które dotychczas — na skutek zaliczania hurtu do dziedziny drugoplanowej w gospodarce narodowej — nie stały w żadnej proporcji do faktycznych potrzeb.

Dalszą przyczyną małych osiągnięć, jakie hurt spożywczy notuje w okresie budowy nowych magazynów w latach 1950—1955, był brak dokumentacji typowej, trudność terminowego przygotowania dokumentacji indywidualnej z powodu braku resortowego biura projektów, zbyt słaba ilościowo i jakościowo służba inwestycyjna w terenie oraz niewłaściwe, nieterminowe wykonawstwo przedsiębiorstw budowlanych.

Usunięcie tych przeszkód, to postulaty dla wspólnej walki CZHS i resortu MHW. Wyłom na tej drodze został już zrobiony; opracowane zostały normatywy ekonomiczno-techniczne dla budowy magazynów, przepracowuje się już dokumentację techniczną dla budownictwa typowego. Zagadnieniem otwartym pozostaje walka o odpowiednie limity inwestycyjne i zapewnienie wykonawstwa budowlanego. Opracowany jednak 5-letni plan inwestycji w hurcie spożywczym jest w dalszym ciągu niewystarczający i powinien być wyraźnie zwiększony. Niezależnie od tego niezbędne jest zapewnienie dobrego wykonawstwa przy budowie magazynów.

Baza magazynowa — to pierwszy warunek właściwej gospodarki w zakresie składowania towaru. Poważne — a nierozwiązane datąd w zadowalającym stopniu — zagadnienie stanowi zmechanizowanie prac w magazynach. Mechanizacja ta powinna objąć transport wewnątrz i zewnątrz magazynu przez wprowadzenie wózków zwykłych i akumulatorowych, szta-plerek, przenośników taśmowych lub szczeblowych, przepychaczy do wagonów, żurawii obrotowych itp. Niektóre z tych maszyn zostały eksperymentalnie wprowadzone do pracy w hurcie spożywczym. Jedne z nich zdały egzamin, inne wyczekują na przekon-

struowanie i dostosowanie do warunków pracy w magazynach. Ostatnią trudność stanowi tu fakt, że przemysł krajowy nie produkuje urządzeń typowych dla pracy w magazynach spożywczych. Obecnie — jedynie przez adaptację istniejących urządzeń można osiągnąć pewne wyniki.

CZHS opracowuje również kompleksowy program mechanizacji dla ważnego odcinka swej działalności jakim jest przerób handlowy, obejmujący paczkowanie mąki, kasz, cukru, herbaty, kawy, pieprzu i wielu innych artykułów oraz pielęgnację i rozlew win gronowych. Wszystkie te prace obecnie w 95% wykonywane są ręcznie i w bardzo prymitywny sposób. CZHS już od dłuższego czasu usiłuje przekonać resort handlu o słuszności wprowadzenia mechanizacji przerobu handlowego. Niestety jednak osiągnięcia są bardzo nikłe z powodu otrzymywania niewystarczających funduszy oraz z braku odpowiednich fachowców. Stąd też obserwuje się fakty, że wyremontowane poniemieckie dozownice do mąki stoją bezczynnie z braku fachowej obsługi. CZHS rozpoznał zagadnienia mechanizacji przerobu handlowego zarówno od strony potrzeb, jak i możliwości zaopatrzenia w odpowiedni sprzęt. Realizacja tego programu jest bardzo trudna, ponieważ większość maszyn trzeba sprowadzać z zagranicy, a organizacja krajowej produkcji idzie bardzo opornie z braku doświadczeń w tej dziedzinie. Tak np. zakupione z przemysłu krajowego przesiewacze do mąki z powodu wad konstrukcyjnych nie spełniają swego zadania.

Dalszym problemem hurtu spożywczego wymagającym rozwiązania jest sprawa finansowania zapasów. Jak wiadomo, zadania hurtu spożywczego na przestrzeni ostatnich lat uległy znacznemu poszerzeniu. Z przedsiębiorstwa hurtowego, pracującego na kilkunastodniowym normatywie towarowym, zaopatrującego detal miejski w artykuły spożywcze, stał się on bazą zbytu przemysłu, utrzymującą zapasy towaru, które znacznie przekraczają ustalone normatywy. W niektórych miesiącach roku 1955 towarowa rotacja ogólna w skali krajowej dochodziła do 45 dni. Konieczność utrzymywania tych zapasów wynika z niedostatecznej przestrzeni magazynowej posiadanej przez dostawców, z nierytmiczności produkcji oraz znacznych wahań popytu na artykuły spożywcze, szczególnie na rynku miejskim. Dodać należy, że wobec szczupłości przestrzeni magazynowej w niektórych przedsiębiorstwach hurtu spożywczego, masa

towarowa nie mogła być rozłożona równomiernie na wszystkie przedsiębiorstwa, co zaostrzało sprawę utrzymania się w granicach ustalonego normatywu 23,5 dni.

W tym stanie rzeczy trudno mówić o gospodarce zapasami w granicach planowej rotacji. Gospodarcza konieczność utrzymywania tych zapasów powyżej stanów wynikających z planowej rotacji powinna znaleźć swe odbicie w zasadach finansowania dla hurtu spożywczego. Dlatego też należy zrewidować zasady ustalania normatywów oraz kredytowania, o co CZHS zabiega już od dwu lat bez powodzenia w Ministerstwie Finansów.

Wysokie stany zapasów — o stałym charakterze, znajdują pokrycie w normatywach przeciętnie w wysokości 66%, a uwzględniając przyznawane przez NBP kredyty na zapasy celowe — w wysokości 83%.

W tej sytuacji przedsiębiorstwa hurtu spożywczego zmuszane są do stałego korzystania z ponadnormatywnych zazwyczaj dwumiesięcznych kredytów bankowych na nadzwyczajne potrzeby. Krótkie terminy spłat tych kredytów powodują, że oddziały NBP nie mogą kredytować pełnowartościowych zapasów towarowych.

Wydaje się, że błąd zasadniczy tkwi tu w nienadążaniu zarządzeń finansowych za szybkim rozwojem i przekształcaniem się hurtu spożywczego. Wnioski CZHS, złożone do MHW i PKPG zmierzają do pozytywnego rozwiązania tego zagadnienia, co zależy wyłącznie od stanowiska Ministerstwa Finansów.

Problemem całkowicie nie rozwiązany jest również w hurcie spożywczym sprawa współpracy z przemysłem w kierunku podniesienia jakości towaru, zestawu asortymentowego oraz poprawienia rytmiczności dostaw, której lawinowość przewraca często plany CZHS i wypacza prawidłową rotację towarową.

To bardzo istotne dla pracy hurtu spożywczego zagadnienie, nastrocza wielkie trudności, których rozwiązanie niejednokrotnie wykracza poza granice możliwości CZHS. Przeprowadzenia wymagają tu zarówno metody planowania, jak i praktycznego rozwiązania zagadnień produkcji, dostaw, kontroli technicznej, prawidłowej analizy rynku itp. Pokonanie tych trudności CZHS stawia na pierwszym miejscu w programie swej działalności w okresie planu 5-letniego.

Józef Szykaruk

Wszystkim Czytelnikom i Przyjaciółom
„Życia Gospodarczego” serdeczne życzenia
noworoczne składa

Zespół Redakcyjny

Robotnicy skolwińskiej papierni nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa

SKOLWINSKA papiernia — bo tak nazywane są w potocznym języku miejscowej ludności Szczecińskie Zakłady Celulozowo-Papiernicze — jest młodziutka. Ma zaledwie dwa i pół roku. Jej rozwój jest niemal podobny do procesu rozwoju dziecka. Najpierw więc papiernia ząbkowała, długo potem raczkowała i dopiero w ostatnim półroczu zaczęła stawiać pierwsze samodzielne kroki — chodzić...

Podczas swojego przydługiego okresu raczkowania skolwińska fabryka papieru poważnie zadłużyła się wobec państwa. Fakt, że w 1954 roku i w pierwszych kilku miesiącach 1955 roku nie osiągnięto planowanych wskaźników produkcji, że nie wykonano planowanej obniżki kosztów własnych, przynosząc państwu zamiast spodziewanych zysków, wielomilionowe straty — bolał niewątpliwie wielu ludzi. Nie ukrywali tego robotnicy fabryki. Dla nikogo nie było tajemnicą, że to dziecko, zrodzone w dalekiej, oddalonej o 15 km od śródmieścia, dzielnicy Szczecina — Skolwinie, rozwija się nienormalnie, po prostu cherleje.

Nienormalny rozwój skolwińskiej papierni i wpływ tego stanu rzeczy na deficyt papieru w Polsce omówione były w swoim czasie przez „Życie Gospodarcze“.*) Bo też istotnie sytuacja była dziwna. Fabryka papieru w Skolwinie wyposażona w skomplikowane, najbardziej nowoczesne maszyny papiernicze, jedna z największych i najnowocześniejszych fabryk tego typu w Europie, nie wykonywała planów. Nie wykonywała, mimo stworzenia jej wszelkich sprzyjających ku temu warunków. Do tych sprzyjających warunków zaliczyć przecież należy skierowanie robotników skolwińskich na szkolenie do pokrewnych zakładów papierniczych we Włocławku, Myszkowie, Kaletach, Żywcu, Mirkowie, a nawet w Czechosłowacji; jak również przeniesienie wielu wybitnych fachowców z tych fabryk do Skolwina; nie mówiąc, rzecz jasna, o skierowywaniu tutaj najlepszych absolwentów wyższych i średnich szkół, mających specjalistyczne, potrzebne w papierni wykształcenie. Innego rodzaju sprzyjającym warunkiem rozwoju produkcji w skolwińskiej papierni było wprowadzenie w życie uchwały Prezydium Rządu o uregulowaniu płac w przemyśle papierniczym, w wyniku czego podniesiono znacznie zarobki, uprzywilejowując przy tym specjalnie Skolwin. Mimo wszystko skolwińska fabryka nie wykonywała planów produkcyjnych, co zdecydowało także o chronicznym niewykonaniu planów przez cały nasz przemysł papierniczy.

Oczywiście nasuwa się pytanie: dlaczego tak się działo?

Przede wszystkim zawinili tu planiści z Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Papierniczego oraz z PKPG, którzy zbyt wcześnie „obłożyli“ planem uruchamianie i tak z poważnym opóźnieniem (z winy dostawców z Niemiec zachodnich i Finlandii) maszyny papiernicze i inne agregaty pomocnicze, nie

dając im koniecznych rezerw czasu, niezbędnych dla dotarcia się tych maszyn, usunięcia niedomagań zauważonych w toku ich pracy, jak również przyzwyczajenia się załogi do wykonywania nie znanych jej dotąd operacji. Wysoce niedostateczne uwzględnianie tej sytuacji oraz stosowane przez PKPG planowanie, rzekomo mobilizujące do zwiększenia wydajności pracy — przynosiło wręcz przeciwny skutek. Załoga skolwińskiej papierni widząc nierealność planów II maszyny (która przez półtora roku nie osiągała planowanych wskaźników produkcji) oraz maszyny I (która od uruchomienia w lipcu 1954 roku do chwili obecnej zaplanowanych przez PKPG wskaźników produkcji jeszcze nie osiągnęła) po prostu demobilizowała się. Takie planowanie nowej produkcji na nowych, nie stosowanych i nie znanych dotąd w kraju maszynach — nie mogło przynieść żądanych rezultatów. Wśród pracowników poczęła budzić się nie wiara w możliwość poprawy istniejących stosunków i warunków w zakładzie. Nastąpiło rozluźnienie dyscypliny, powstał chaos w organizacji pracy. Miary złego dopełniał fakt, że kierownictwo fabryki nie potrafiło znaleźć wspólnego języka z załogą, która nie raz próbowała interweniować w sprawach bardzo istotnych dla produkcji. Zrażeni tym wszystkim pracownicy, zarabiający — mimo specjalnej w tej sprawie uchwały — mniej niż w innych zakładach produkcyjnych Szczecina, pogłębiali jeszcze bardziej niezadowolającą sytuację w fabryce. Charakterystycznym tego objawem była płynność kadr, która w roku 1954 i na początku bieżącego roku objęła około 90% całej załogi. Na największej I maszynie, produkującej papier gazetowy 5,5 m szerokości, załoga zmieniła się w ciągu 6 miesięcy aż... 3-krotnie.

Płynność kadr była też przyczyną wielu zahamowań w produkcji, gdyż nie sprzyjała podnoszeniu kwalifikacji robotników. Nie opanowane wskutek tego przez załogę maszyny wykazywały usterki, ulegały częstym awariom, uniemożliwiając normalną produkcję tak pod względem ilości, jak i jakości. Sporadyczne usuwanie usterek przez personel inżyniersko-techniczny nie zmieniało trudnej sytuacji. Nieudolne i równie często jak robotnicy zmieniające się kierownictwo nie potrafiło wzbudzić wśród załogi ani przywiązania do własnego zakładu, ani też zmobilizować jej do lepszej realizacji stojących przed nią ważnych zadań. A przecież od załogi papierni zależało wiele...

Słusznie też pisał autor w zakończeniu artykułu zamieszczonego w „Życiu Gospodarczym“ w początku maja br.: „Na załogę fabryki skolwińskiej zwrócone są oczy całego społeczeństwa, które z pełnym zaufaniem oczekuje od niej jak najszybszego sprostanienia trudnym, lecz niezmiernie ważnym ogólnopństwowym zadaniom. Można wyrazić przekonanie, że zaufania tego załoga Skolwina nie zawiedzie“.

Tak. Od załogi fabryki zależało bardzo wiele. Załoga ta, składająca się w zdecydowanej większości z ludzi młodych, mogła dać z siebie znacznie więcej...

*) Patrz: Stefan Frenkel: „Perspektywy zlikwidowania deficytu papieru“ w nr 15/1954 i tegoż autora „Załoga Fabryki Papieru w Skolwinie walczy z trudnościami“ w nr 9/1955.

I rzeczywiście dała. Nic jednak w naturze nie dzieje się samo. Nic też nie spada z nieba. O małych i wielkich sukcesach decydują zawsze ludzie. To „nowe“ zaczęło się w Skolwinie od zmiany kierownictwa. Nowym dyrektorem naczelnym mianowany został starszy, siwy już człowiek, kilkudziesięcioletni praktyk papierniczy tow. Wacław Rąbalski. Naczelnym inżynierem został tow. Jan Rzycki — również „stary“ praktyk i znany racjonalizator w przemyśle papierniczym. Wkrótce przyszedł także do Skolwina doświadczony i energiczny kierownik produkcji inż. Józef Ochmański.

Od maja, kiedy objęli oni swe stanowiska i wprowadzili pierwsze, słuszne zmiany organizacyjne w fabryce, dawne nastroje poczęły ulegać zmianie. W pracowników wstąpił nowy duch. Widząc, że przystąpiono wreszcie do generalnej bitwy o zmianę sytuacji w zakładzie, że przystąpiono do generalnego przeglądu maszyn i urządzeń, że dyrektor i główny inżynier oraz kierownik produkcji przebywają najczęściej nie za biurkiem, lecz w fabryce — pracownicy zdwoili wysiłki. W dużym stopniu przyczyniła się do tego także lepsza niż dawniej praca uświadamiająca wśród załogi ze strony organizacji partyjnej. Do uczciwej pracy zabrało się nawet wielu dawnych maruderów. Życie w pielni potoczyło się innym torem. Ta sama załoga, która dawniej machała ręką na przyszłość skolwińskiej pielni — teraz innymi oczami spojrzała na swój zakład. Z całych sił pomogła dyrektorowi i organizacji partyjnej w zmianie dotychczasowych stosunków w fabryce.

Zaufanie do nowej dyrekcji wzrosło jeszcze bardziej, gdy na skutek interwencji u odpowiednich władz plany dla I maszyny papierniczej zostały skorygowane i oparte o realny grunt. Cały wysiłek organizacyjny skierowano teraz na opanowanie maszyny I i na wykonywanie realnych już planów produkcji. Nic dziwnego też, że produkcja wzrastała z każdym dniem. W dwóch dekadach czerwca maszyna ta dała 270 ton papieru więcej, niż w tym samym okresie maja. Ogromnym sukcesem było osiągnięcie szybkości produkcji do 300 m papieru na minutę (teoretyczna, jeszcze nigdzie dotąd nie osiągnięta norma dla tego typu maszyny wynosi 450 m/min). Doszło do tego, że w ciągu 24 godzin uzyskiwano na I maszynie produkcję, jaką dotychczas otrzymywano w ciągu dwudobowej pracy maszyny. Załoga zaczęła nabierać przekonania do nowej techniki. Powoli zaczęło ubywać trudności i kłopotów, a przybywać papieru, na który czekał kraj. Plany nie były jednak jeszcze osiągalne. Do nowego, decydującego szturmu o zwiększoną produkcję i polepszenie jakości papieru przystąpiono z początkiem września, gdy uchwałą Komitetu Zakładowego PZPR rozpoczęto przygotowania do II konferencji partyjno-ekonomicznej. W ciągu 20 pierwszych dni września I maszyna papiernicza dała 355 ton papieru więcej niż w analogicznym okresie sierpnia. Dzięki dobrze zorganizowanej pracy przez zmianowych: Jana Kałużę, Józefa Cieślaka, Henryka Maklickiego oraz maszynistów: H. Szczepańczyka, E. Pęczka i T. Tworka, maszyna ta wykonała plan miesięczny w 100,4%. Ponieważ zaś bardzo ofiarnie pracowały także we wrześniu załogi maszyny II (produkującej offsetowy i piśmienny papier o szerokości 3,6 m) i III (produkującej mocny papier pakowy), pozwoliło to wykonać plan produkcji papieru w 103%. Ogółem wyprodukowano 660 ton

papieru więcej niż w sierpniu, zmniejszając przy tym produkcję II gatunku oraz koszty produkcji każdej tony papieru o 40 zł. Trzeba przy tym dodać, że przekroczyły także swe planowe zadania działy pomocnicze. Tak np. ścieralnia o 10%, klejownia, która dotąd nie wykonywała planu, przekroczyła go o 52%. We wrześniu uruchomiono także nieczynną od kilku miesięcy gilziarkę, produkującą teraz lepsze gilzy (niezbędne do nawijania taśmy papieru) od sprowadzanych z innych fabryk.

Wrześniowy sukces, kiedy po raz pierwszy od początku roku pielnia wykonała miesięczny plan produkcji, wykazał, że zakład wyszedł z impasu. Istotnie, skolwińskie „dziecko“ kroczyło coraz dalej, coraz śmielej... Globalny plan produkcji w październiku wykonano w 106,4%. Skolwin dał gospodarce narodowej 231 ton różnego rodzaju papieru ponad plan. Za 14 dni listopada fabryka dała ponad bieżące zadania 280 ton papieru. Przed paru dniami maszyna II przekroczyła swe dobowe zadania o 18 ton, dając jednocześnie produkcję wyższej niż dotychczas jakości. Wzrosła również w listopadzie wydajność I maszyny, która realizuje swe dobowe zadania w 115—117%. Szybkość produkcji kilkakrotnie doszła już do 350 m/min. (330 m/min. załoga już od kilku tygodni osiąga).

— Aby jeszcze bardziej zwiększyć produkcję papieru gazetowego — mówi kierownik produkcji inż. Józef Ochmański — dążymy do przyspieszenia biegu maszyny przynajmniej do 400 m/min. W tym celu opracowaliśmy dokładny plan usprawnienia pracy poszczególnych stanowisk. Sądzymy, że do nowego roku potrafimy przyspieszyć bieg I maszyny o dalszych kilkadziesiąt metrów na minutę.

Zachęcona powodzeniami produkcyjnymi i lepszymi zarobkami (które wzrosły przeciętnie o 300 zł) załoga — jak oświadcza sekretarz rady zakładowej tow. Józef Szczepaniak — nie wątpi także, że zobowiązania podjęte w odpowiedzi na apel CRZZ i z okazji II konferencji partyjno-ekonomicznej, aby do końca roku zmniejszyć zaległości w produkcji o 900 ton papieru, mogą być nie tylko wykonane ale i wysoko przekroczone. W realizacji zobowiązań o przedterminowe wykonanie zadań IV kwartału i ponadplanową produkcję przodują inicjatorzy tego współzawodnictwa: Pęczek, Leszczyński, Kukla, Teresa Kazandidis i inni.

Na bazie tego wzrostu zainteresowania sprawami produkcji wyłonił się w Skolwinie, w powijakach dotąd drzemający, ruch racjonalizatorski. Powstało wiele cennych wniosków usprawniających produkcję i organizację pracy. Tak np. brygada racjonalizatorska w składzie: Jasiak, Chmielarz, Wondorski i Janik zmniejszyła dzięki swemu pomysłowi czas dokonywanej często zmiany sita na maszynie III o 16 godzin. Brygada inżyniersko-robotnicza, w skład której wchodzi inż. Samuel Gotlib, inż. Henryk Naklicki i Teodor Kaczmarek, nie dopuściła dzięki usprawnieniu do 23-dniowego postoju I maszyny papierniczej, umożliwiając dalszą nieprzerwaną produkcję na tej maszynie oraz oszczędzając zakładowi ponad 300 tys. zł. W związku z II konferencją partyjno-ekonomiczną ogłoszono konkurs na najlepszego i najaktywniejszego racjonalizatora. Wpłynęły nań 52 wnioski, których realizacja przyniesie zakładowi ponad pół miliona złotych oszczędności. Wiele z nich już zastosowano. Dowodem tego jest fakt, że w III

kwartale br. wypłacono racjonalizatorom 23 900 zł jako pierwsze zaliczki za wprowadzone w życie usprawnienia.

Lepsze warunki pracy i wyższe z powodu wykonywania planów miesięcznych zarobki — wpłynęły decydująco na stabilizację załogi. Załoga taka zainteresowana jest w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych. Szkoleniem zawodowym objęto w Skolwinie wszystkich pracowników mających zasadniczy wpływ na produkcję a przede wszystkim wszystkie zmiany robotnicze, obsługujące maszyny papiernicze. Kilku pracowników uczy się zaocznie w Technikum Papierniczym we Włocławku.

Wielkim zainteresowaniem załogi skolwińskiej papierni cieszą się także nowe formy szkolenia partyjnego. Kierownictwo papierni uczęszcza na partyjny kurs ekonomiki socjalistycznego przemysłu. Spośród 20 uczestników tego kursu — 15 stanowią pracownicy bezpartyjni. Wielką pomocą w uzyskaniu cennych doświadczeń zawodowych oraz metod stosowanych w radzieckim przemyśle papierniczym będzie niewątpliwie nawiązany już kontakt z pracownikami Zakładów Papierniczych w Prawdzińsku, na Ukrainie.

Stabilizacja załogi pociągnęła także za sobą wzrost zainteresowania życiem kulturalnym. Punktem, gdzie się ono koncentruje, jest Dom Młodego Robotnika. Tutaj też często występuje 9-osobowy zespół wokalny dziewcząt, zwany popularnie „Słowikami Skolwina“, zorganizowany przez miłośnika tańca i śpiewu Stanisława Tomczaka. Zespół ten brał udział w V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie, a w okresie późniejszym doszedł nawet do centralnych eliminacji zespołów artystycznych, jako jedyny zespół wokalny przemysłu papierniczego. W świetlicy DMR dwukrotnie wystawiono także własny program humoru i satyry pt. „Niedaleko Szczecina“. Ostatnio, Polskie Radio wspólnie z artystami Szczecińskich Teatrów Dramatycznych zorganizowało dla pracowników papierni imprezę „przy sobocie — po robocie“. Od czasu pobytu Janusza Meissnera i innych pisarzy w fabryce wzrosło także czytelnictwo książek i prasy. Punkt biblioteczny zorganizowany na terenie zakładu cieszy się dużym powodzeniem.

Wszystkie te osiągnięcia złożyły się na to, że skolwińskie „dziecko“ chodzi coraz lepiej. Czy to jednak znaczy, że nie można mówić o takich chorobach zakładu, jak zła jakość, niedostateczne dopilnowywanie prawidłowości przebiegu procesu technologicznego itp.? Mówić o tym nie tylko można, ale i trzeba. To, że w skolwińskiej papierni wiele poprawiło się na lepsze nie znaczy, żeby zamykać oczy na istniejące jeszcze niedomagania. Przygotowania i przebieg II konferencji partyjno-ekonomicznej wykazały, że pozostało jeszcze w papierni wiele śladów chleractwa, śladów obłożnej choroby, która atakowała dawniej każdą część organizmu zakładu.

Jedną ze smutnych pozostałości tamtego okresu jest niedostateczna jakość produkcji papieru. I maszyna papiernicza daje np. tylko około 70% papieru I gatunku, zamiast zaplanowanych 95%. Jak się okazuje i do tego „I gatunku“ można mieć wiele zastrzeżeń. Do zakładu przychodzi bowiem sporo reklamacji... Redakcja „Trybuny Robotniczej“ ze Stalinoogrodu stwierdza np., że dopóki otrzymywała papier z Myszkowa, z drukarnią nie było kłopotów i gazeta wychodziła bez opóźnień, obecnie zaś, gdy otrzymuje papier gazetowy ze Skolwina, ulega on

w czasie druku licznym zrywom, powoduje przestoje maszyn drukarskich, a tym samym opóźnienie wysyłki gazety do punktów sprzedaży. Zdarzają się także reklamacje ze strony redakcji „Świerszczyka“ i „Płomyka“, drukowanych na papierze offsetowym, produkowanym przez II maszynę papierniczą w Skolwinie, która daje około 90% I gatunku. Najlepsza sytuacja pod względem jakości i ilości istnieje na maszynie III, która na zaplanowane 100% I gatunku daje go w 98,6%. Pozostała ilość papieru pakowego jest w II gatunku. Dla ścisłości trzeba dodać, że część wyprodukowanych odpadów papierowych, stanowiąca tzw. odpady sprzedażne (jest tego około 70 ton miesięcznie), zbywana jest drobnej wytwórczości, która produkuje z nich galanterię papierniczą.

Jakie są jednak przyczyny dużej jeszcze ilości braków i niedostatecznej jakości papieru? Jest ich wiele. Najważniejsza tkwi w nieprzestrzeganiu reżimu technologicznego przez załogę. To nieprzestrzeganie instrukcji zaczyna się od placu drzewnego, gdzie magazynuje się dostarczoną do zakładów papierówkę, przygotowuje do ścierania odpowiednich partii drewna. Okazuje się, że kierownictwo placu nie wie jakie ma drewno i o jakiej wilgotności, gdyż od początku składano je gdzie popadło. Co gorsze, kierownictwo nie wie nawet ile drewna posiada, gdyż niektóre sztaple w ogóle nie figurują w kartotece. Komisja, która w końcu września robiła na placu drzewnym remanent, „odkryła“ np. 8 tys. m. sześć. drewna nie zarejestrowanego...

Czy w takich warunkach można mówić o prawidłowej gospodarce drewnem? Czy można oddawać do produkcji drewno o właściwej, około 30-procentowej wilgotności? Nie. I to daje się w produkcji wyraźnie odczuć. Niewłaściwe drewno daje niewłaściwą jakość ścieru i niewłaściwą jakość masy papierowej, co powoduje na maszynach zrywy (a więc wpływa ujemnie na ilość produkowanego papieru) lub też przyczynia się do wyprodukowania papieru o nadmiernej wilgotności, nierównego, wykazującego znaczne wahania w gramaturze, w każdym zaś wypadku o jakości gorszej od projektowanej. Niestosowanie się do przepisów recepturowych ma jeszcze jedną złą stronę. Powoduje olbrzymi wzrost kosztów własnych. Dodawanie np. 2—3% więcej celulozy do masy papierniczej niż przewiduje receptura podwyższa koszty produkcji papieru o dziesiątki tysięcy złotych w stosunku miesięcznym.

Oczywiście jakość zależy także od obsługi maszyn, starannej konserwacji ich czułych i skomplikowanych urządzeń, od pełnego opanowania tych maszyn. Niestety nie jest z tym jeszcze najlepiej. Wydawało się, że załoga skolwińskiej papierni z pomocą fachowców przedsiębiorstwa „J. M. Voith“ z Heidenheim (NRF), które maszyny te dostarczyło do Skolwina oraz wybitnych papierników z NRD — całkowicie je opanowała. Niestety. Ostatnio „wyskoczył“ nowy problem — napędu I maszyny. Elektryczne urządzenia napędowe produkcji firmy „Siemens“ (również z NRF) są najnowocześniejsze i przysły do Skolwina na prawach prototypu. O ile dotychczas działały one bez zarzutu, obecnie „coś“ się zepsuło. W ich pracy następują w ciągu dnia tak wielkie wahania, że niekiedy nie tylko poszczególne urządzenia (np. grupy gładzikowe) pracują nierów-

nomiennie i powodują obniżenie jakości produkcji papieru, ale nawet uniemożliwiają produkcję. Poprawa tego stanu rzeczy ma nastąpić w początkach roku przyszłego, gdy przyjedzie w tej sprawie wezwany specjalista-inżynier z firmy „Siemens“.

Ale nie tylko zła jakość produkcji papieru i wciąż jeszcze niedostateczne opanowanie maszyn jest smutną pozostałością okresu długiego raczkowania skolwińskiej papierni. Załogę gnębi także fakt, że „odlogiem“ leżą w papierni sprawy socjalno-bytowe. Za mało się tu robi, jak gdyby sprawy te nie miały zasadniczego wpływu na samopoczucie robotników, na ich wydajność pracy, a więc na ilość oraz jakość produkcji w skolwińskiej papierni.

Nie o wymienianie braków czy wystawianie laurów nam chodzi. Nowa dyrekcja oraz załoga skolwińskiej papierni dowiodły w praktyce, że rzeczy za trudnych, rzeczy niemożliwych nie ma, że wykonanie planu nie będzie „za górami“, jeśli walką o plan kierować będą ludzie odpowiedzialni, znający daną gałąź przemysłu i możliwości zakładu, jeśli załoga przekonana będzie, że plan jest możliwy do wykonania, że

widzi ona troskę dyrekcji o zabezpieczenie warunków realizacji tego planu.

Do nowej 5-latki startuje załoga skolwińskiej papierni z dobrą myślą i przekonaniem, że w 1960 roku zrealizuje zwiększony 2,5-krotnie w stosunku do 1955 roku plan produkcji papieru, że osiągnie w tym czasie maksymalną, projektowaną zdolność produkcyjną nie tylko w dziedzinie produkcji papieru, ale i celulozy. Rozpocznie się bowiem wkrótce w Skolwinie budowa działu produkcji celulozy, w związku z czym nazwa Szczecińskie Zakłady Celulozowo-Papiernicze zostanie w pełni uzasadniona.

Załoga papierni skolwińskiej nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. W tym młodym zakładzie, który liczy sobie zaledwie dwa i pół roku, wszystko się dopiero zaczyna. Skolwińskie „dziecko“, które wyszło już z wieku niemowlęcego i nauczyło się chodzić, jest teraz łatwiejsze do kierowania. Dalsze zadanie polega na tym, aby proces jego wzrostu i dojrzewania był stały i równomierny. Obecna dyrekcja, stała pomoc organizacji partyjnej i zapal załogi świadczą, że zadanie to zostanie osiągnięte.

TRYBUNA RACJONALIZATORA

Wynalazczość pracownicza czynnikiem postępu technicznego

ROZWÓJ naszego przemysłu dokonuje się na bazie przodującej techniki. Posiadamy osiągnięcia we wszystkich głównych kierunkach postępu technicznego. Szczególnie znaczny postęp uzyskaliśmy w dziedzinie elektryfikacji procesów produkcyjnych. W dziale elektryfikacji doniosłą rolę odgrywa przemysł wyrabiający silniki elektryczne.

Bielskie Zakłady Wytwórcze Silników Elektrycznych M-8 dostarczają cennego sprzętu, który stanowi poważny wkład do elektryfikacji naszych zakładów. Zaspokojenie stale rosnących potrzeb naszego przemysłu na silniki elektryczne nakłada na Zakłady M-8 coraz to większe obowiązki wyrażające się nie tylko w ilościowym wzroście produkcji, ale również w stałym jej polepszaniu jakościowym stosownie do rozwoju nowoczesnej techniki. Z tych względów zagadnienie szybkiego rozwoju postępu technicznego przedstawia w przedsiębiorstwie przedmiot szczególnego zainteresowania. Dlatego już w ciągu II kwartału br., który przebiegał pod hasłem przygotowań do sporządzenia planu technicznego na najbliższe 5 lat, klub techniki i racjonalizacji wykazał wielką aktywność uważając słusznie, iż w pierwszym rzędzie od jego działalności będzie zależał rozwój postępu technicznego w planowanym okresie. Postanowiono wtedy, iż już obecnie ruch racjonalizatorski zostanie skierowany na zagadnienia związane z zapewnieniem wykonawstwa planów produkcyjnych przyszłej pięciolatki.

Kluczowe zagadnienia unowocześnienia metod produkcji oraz wprowadzenia najnowocześniejszych procesów technologicznych zostały przedyskutowane na komisjach oddziałowych, a dopiero na tej podstawie wyciągnięte wnioski, opracowane przy udziale racjo-

nalizatorów, wzięto pod uwagę przy układaniu planów.

Znaczne zwiększenie planu produkcyjnego w br. oraz zaplanowana obniżka kosztów własnych postawiły przed aktywnym racjonalizatorskim niełatwe zadanie. Stało się jasne, iż ruch racjonalizatorski wywiąże się ze swych stale wzrastających zadań tylko wtedy, gdy zdoła wzbudzić zainteresowanie wśród całej załogi — gdy stanie się masowy.

Wydane ostatnio nowe przepisy o racjonalizatorstwie i wynalazczości, które m. in. upraszczają poważnie tryb załatwiania wniosków racjonalizatorskich, tworzą bodźce materialne do szerszego wprowadzania i upowszechnienia wniosków, a ponadto regulują sprawy pomocy technicznej dla racjonalizatorów i zwiększają dwukrotnie maksymalną wysokość wynagrodzenia za przyjęty do realizacji wniosek — niewątpliwie w dużym stopniu wpłyną na większy niż dotychczas rozwój ruchu racjonalizatorskiego w bielskiej wytwórni silników elektrycznych.

Zagadnienie racjonalizacji, jako czynnika postępu technicznego i obniżki kosztów własnych w tym zakładzie nie było obce. W okresie planu 6-letniego notujemy bowiem znaczny rozwój wynalazczości robotniczej.

W I półroczu br. wypłacono racjonalizatorom tytułem premii 27 973 zł.

Wykonanie zadań w dziedzinie racjonalizatorstwa jest uzależnione w dużej mierze od oddziałów najbardziej zainteresowanych w rozwoju wynalazczości pracowniczej, tj. tam, gdzie szybko wzrastająca produkcja stwarza wąskie gardła. Kierownictwo tych oddziałów, pragnąc się wywiązać ze swych obowią-

¹⁾ za 3 kwartały 1955 r.

ków, powinno dążyć nie tylko do zwiększenia ilości wpływających projektów racjonalizatorskich, ale również dołożyć starań, aby jak naszybciej wprowadzać je do produkcji. Tym bardziej, iż projekty czekają często miesiącami na próbną realizację w wypożyczalni narzędzi i innych oddziałach. Niedbały stosunek kierowników niektórych oddziałów do zagadnień, związanych z realizacją projektów racjonalizatorskich jest jedną z podstawowych przyczyn nieosiągnięcia w I półroczu br. na tym odcinku oszczędności zaplanowanych przez KTiR. Na przewidywane oszczędności na ten okres w sumie 687 500 zł uzyskano zaledwie 492 458 zł.

Nie wykorzystano również możliwości obniżenia kosztów produkcji, jak np. w nawijalni, gdzie można było uzyskać oszczędności na metalach kolorowych takich jak drut nawojowy i innych. Właśnie w tej nawijalni nie spieszo się z wprowadzeniem do produkcji cennych projektów racjonalizatorskich.

Ta sprawa powinna ulec radykalnej zmianie na lepsze, gdyż wspomniane przepisy mówią wyraźnie, że realizacją wniosków powinny zająć się właściwe komórki zakładu pracy, odpowiedzialne za postęp techniczny (jak biuro gł. konstruktora, gł. technologa, gł. mechanika) w zależności od charakteru wniosku racjonalizatorskiego.

A w zakładzie M-8 nie brak w br. wartościowych projektów, usprawniających procesy technologiczne i przynoszące setki tysięcy złotych oszczędności.

Racjonalizator Franciszek Konior ulepszył np. sposób dotychczasowego pakietowania silników elektrycznych serii A i AO, co daje przedsiębiorstwu 94 700 zł oszczędności w skali rocznej. Projekt Stanisława Kłusaka, umożliwiający skrócenie pakietu w silnikach, obniżył zużycie miedzi na sumę 90 690 zł rocznie. Pomysł Rudolfa Hankusa pozwolił zlikwidować jedną z operacji przy obróbce korpusu silników serii A i AO i przynosi przedsiębiorstwu 33 tys. zł oszczędności. Zastosowanie projektu Antoniego Czerneka, spowodowało usunięcie 3 zacisków w skrzynce zaciskowej silników jednofazowych, dzięki czemu M-8 uzyskuje 61 900 zł oszczędności rocznie.

Podobnych projektów racjonalizatorskich można by wyliczyć więcej. Przyczyniają się one do rozwoju postępu technicznego, unowocześniają metody produkcji oraz ulepszają procesy technologiczne.

Przy rozwiązywaniu przeszkód w produkcji zakłady M-8 umiejętnie wykorzystują doświadczenia bratnich przedsiębiorstw. Tak np. kiedy napotkano na trudności przy uzwajaniu silników opartych na licencji radzieckiej, klub techniki i racjonalizacji wysłał kilku pracowników do Zakładu M-2 w Cieszynie, w celu zapoznania się na miejscu z systemem pracy tamtejszej nawijalni.

Do spopularyzowania osiągnięć i doświadczeń własnych racjonalizatorów KTiR zastosował specjalne plansze. Dla podniesienia wiedzy zawodowej wśród pracowników fizycznych zostały założone w oddziałach produkcyjnych podręczne biblioteki wzorowego fachowca.

Dodatni wpływ na planowy rozwój wynalazczości pracowniczey wywiera „Biuletyn tematyczny racjonalizatora“, który wydaje KTiR w każdym kwartale. Podaje on aktualną tematykę, od której rozwiązania zależy zazwyczaj usunięcie wąskich gardeł produkcji lub wykonanie spiętrzonych zadań produkcyjnych.

Tematyka racjonalizatorska oznacza się zwięzłością ujęcia i jasnym ustawieniem postulatów.

W biuletynie na III kwartał br. czytamy: „Otwory w osłonach kierujących silników SBJd 6 wiercone są dotychczas bez przyrządu, co wymaga uprzedniego trasowania. Należy zaprojektować przyrząd wiertniczy, względnie dziurkownik do jednoczesnego wybijania otworów w osłonach, na prasie“. Dalej czytamy propozycje opracowania takich tematów, jak „Zmiana konstrukcji kadłuba i tarczy elektropompki“, „Pakietowanie silników R A D“, „Mocowanie zbieżnych przedmiotów w uchwycie samocentrującym“, „Tłoczenie żłobków w osłonach zewnętrznych silników SZJd 6“ itd.

Tematy niełatwe. KTiR jednak stawia je śmiało przed załogą, z wiarą, iż zostaną wspólnym wysiłkiem pomyślnie rozwiązane. W większości wypadków nie doznaje zawodu.

Osiągnięcia M-8 w dziedzinie wynalazczości pracowniczey byłyby znacznie większe, gdyby usunięto niedociągnięcia odbijające się ujemnie na rozwoju racjonalizacji. Wśród najważniejszych czynników hamujących jej rozwój należy wymienić następujące:

zagadnienia z zakresu racjonalizacji nie są omawiane na naradach produkcyjnych i z tego powodu trudno je ustawić w centrum uwagi całej załogi;

projekty racjonalizatorskie przedkładane komisji wynalazczości nie posiadają dostatecznego opracowania, brak im często szkiców ideowych, opisów technicznych oraz wyczerpujących opinii z analizy efektów ekonomicznych, dotyczących danego projektu; komisja wynalazczości za słabo analizuje przydatność i celowość wprowadzenia do produkcji poszczególnych projektów racjonalizatorskich, w rezultacie cenne nieraz pomysły pozostają niewykorzystane (np. wniosek Nr 416/54 dotyczący zastosowania wkładek szamotowych do pieca wytapiającego wirniki został przyjęty i nagrodzony, zaniechano jednak jego wprowadzenia do produkcji);

terminy realizacji wniosków podawane przez oddziały zajmujące się ich wprowadzeniem do produkcji są zbyt długie i niezgodne z przepisami o wynalazczości (mimo to są one nie dotrzymywane), załatwianie wniosków trwa więc zbyt długo (np. wniosek Nr 674/54 na śrubokręt specjalny do przykręcania nakrętek M-6 i M-8, na którego wykonanie przewiduje się najwyżej 20 godzin, narzędziownia podała termin 1 miesiąca).

Ostatnio, w celu rozszerzenia postępu technicznego w zakładzie KTiR podjął ciekawą inicjatywę wprowadzania do produkcji nowości technicznych za pośrednictwem racjonalizatorów. W III kwartale br. starano się tą drogą zainteresować załogę nowościami z dziedziny odlewnictwa, jak np. żeliwem sferoidalnym, szkłem wodnym — jako spoiwem formierskim, formowaniem skorupowym, ciekłym modyfikowaniem itp.

Bogactwo form pracy z racjonalizatorami, jakie zapoczątkował KTiR, pozwala sądzić, iż istniejące jeszcze na odcinku wynalazczości pracowniczey usterki zostaną w krótkim czasie usunięte z korzyścią dla dalszego rozwoju postępu technicznego w M-8.

Stanisław Hortyński

O pogłębienie studiów ekonomicznych

W CAŁYM szkolnictwie wyższym od dłuższego czasu toczą się znamienne dyskusje na temat sposobów pogłębienia jakości studiów wyższych. Obiektywna konieczność podjęcia prac w tym kierunku wywołana została koniecznością stworzenia warunków do jak najszybszego osiągnięcia wysokiego poziomu naszej gospodarki i naszej kultury, aby przez to doprowadzić do urzeczywistnienia zasadniczego celu socjalizmu, tak trafnie określonego przez Stalina w definicji podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu.

Powołanie się na to prawo, stojące u podstaw przyczyn jakiegokolwiek naszego działania, nie powinno być uznane za bezpłodną deklaratywność. Zawarta w nim bowiem głęboka treść nakreśla nam drogę i kierunek wszystkich naszych wysiłków. Zwłaszcza w naszym życiu gospodarczym i kulturalnym stwierdzamy coraz wyraźniej konieczność przejścia z ilości na jakość.

Zagadnienie jakości, to chyba problem, z którym każdy wszędzie i stale się spotyka i o który jakże często się potyka. I w zakresie studiów wyższych zmieniły się zasadnicze nasze wymagania. Pierwsze lata powojenne, jak wszyscy wiemy, stawiały przed nami zadania możliwie jak najszybszej odbudowy gospodarczej kraju. Stąd też konieczność dostarczenia możliwie jak najszybciej oraz jak największej ilości kadr pracowników, przygotowanych do pracy na kierowniczych stanowiskach w naszym życiu gospodarczym. Nasze szkolnictwo wyższe dało ją, lecz nie zawsze odpowiedniej jakości. Celem było przede wszystkim przygotowanie do pracy, którą każdy absolwent musiał natychmiast podejmować. Tym samym ograniczało się ono do — praktycznie rzecz biorąc — nauczania zawodu, który był przeznaczony dla opuszczającego wyższą uczelnię studenta.

Takie wykształcenie oczywiście nie zapewniało możliwości wysokiego poziomu w konkretnej pracy na różnych stanowiskach życia gospodarczego.

Nowe warunki gospodarcze, nowe zadania stojące przed nami, a dostrzeżone przez naczelne nasze władze partyjne i państwowe, przedyskutowane przez szerokie rzesze obywateli kraju i uchwalone w formie znamiennych uchwał II Zjazdu PZPR, wymagają znacznie wyższego poziomu przygotowania do twórczej pracy. Stąd więc wynika konieczność dokonania przemian w metodach kształcenia polskiej inteligencji pracującej. Olbrzymia też rola w tym zakresie spada na szkolnictwo podstawowe oraz średnie, które winno eliminować najlepszą część młodzieży do wyższych studiów się nadającą.

Oczywiście te zasadnicze zmiany i ich konieczność dotyczą także i studiów ekonomicznych. Dyskusja prowadzona na temat pogłębienia studiów ekonomicznych na różnych platformach wskazuje przede wszystkim na bardzo szeroki krąg osób interesujących się tym zagadnieniem. Najbardziej cennymi są niewątpliwie wypowiedzi ze strony życia gospodarczego, wypowiedzi dające możność przekonania się, jakie potrzeby w zakresie kadr nurtują w praktyce. Rzeczą specjalistów-naukowców jest

z kolei wysuwać swoje postulaty w tej mierze oraz wskazywać problemy do przedyskutowania, jak również nakreślać metody i drogę wyjścia z tej trudnej niewątpliwie sytuacji. Nie wyklucza to też faktu, że naukowcy, odpowiedzialni za kształcenie młodzieży dla naszego życia gospodarczego zdają sobie dokładnie sprawę z dotychczas popełnianych błędów i dostrzegłszy je starają się poprzez dyskusje prowadzone na te tematy w swoich uczelniach, „na swoich podwórkach“, uzgodnić metody pozwalające na opracowanie nowych programów nauczania i zastosowanie właściwych środków dydaktycznych, mających doprowadzić do konkretnego celu, jakim jest poziom wykształcenia studenta.

Toczona na łamach „Życia Gospodarczego“ dyskusja w sprawie szkolenia ekonomistów jest najwymowniejszym wyrazem twórczego udziału praktyki w nakreślaniu kierunku zmian w tym zakresie. Godna też pochwały jest decyzja redakcji czasopisma otwarcia dla tej dyskusji swych łamów. Otóż dyskusja wskazuje na istotną potrzebę kształcenia specjalistów w określonych kierunkach, ekonomistów przygotowanych do wykonywania zawodów specyficznych dla socjalistycznej gospodarki planowej, zawodów trudnych i odpowiedzialnych, a jakże różniących się od tradycyjnych sylwetek absolwentów różnych dawnych Akademii Handlowych, Wyższych Szkół Handlowych itp. Takim typowym przykładem, to inżynier-ekonomista, zdolny do wykonywania koncepcyjnych funkcji np. w zakresie zaopatrzenia i zbytu, planowania przemysłu, handlu itd.

Nasze wyższe szkoły ekonomiczne stawiają sobie za cel studiów ekonomicznych, studiów prowadzonych w sposób wszechstronny, lecz bardzo pogłębiony, wykształcenie ekonomisty przygotowanego do pracy w życiu gospodarczym na stanowiskach tzw. koncepcyjnych. Chodzi o to, aby absolwent (z tytułem magistra nauk ekonomicznych) posiadał wprawdzie szeroką i pogłębioną wiedzę ekonomiczną, lecz również aby stanowił typ specjalisty w określonym z góry kierunku. Specjalizacja jednak nie może zawęzić jego horyzontów myślowych. Winien on być pozbawiony zupełnie balastu „wąskiego technicyzmu“, którym się cechowali wychowankowie wspomnianych szkół burżuazyjnych, jak również absolwenci dotychczasowi naszych szkół ekonomicznych. Niewątpliwie jest też celem kształcenia w wyższych szkołach ekonomicznych ekonomistów, nadających się do pracy naukowej. Czy te postulaty możliwe są do osiągnięcia i przy pomocy jakich metod pracy? Aby dać na to odpowiedź, trzeba zdać sobie sprawę z dotychczas popełnianych błędów.

Zasadniczym brakiem w metodach kształcenia ekonomistów jest bardzo wielka powierzchowność w nauczaniu podstawowych dyscyplin, a mianowicie ekonomii politycznej i marksizmu. Dogmatyzm, deklaratywność, unikanie podejmowania szczerzej i poważnej wymiany poglądów — to podstawowe niedomogi studiów w tym zakresie. Powodem tego są m. in. słabe kadry naukowe, niezdolne do podejmowania dyskusji na bazie marksistowskiej na tematy

istotne i podstawowe dla naszego życia w warunkach socjalizmu. Jakże głębokie i wielkie szkody powstają wskutek tego w świadomości młodzieży naszej!

Takie same wady w zakresie podstawowego przygotowania ekonomisty przejawiają się także i w innych dyscyplinach, szczególnie w tzw. ekonomikach branżowych. Stąd też uciekanie się do szerokiego specjalizowania przedmiotów nauczania, co nadaje im charakter organizacyjno-techniczny. Dodać do tego trzeba jeszcze i to, że w czasie studiów trzechletnich starano się dać studentowi zakreśloną programami wiedzę przy pomocy metod szkolarskich.

Wynikało stąd przeciążenie studenta wykładami, ćwiczeniami, w mniejszym stopniu seminariami, w takich rozmiarach, że nie miał on naprawdę czasu na rzeczywiste studiowanie, na samodzielne poznawanie i rozwiązywanie zagadnień i problemów naukowych. Gdy weźmiemy pod uwagę jeszcze bardzo dotkliwy brak odpowiednich podręczników, a nawet skryptów, to obraz niedostatku w kształceniu ekonomistów będzie prawie że zupełny.

Ograniczone ramy niniejszej wypowiedzi nie pozwalają na dokładne przeanalizowanie przyczyn tych głównych w zasadzie braków. Chodzi jednak o to, aby wskazać zasadnicze kierunki, w jakich winny zawrzeć się starania dla podniesienia poziomu nauczania.

Studia ekonomiczne powinny dawać szerokie podstawy naukowe w zakresie nauk ekonomicznych, powinny w dalszym ciągu przez odpowiedni dobór przedmiotów doprowadzać do wyspecjalizowania się studiujących w określonych kierunkach (np. ekonomika przemysłu, handlu, transportu, finanse gałęzi gospodarki narodowej, towaroznawstwo itd.). W rezultacie absolwent winien być wszechstronnie przygotowany do pełnienia swego zawodu.

Do tego służą oczywiście liczne metody dydaktyczne. Najgłówniejsze, to zmniejszenie ilości zajęć obowiązkowych studentów, pozostawienie im odpowiedniej ilości czasu na studiowanie, czyli na czytanie literatury problemowej, pisanie prac przejściowych, seminaryjnych oraz dyplomowych. Poza tym zmniejszenie ilości ćwiczeń do niezbędnych, o charakterze wyłącznie praktycznym (np. w zakresie rachunkowości), a zastąpienie innych zajęciami o charakterze proseminaryjnym lub seminaryjnym, gdzie studenci mieliby okazję do swobodnej wymiany myśli w formie kierowanej dyskusji na z góry określone tematy, do których musieliby się przygotowywać przez zapoznanie się z literaturą.

Ilość tego rodzaju zajęć nie powinna także być duża, gdyż wtedy niemożliwe byłoby pogłębianie problematyki. Tego rodzaju zajęcia prowadzone mają być przy każdej katedrze i od wyboru studenta zgodnie z jego zainteresowaniami zależałoby branie w nich udziału, oczywiście przy określeniu pewnych jako obowiązkowych, a innych jako fakultatywnych.

Nie można tutaj nie wymienić jeszcze jednego braku naszych dotychczasowych studiów ekonomicznych. Jest to niski poziom nauki języków obcych. Dlatego też konieczne jest wzmożenie w tym kierunku wysiłków. Jak słabo wypadła nasza młodzież w tym zakresie na odbytym w sierpniu w Warszawie Festiwalu. Szczególnie przejawiało się to na szeregu zorganizowanych dyskusjach naukowych z różnych dziedzin.

Brak znajomości języków obcych uniemożliwia poznawanie postępowej myśli radzieckiej oraz krajów zachodnich. Tą nieumiejętnością stwarzamy widoczny mur, odgradzający nas od możliwości korzystania z pozytywnych osiągnięć myśli ludzkiej. Jednym więc z kierunków pracy w wyższych uczelniach, to położenie o wiele większego nacisku na poziom nauczania języków obcych oraz na konieczność poznawania literatury obcej. Niewątpliwie czynnik ten w znacznej mierze umożliwi poszerzenie horyzontów myślowych młodych ekonomistów.

Na tak pomyślanej organizacji procesu nauczania, przedstawionej siłą rzeczy, tylko w najbardziej ogólnych zarysach, buduje się dzieło podniesienia poziomu wykształcenia młodej kadry ekonomistów.

Jest to jednak tylko jedna strona zagadnienia. Z drugiej bowiem strony wiąże się z tym kwestia właściwego naboru chętnych do studiów ekonomicznych oraz problem przydziału pracy absolwentom. Rekrutacja do szkół ekonomicznych powinna się odbywać również na podstawie zwiększonych wymagań. Należy raczej ograniczyć ilość przyjętych, ale za to zapewnić odpowiednią jej jakość.

To zagadnienie wiąże się z odpowiednim przygotowaniem przez szkoły średnie swoich absolwentów do studiów wyższych, a więc stanowi odmienny temat rozważań. Najlepszym kryterium przydatności do studiów wyższych jest zdolność do samodzielnego myślenia, która to — prócz pewnego minimum wiadomości — daje nadzieję podolania choćby przeciętnym warunkom kształcenia na studiach wyższych.

Bardzo istotnym problemem jest kwestia planowego zatrudniania absolwentów w szkołach wyższych. Życie gospodarcze niewątpliwie odczuwa brak specjalistów, o których przygotowanie walczą szkoły wyższe. To jednak planowe ich zatrudnianie pozostawia wiele do życzenia. Jako przykład mogą posłużyć np. często spotykane jeszcze obecnie następującego rodzaju przypadki.

Wybijający się pracownik, posiadający ukończone studia wyższe pierwszego stopnia, zostaje wytypowany na studia drugiego stopnia w celu podniesienia swoich kwalifikacji przez pogłębienie wiedzy fachowej. Po dwuletnim z reguły okresie studiów magisterskich, studiów stojących na stosunkowo wysokim poziomie, po zdaniu egzaminu i przyjęciu pracy magisterskiej staje nowokreowany magister przed komisją przydziału pracy. I jakże często proponuje się mu objęcie stanowiska o wiele niższego, mniej odpowiedzialnego, mniej koncepcyjnego, niż to, które zajmował przed rozpoczęciem studiów drugiego stopnia.

Czyż tak ma on rozumieć rezultat niewątpliwego podniesienia swoich kwalifikacji? Dodajmy do tego jeszcze kwestię płacy, wiążącą się z proponowanym stanowiskiem, a będziemy mieli możliwość wyobrażenia sobie rozgoryczenia, opanowującego człowieka, który winien być jak najlepiej wykorzystany w praktyce.

To są sprawy ważne, kształtujące — podobnie jak i sam proces nauczania w szkołach wyższych — świadomość młodej inteligencji, która chce i może wydajnie pracować dla swej Ojczyzny.

mgr Wojciech Karpiński
adiunkt WSE Poznań

HUANG PING

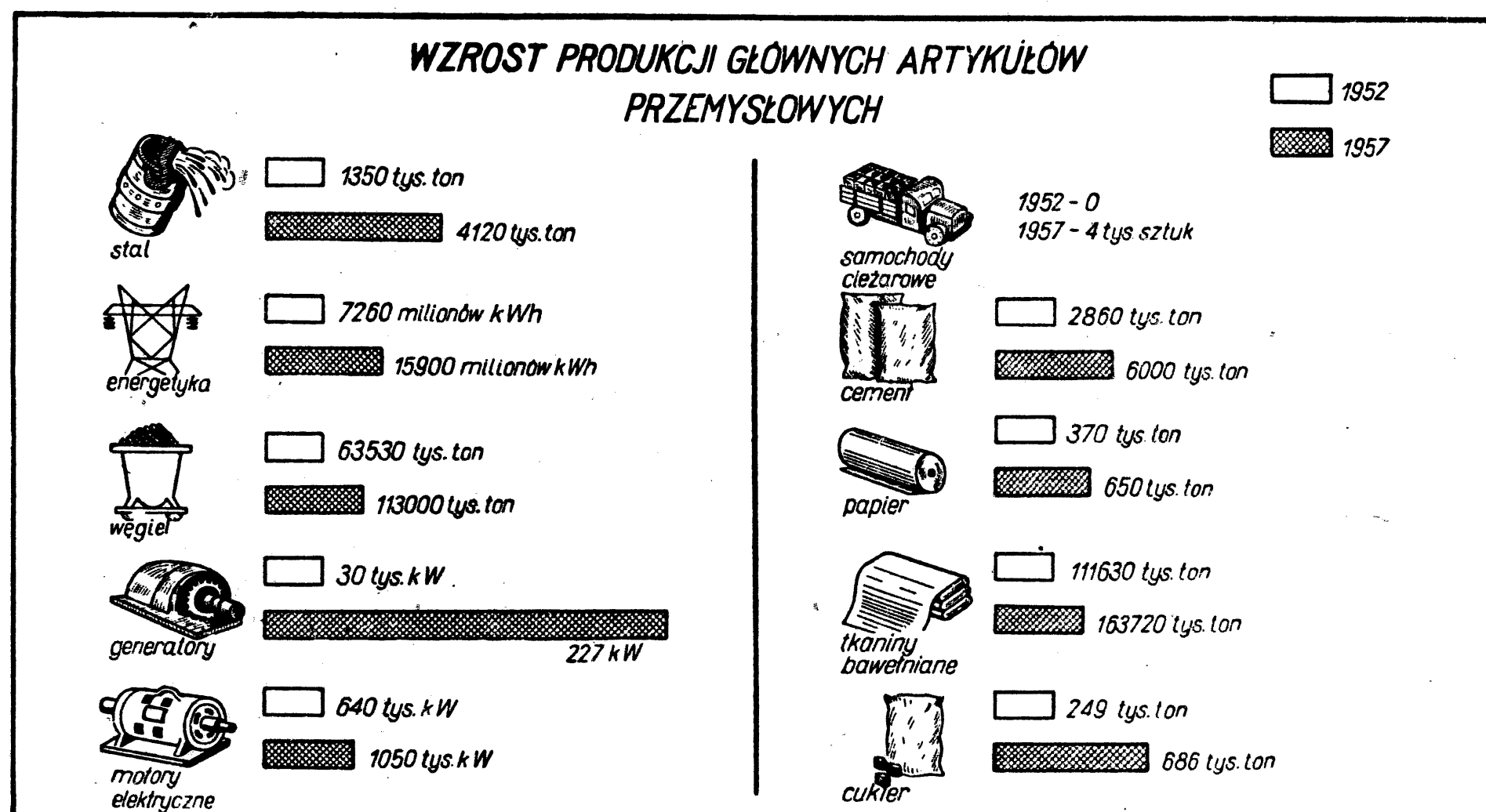
Pierwszy 5-letni plan Chińskiej Republiki Ludowej

JUŻ w trzy lata po wyzwoleniu wystartowały Chiny ze swoim pierwszym planem 5-letnim. Fakt ten może być miarą znaczenia pomocy, jakiej udzielił nam Związek Radziecki, który wszak sam przystąpił do realizacji swego pierwszego planu 5-letniego dopiero w dziesięć lat po rewolucji 1917 roku.*)

Pomimo iż nasz plan datuje się od 1953 roku, to w całej rozciągłości został on przyjęty dopiero w roku bieżącym. W ciągu dwóch i pół lat, kiedy plan wprowadzano w życie, naród chiński znacznie wzbogacił się w wiedzę o naturalnych bogactwach własnego kraju i zdobył sporo doświadczeń w dziedzinie planowania gospodarczego. Dlatego też deputowani do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych mogli plan rozwoju gospodarki narodowej uchwalić z pełnym przekonaniem, że plan ten odpowiada potrzebom kraju i że jest całkowicie realny.

Wysiłek inwestycyjny skoncentrowano na 694 obiektach, na które przeznaczają się znacznie wyższe sumy od przeciętnych dotychczasowych nakładów. Trzon tego budownictwa stanowi 156 zakładów przemysłowych; w ich uruchomieniu dopomaga Związek Radziecki przez dostarczenie dokumentacji technicznej i wyposażenia.

W Anshan w ciągu lat 8 do końca 1960 roku zostanie wybudowanych lub odbudowanych 48 wielkich zakładów przemysłowych i w związku z tym produkcja anshańskiej surówki wzrośnie do 2,5 miliona ton rocznie, stali — do 3,22 miliona ton, a wyrobów walcowanych — do 2,48 miliona ton. W uzupełnieniu nakładów w Anshan będą wybudowane jeszcze dwa inne wielkie kombinaty hutnicze: jeden w Wuhan na rzece Jangtse i drugi — w Paotow w Wewnętrznej Mongolii.



Główne pozycje planu w krótkim zarysie przedstawiają się następująco.

Przemysł

W procesie industrializacji socjalistycznej zachowany jest prymat — znajduje to swoje odbicie w planie — rozbudowy przemysłu ciężkiego. W ciągu pięciolecia globalna produkcja przemysłu wzrośnie z końcem 1957 roku o 98,3%, przy czym w przemyśle nowoczesnym roczny przyrost produkcji wyniesie przeciętnie 15,3%. Zwiększenie produkcji stali do 4,12 miliona ton rocznie, a węgla do 113 milionów ton rocznie ma stanowić tylko „pierwszy krok” w kierunku uprzemysłowienia kraju.

*) Tłumaczenie artykułu napisanego przez autora chińskiego dla czytelników „Życia Gospodarczego”.

Uwaga! W wykresie mylnie podano „generatory 227 kW” powinno być „generatory 227 tys. kW”.

Prace nad uruchomieniem 31 nowych kopalń węgla, o zdolności produkcyjnej ponad jeden milion ton każda, są w pełnym toku i zostaną zakończone w czasie trwania obecnej pięciolatki.

Budowa Zakładów Samochodowych nr 1 o zdolności produkcyjnej 30 tys. samochodów ciężarowych rocznie będzie zakończona przed upływem planu pięcioletniego, a wtedy rozpoczną się prace nad budową nowych zakładów o zdolności produkcyjnej dwukrotnie większej.

Fabryka traktorów, której budowę rozpoczęto w obecnej pięciolatce, zostanie zakończona w pięciolatce następnej. Roczna produkcja tej fabryki wyniesie 15 tys. traktorów o mocy 54 KM.

W budowie znajdują się również zakłady budowy ciężkich maszyn i urządzeń fabrycznych. Ich faktyczna zdolność produkcyjna będzie wystarczająca do

całkowitego zaopatrzenia w ciągu roku we wszelkie niezbędne urządzenia i maszyny (poczynając od pieców koksowniczych, a kończąc na maszynach do walcowania stali) wielkiego kombinatu hutniczego o wydajności 1,6 miliona ton stali rocznie.

W dziedzinie urządzeń energetycznych przystąpiono do wznoszenia zakładów budowy generatorów elektrycznych o wydajności 12, 25 i 50 tys. kW.

W gospodarce narodowej Chin zaczęła przy pomocy Związku Radzieckiego jeszcze w czasie obecnej pięciolatki stosować energię atomową na cele produkcji pokojowej.

do rozszerzenia produkcji w okresie pierwszego planu pięcioletniego, obejmą do 1957 roku trzecią część gospodarstw rolnych w Chinach. W ciągu 5 lat powstanie 91 nowoczesnie zmechanizowanych państwowych gospodarstw rolnych oraz 194 nowych ośrodków maszynowo-traktorowych.

Centralny zarząd państwowych gospodarstw rolnych, zaopatrywany przez Związek Radziecki w najbardziej nowoczesne maszyny i sprzęt rolniczy, będzie wydatnie pomagał w pionierskiej pracy mechanizacji rolnictwa w Chinach.

Ochrona przed powodzią

Co najmniej 6,5 miliona ha ugorów zamieniono na ziemię uprawną, nawodniono nowe duże obszary i zabezpieczono je przed wylewami rzek; wyzyskuje się lepiej ziemię będące pod uprawą; zwiększono areał zasiewów wysoce wydajnego ryżu, kukurydzy, ziemniaków i innych kultur.

Niezależnie od gigantycznych robót na rzece Żółtej (obejmują one tak wielki zakres, że nie da się go tu streścić), buduje się już 13 zbiorników wody na rzece Huai. Roboty ziemne i betoniarskie przy tych pracach wyniosą 1 300 milionów metrów sześciennych.

Przemysł lekki

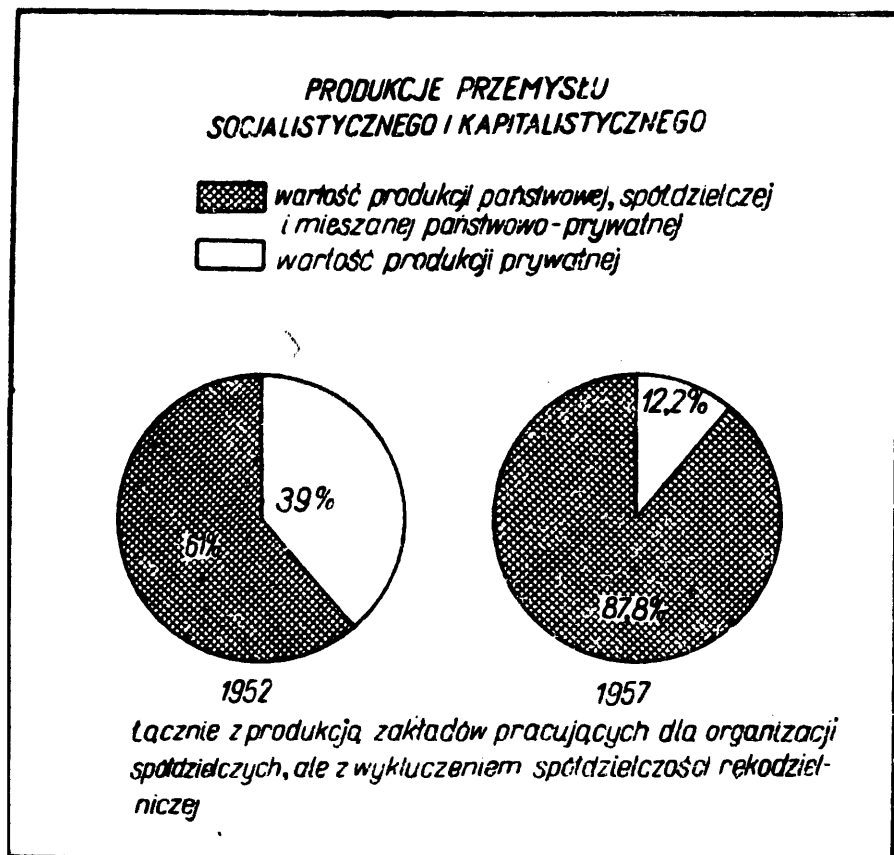
Jednocześnie ze wzrostem produkcji środków produkcji o 126,5% poczyniono odpowiednie kroki do zwiększenia w ciągu pięciolecia produkcji dóbr konsumpcyjnych o 79,7%.

W tym samym czasie plan przewiduje zakończenie budowy 39 dużych fabryk włókienniczych oraz wiele innych przedsiębiorstw lekkiego przemysłu.

Oświata, kultura, budownictwo mieszkaniowe, dobrobyt, badania naukowe

Ogromny postęp poczyniony został na polu oświaty, kultury, budownictwa mieszkaniowego, podniesienia poziomu dobrobytu oraz na polu badań naukowych.

W 1957 roku liczba studentów w wyższych zakła-

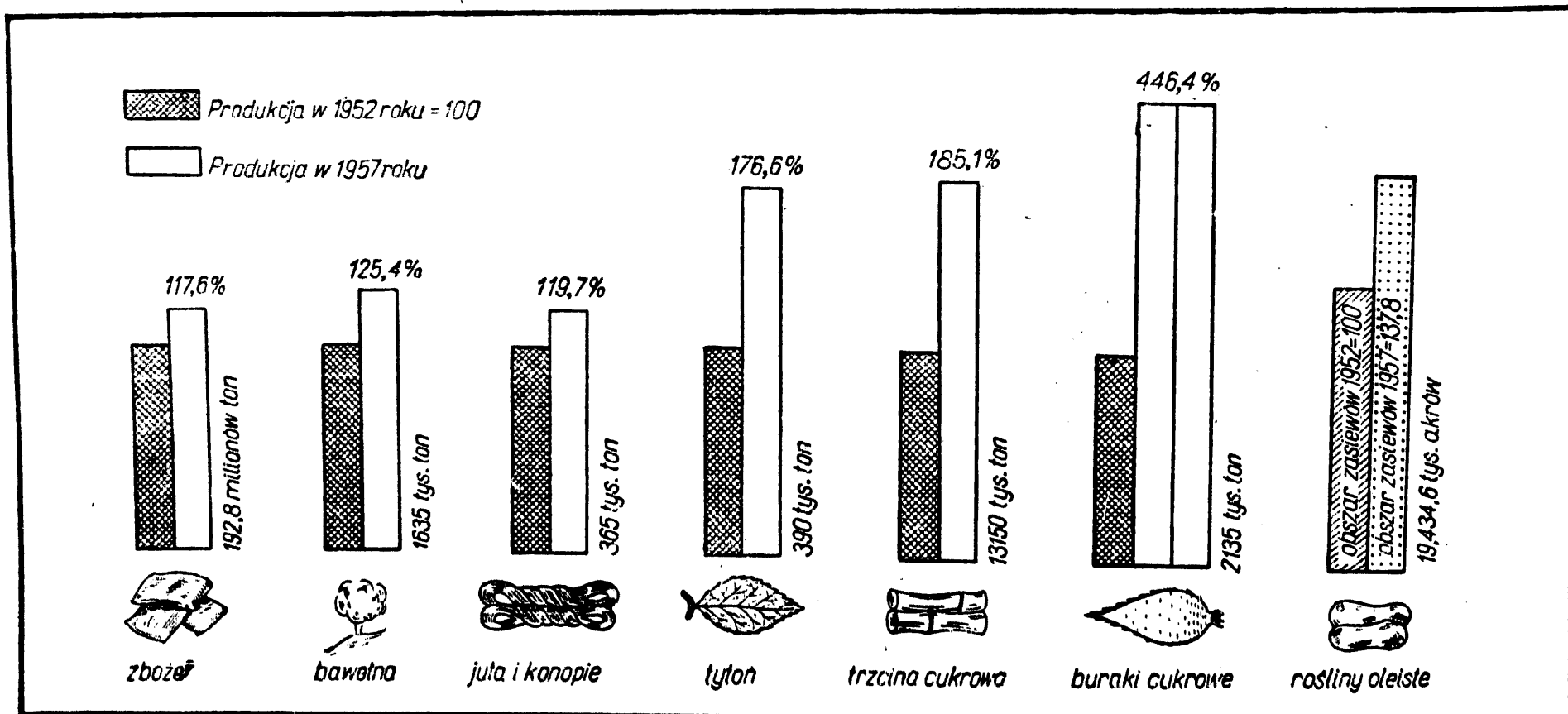


Sieć kolejowa zostaje powiększona o 10 tys. km, z czego 4 tys. km przypada na główne linie kolejowe. Ponadto wybudowano albo odbudowano 10 tys. km dróg kołowych, z których większa część zostanie otwarta dla ruchu jeszcze przed upływem obecnej pięciolatki.

Rolnictwo

Pod względem wartości wzrost produkcji w rolnictwie wyniesie w pięciolatce 23,3%.

Rolnicze spółdzielnie produkcyjne, stanowiąc bazę



dach naukowych dojdzie do 434 tys. wzrastając w stosunku do 1952 roku o 127%; liczba uczniów w liceach osiągnie 724 tys. (wzrost o 178% w stosunku do 1952 roku); liczba uczniów w niższych gimnazjach wyniesie 3 983 tys. (wzrost o 78,6% w stosunku do 1952 roku); liczba zaś uczniów w szkołach podstawowych dojdzie do 60,23 miliona (wzrost o 18% w stosunku do 1952 roku), co stanowi przeszło 70% ogółu młodzieży w wieku szkolnym.

Socjalistyczna przebudowa kapitalistycznego przemysłu i handlu

W ciągu pierwszego planu pięcioletniego większa część prywatnych nowoczesnych przedsiębiorstw przemysłowych zostanie przekształcona w przedsiębiorstwa państwowo-prywatne. Przeszło połowa prywatnych przedsiębiorstw handlowych będzie również przekształcona w przedsiębiorstwa państwowo-prywatne różnych form albo w mniejsze spółdzielcze jednostki handlowe.

W 1957 roku produkcja państwowych, spółdzielczych i mieszanych państwowo-prywatnych przedsiębiorstw osiągnie 87,8% całości produkcji przemysłowej, produkcja zaś prywatna odpowiednio się zmniejszy do 12,2% całości, przy czym większą jej część stanowią zamówienia rządowe.

W handlu detalicznym wpływy ze sprzedaży w ciągu 5 lat wzrosną ogółem o 80%, przy czym w 1957 roku na detaliczny handel państwowy i spółdzielczy będzie przypadało 54,9% wpływów ze sprzedaży, na handel prywatny — tylko 21,1%, a na przedsiębiorstwa państwowo-kapitalistyczne i inne — reszta, tj. 24%.

Całość wydatków państwowych w ciągu pięciu lat na cele gospodarcze, kulturalne i oświatowe wyniesie 76 640 milionów yuanów (stanowi to równowartość przeszło 700 milionów taeli w złocie), z czego 55,8% przypada na inwestycje.

W Chinach nigdy nie brakło środków na budownictwo, ale dawniej wielką część bogactw krajowych zagarniali imperialiści, obszarnicy i kapitaliści.

Głównym źródłem kapitałów inwestycyjnych są obecnie dochody z państwowych przedsiębiorstw (niektóre z tych przedsiębiorstw należały dawniej do imperialistów i biurokratów-kapitalistów) oraz pewna część olbrzymich sum, które dawniej wypłacano feudalnym obszarnikom w postaci czynszu dzierżawnego.

Zwycięstwo rewolucji ludowej sprawiło, że naród chiński może środki uzyskane w wyniku swej pracy zużytkowywać na podniesienie gospodarki swojego kraju i na budowę lepszej przyszłości dla siebie i dla swoich dzieci.

Papier na rynku kapitalistycznym

STALE rosnący popyt na papier wszystkich gatunków sprzyja wzrostowi produkcji papieru i celulozy na całym świecie. Kształtowanie się produkcji celulozy i papieru w krajach kapitalistycznych w latach 1952—1954 w porównaniu z okresem przedwojennym ilustruje tabela.

Produkcja celulozy i papieru w krajach kapitalistycznych (w tys. ton)

	1937	1952	1953	1954
Celuloza				
Ogółem	21600	32000	34000	36500
w tej liczbie:				
USA	5863	13979	14924	15600
Kanada	4871	8136	8177	8718
Szwecja	3524	3006	3190	3450
Finlandia	2191	1870	1930	2400
Austria	364	356	410	525
Papier i karton				
Ogółem	26300	40000	44000	45750
w tej liczbie:				
USA	11070	20962	22829	22700
Kanada*)	3627	5161	5190	5429
Szwecja	911	1087	1226	1390
Finlandia	762	832	911	1100
Austria	296	315	358	443
Anglia	2630	2377	2720	3125
Francja	1210	1233	1430	1630

*) tylko papier gazetowy.

Z tabeli tej wynika, że najwyższy wzrost produkcji miał miejsce w USA i Kanadzie, zwłaszcza jeśli cho-

dzi o produkcję celulozy. Główną tego przyczyną jest fakt zmniejszenia się produkcji celulozy i papieru w krajach europejskich w czasie drugiej wojny światowej, co zahamowało tradycyjny eksport papieru i kartonu z krajów skandynawskich do USA. Zanim europejski przemysł papierniczy dźwignął się z tego impasu minął dłuższy okres i wtedy to właśnie USA i Kanada rozbudowały swój przemysł papierniczy.

W konsekwencji powstała taka sytuacja, że podczas gdy przed wojną Stany Zjednoczone sprowadzały od głównych producentów celulozy i papieru (z krajów skandynawskich) surowiec papierniczy, obecnie wszystkie te kraje europejskie, które posiadały nadwyżki produkcyjne, zmuszone są z konieczności eksportować gotowy papier i dlatego przede wszystkim rozwinęły jego produkcję. Doszło do tego, że dawniejszy główny odbiorca masy papierniczej, USA, eksportuje obecnie ten surowiec do krajów Europy zachodniej.

Wśród wielu gatunków papieru duży rozwój cechuje produkcję papieru gazetowego, której wielkość sięga w roku 1955 dla całego rynku kapitalistycznego 11 mln ton, tj. wynosi o 51% więcej niż przeciętna produkcja roczna w latach 1935—1939. Największy udział w produkcji papieru gazetowego posiada Kanada, która wytwarza obecnie 55% całej produkcji krajów kapitalistycznych, wobec 42% w latach bezpośrednio poprzedzających drugą wojnę światową. Dominującą pozycję w produkcji papieru gazetowego w roku 1946 zajmowała Kanada, lecz od tego czasu udział jej nieco się zmniejszył. Wynika to z faktu, że w okresie od 1946 do 1951 roku zwiększyła ona produkcję papieru gazetowego o 22%, a w tym samym czasie produkcja wszystkich innych krajów kapitalistycznych podwoiła się. W następnych latach (1951—1955) wzrost kanadyjskiej produkcji papieru ga-

zetowego wyniósł 11%, a pozostałych krajów kapitalistycznych — 25%. Tendencja taka prawdopodobnie utrzyma się nadal, gdyż kraje zachodnio-europejskie zamierzają w dalszym ciągu rozszerzać produkcję papieru gazetowego, nie mówiąc już o tym, że istnieją projekty wybudowania zakładów papierniczych w Ameryce Południowej i na Dalekim Wschodzie. W Nowej Zelandii ma powstać wielki kombinat celulozowo-papierniczy budowany przy udziale kapitału angielskiego i skandynawskiego.

Duży rozwój cechuje również produkcję papieru pakowego, który w coraz większym rozmiarze używany jest do wszelkiego rodzaju gotowych opakowań. Przede wszystkim w USA nowa technika sprzedaży detalicznej w sklepach samoobsługowych spowodowała wzrost zużycia papieru do opakowania towarów żywnościowych i kolonialnych. Poza tym papier zastępuje w coraz szerszym zakresie inne materiały opakowaniowe, jak blachę, drewno, stal, szkło, jutę. Wiąże się to z nowymi metodami produkcji papieru, którego wytrzymałość na zerwanie i działanie innych czynników stale się podnosi. Pewien wpływ na zwiększenie zużycia papieru pakowego ma również stosowane ostatnio dodatkowe papierowe opakowanie ochronne dla towarów zapakowanych w blachę.

Jest rzeczą niesporną, że w latach powojennych USA i Kanada przejęły na rynku kapitalistycznym hegemonię w dziedzinie produkcji papieru, podczas gdy przed wojną udział Ameryki Północnej i Europy w produkcji celulozy i papieru był mniej więcej równy. Świadczy o tym również zestawienie wielkości handlu zagranicznego papierem w krajach kapitalistycznych, z którego wynika, że — mimo ogromnego (ponad dwukrotnego w porównaniu z okresem przedwojennym) wzrostu spożycia — import papieru przez USA nieznacznie tylko się zwiększył.

Handel zagraniczny papierem i kartonem w krajach kapitalistycznych (w tys. ton)

	1937	1952	1953	1954
Import				
Ogółem na rynkach kapitalistycznych w tym:	7300	7600	8100	9000
USA	3130	4673	4750	5100
Anglia	1326	584	612	909
Niemcy zachodnie	15	161	253	320
Holandia	102	69	165	200
Belgia	105	99	138	175
Dania	102	101	128	150
Eksport				
Kanada	3540	4928	4855	5500
Finlandia	639	634	753	852
Szwecja	639	567	714	771
Norwegia	346	261	308	345
Austria	150	132	199	235

W roku bieżącym kraje europejskie zmuszone są w dalszym ciągu ograniczać swoje wpływy na rynku papierniczym, o czym świadczy fakt, że Anglia w ciągu I półrocza 1955 zwiększyła swój import papieru do 535 tys. ton, a Finlandia w tym samym czasie zmniejszyła eksport do 297 tys. ton.

Jest zrozumiałe, że źródłem znacznego wzrostu produkcji papieru w świecie kapitalistycznym jest wzrost spożycia, które w ostatnich czasach przybrało

większe rozmiary. Spożycie papieru w niektórych krajach kapitalistycznych ilustrują następujące dane:

Spożycie papieru i kartonu (w kg na 1 mieszkańca)

	1938	1948	1953
Anglia	87	46	65
Austria	22	17	19
Belgia i Luksemburg	30	28	43
Dania	45	46	55
Finlandia	32	45	48
Francja	20	27	33
Holandia	34	34	41
Kanada	57	107	113
Niemcy zachodnie	48	15	43
Norwegia	31	53	59
Szwajcaria	32	52	57
Szwecja	52	78	91
Włochy	10	9	14
USA	94	162	178

Z zestawienia wynika, że pomijając kraje, które z uwagi na położenie geograficzne i znaczne zalesienie (surowiec do produkcji celulozy i papieru) są poważnymi producentami artykułów papierniczych (Kanada, Finlandia, Szwecja, Norwegia), szczególnie wysoki wzrost miał miejsce w krajach o rozwiniętym kapitale monopolistycznym, jak USA, Anglia, Niemcy zachodnie.

Szczególnie wysoki wzrost spożycia zaznaczył się w papierze gazetowym, wzrosło ono bowiem w ciągu ostatnich 2 lat o 10% w skali ogólnoswiatowej. Spośród krajów kapitalistycznych najwyższy wzrost nastąpił w USA, które obecnie zużywają 52% całej konsumpcji papieru ogółu krajów kapitalistycznych, wobec 44% udziału w okresie przedwojennym. Spożycie papieru w USA w dalszym ciągu rośnie, o czym świadczy fakt, że w okresie pierwszych 3 kwartałów br. zużyto tam 3343 tys. ton papieru gazetowego, tj. o 7,8% więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Wielkie zapotrzebowanie na papier we wszelkich odmianach, które okresowo przekracza możliwości dostaw importowych, spowodowało wyżkę cen papieru na rynkach kapitalistycznych. Zwyżka ta nie jest oczywiście zjawiskiem stałym, gdyż ceny papieru wahają się w zależności od koniunktury, co nie sprzyja ustabilizowaniu się produkcji papierniczej i powoduje szereg perturbacji na rynku. Na ogół jednak na papier panuje tendencja zwyżkowa, zwłaszcza na surowce papiernicze, które są bardzo poszukiwane nie tylko przez przemysł papierniczy, ale także przez inne gałęzie przemysłu zużywające celulozę (przemysł włókien sztucznych i przemysł materiałów wybuchowych). Zwyżka cen papieru rozpoczęła się jeszcze w 1953 roku i tendencja ta trwa w dalszym ciągu. Charakteryzuje to tabela na str. 997.

Wahania cen papieru powodują przejściowo zjawiska gromadzenia się zapasów papieru u producentów i hurtowników, bądź też niekiedy braki towarowe.

Istniejąca od kilku lat koniunktura na papier skłoniła wielki kapitał do szukania nowych źródeł surowcowych, które pozwoliłyby powiększyć produkcję papieru z pominięciem deficytowej tarcicy jako surowca. Poza słomą, którą od pewnego czasu stosuje się jako surowiec do produkcji celulozy, czynione są próby użycia na ten cel odpadów trzciny cukrowej.

Ceny artykułów papierniczych

(w funtach szterlingów za 1 tonę cif porty angielskie)

	IV kwartał 1953	1954	I kwartał 1955
Celuloza niebielona	41,3	43,3—46,8	48,2
Masa papiernicza	27,1	27,1	28,3
Papier gazetowy	47,2	48,2	50,2
Papier pakowy	66,9	69,9	72,8

Dość dużą sensację wzbudziły próby produkcji papieru syntetycznego, rozpoczęte przez koncern amerykański Du Pont de Nemours. W tej chwili produkcja ta nie może być tam rozwinięta, gdyż jest ona droższa od produkcji papieru ze szmat lub ścieru drzewnego, a przecież — jak wiadomo — w świecie kapi-

talistycznym o podjęciu produkcji decyduje stopa zysku. Wiele więc jeszcze czasu upłynie, zanim będzie tam produkowany papier syntetyczny na skalę przemysłową, ale sama metoda jest interesująca nie tylko ze względu na możliwość zaoszczędzenia surowca drzewnego, którego zapasy na świecie nie są przecież niewyczerpane, ale również ze względu na właściwości papieru syntetycznego, który może znaleźć zastosowanie do opakowania chemikaliów i innych materiałów żrących.

Opanowanie nowych metod produkcji papieru pozwalających na zaoszczędzenie surowca naturalnego jest tym bardziej ważne, że zapotrzebowanie na papier z pewnością nie będzie malało, lecz — wprost przeciwnie — istnieją wszelkie dane do przewidywań co do jego stałego wzrostu.

(f)

Piąta część rodzin amerykańskich żyje na granicy nędzy

POMIMO koniunktury gospodarczej w USA, piąta część rodzin amerykańskich żyje na granicy nędzy — stwierdza w swoim raporcie komisja ekonomiczna Kongresu w Waszyngtonie, która pod przewodnictwem senatora Sparkmana przeprowadzała badania nad materialnym położeniem ludności amerykańskiej.

Ludzie żyjący w USA na skraju nędzy mają nawet w mowie potocznej swoją specjalną nazwę ludzi zapomnianych (forgotten men). Są to ludzie, o których nie mówi się na zebraniach, o których nie pisze prasa i milczy radio. Nie można przecież zakłócać spokoju ludziom uznającym amerykański styl życia za najwyższy ideał w świecie, toteż dla wielu Amerykanów sprawozdanie komisji Kongresu było rewelacją.

Wobec wyraźnie obojętnego stosunku „opinii” amerykańskiej do ludzi zapomnianych nasuwa się pytanie, co spowodowało, iż komisja Kongresu zainteresowała się nagle losem najbardziej upośledzonej części ludności amerykańskiej. Oto komisja, składająca się w większości z demokratów, dopatrzyła się w sytuacji ludzi zapomnianych niebezpieczeństwa dla przyszłości politycznej kraju i chciała temu niebezpieczeństwu zapobiec.

Liczby podane przez komisję w sprawozdaniu są istotnie wymowne.

Osiem milionów trzysta tysięcy rodzin i sześć milionów dwieście tysięcy osób pojedynczych ma dochód roczny poniżej 2 tys. dolarów. W stosunkach europejskich kwota 165 dolarów miesięcznie może się nieraz wydawać imponującą, ale w warunkach amerykańskich zapewnia ona zaledwie mizerną egzystencję na pograniczu z nędzą.

Stwierdzając, iż na przestrzeni od 1948 do 1954 roku liczba rodzin upośledzonych zmniejszyła się o jeden milion, komisja jednocześnie podkreśliła, że los tej kategorii ludzi jest gorszy obecnie niż w 1948 roku, gdyż od tego czasu koszty utrzymania w USA podniosły się o 12%. Jeżeli zatem weźmie się pod uwagę siłę nabywczą dolara, to liczba rodzin, których dochody nie przekraczają 2 tys. dol. (oczywiście w dolarach 1948 r.), właściwie nie uległa zmianie. Natomiast liczba osób pojedynczych w tej samej kategorii zwiększyła się w tym czasie o 630 tys.

Pomiędzy upośledzonymi duży procent stanowią osoby starsze (powyżej 61 lat) i inwalidzi. Dwadzieścia osiem milionów dzieci, kobiet i mężczyzn są w mniejszym lub większym stopniu inwalidami, w tym około 5 milionów osób jest zupełnie niezdolnych do pracy, ale tylko 1,2 milionów inwalidów znalazło miejsce w szpitalach i przytułkach.

Sprawozdanie podaje dalej, że więcej niż dwie trzecie 1 400 tys. rodzin wiejskich, których dochód roczny nie dochodzi do 1 000 dolarów, zamieszkuje w stanach południowych, przy czym w tej kategorii ludności białe rodziny stanowią dwie trzecie, a jedna trzecia całości przypada na rodziny murzyńskie. Między tymi białymi i czarnymi murzynami toczy się ciągle bezlitosna walka o byt, bardzo zręcznie podsycana przez miejscowych przedsiębiorców, będących czołowym zastępem rasizmu w USA.

Komisja ekonomiczna Kongresu zainteresowała się również rejonami o dużym nasileniu bezrobocia, które w języku urzędowym noszą nazwę stref o nadwyżce rąk roboczych. Kiedy ogólnie w USA na stu zatrudnionych przypada trzech lub czterech bezrobotnych, to w niektórych rejonach odsetek bezrobotnych dochodzi do 15. Szczególnie duże rozmiary przybrało bezrobocie w okręgach tekstylnych Nowej Anglii i w pewnych rejonach Pensylwanii, gdzie wskutek zwycięskiej konkurencji mazutu i gazu ziemnego wiele kopalń zostało zamkniętych.

W poszukiwaniu środków zaradczych na nędzę ludzi zapomnianych komisja Kongresu zdecydowała urządzić jeszcze w tym roku tzw. publiczne przesłuchy w Kongresie, na których — jak wiadomo — zabierają głos nie tylko rzeczoznawcy zaproszeni przez komisję, ale również zwykli obywatele USA, którzy sami się zgłoszą i wyrażą chęć wypowiedzenia się.

Na marginesie sprawozdania komisji kongresowej francuski dziennik „Le Monde” wypowiada charakterystyczną opinię, że „punkt 4” programu pomocy amerykańskiej dla krajów niedorozwiniętych gospodarczo przydałby się przede wszystkim dla upośledzonych i zapomnianych obywateli amerykańskich, ale uchwalenie takiego punktu w Kongresie „Le Monde” uważa za rzecz beznadziejną i sądzi, że sama sprawa poza stadium przesłuchów publicznych nie wyjdzie.

Nie jest wykluczone bowiem — o czym „Le Monde“ nie pisze — że sama sprawa ludzi upośledzonych została wyciągnięta na światło dzienne ze względów czysto wyborczych, jako że w roku przyszłym mają się odbyć wybory prezydenta i do Kongresu.

W każdym razie „opinię“ amerykańską w chwili obecnej niepokoi już znacznie bardziej sytuacja ekonomiczna ludności zarabiającej 2 tys. dolarów rocznie. „New York Times“ z dnia 6 listopada na podstawie danych kierownictwa banków rezerwy federalnej podaje, iż zadłużenie obywateli amerykańskich z tytułu zakupu towarów konsumpcyjnych wynosi obecnie 34,3 miliardów dolarów. W stosunku do 1954 roku oznacza to wzrost zadłużenia o 15%.

Zadłużenie z tytułu zakupów samochodów w dniu 30 czerwca bieżącego roku osiągnęło sumę 12,5 mi-

liardów dolarów, a w stosunku do roku poprzedniego wzrosło o 23%.

Ogromnie wzrosło również zadłużenie hipoteczne właścicieli domków jednorodzinnych i niewielkich domów dwu-, trzy- i czterorodzinnych. Według danych opublikowanych w tygodniku „Newsweek“ z 18,3 miliardów dolarów w końcu 1945 roku podniosło się ono do 82 miliardów dolarów w czerwcu 1955 roku, czyli w stosunku do 1945 roku wzrosło prawie 4,5-krotnie.

Zadłużenie to według „Newsweek“ już w niedalekiej przyszłości będzie oddziaływało hamująco na rozwój gospodarczy kraju, gdyż rodziny zadłużone będą musiały ograniczyć swoje wydatki i wydawać mniej niż zarabiają, a wtedy mogą wystąpić objawy depresji, która jest stałą zmorą życia amerykańskiego. (as)

SPIS TREŚCI ROCZNIKA 1955

Autor i tytuł		Nr	Str	Autor i tytuł		Nr	Str
DZIAŁ KRAJOWY							
ARTYKUŁY OGÓLNE							
Brzozowski Olgierd — Problemy lokalizacji i rejonizacji przedsiębiorstw geologiczno-wiertniczych	21	832		1 Maja manifestacją walki o pokój	9	321	
Brzozowski Olgierd — Nowa organizacja służby geologicznej	6	216		Malinówna Janina — Próba oceny dotychczasowych doświadczeń współzawodnictwa pracy w rachunkowości	3	109	
Dobrowolski Józef — Wnioski z przebiegu realizacji umów planowych	7	262		Markowski Stanisław — Dalsza demokratyzacja planowania gospodarczego	13	529	
Dorobek gospodarczy Polski Ludowej w roku 1954	1	1		Matuszewski Stefan — W dziesiątą rocznicę układu polsko-radzieckiego	8	284	
Dziesiąte Dni Oświaty, Książki i Prasy	10	361		Pirożyński Zbigniew — Budżet odzwierciedleniem rozwoju gospodarczego i kulturalnego Polski Ludowej	21	853	
Dziesięciolecie „Życia Gospodarczego“	23	924		Pirożyński Zbigniew — Budżet państwa a budżety terenowe	22	902	
Firganek Alojzy — O lepsze wyniki wykonawstwa planu	19	749		Pirożyński Zbigniew — Sporządzanie i wykonywanie budżetu	23	949	
Hirszowicz Benedykt — Książka gospodarcza w planach wydawniczych PWG	10	385		Pitera Władysław — Próba ustaleń cząstkowego bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności wiejskiej	9	345	
Hortyński Stanisław — Na nowym etapie walki o akumulację socjalistyczną	18	725		Po naradzie z czytelnikami w Stalinogrodzie	1	11	
Karpiński Wojciech — Nowa metoda walki z zatorami w rozliczeniach	7	244		Podajemy zobowiązania 1-majowe	8	295	
Kawalec Wincenty — Lokalizacja — ważna lecz zaniedbana dziedzina pracy rad narodowych	10	364		Sukiennicki Hubert — Budżet naszego pokojowego budownictwa	3	236	
Kawalec Wincenty — Nowy etap działalności gospodarczej rad narodowych	20	789		W 38 rocznicę Wielkiego Października	21	829	
Kawalec Wincenty — Planowanie regionalne — a rady narodowe	11	401		Waligóra Władysław — Tlen ciekły czy tlen gazowy	14	586	
Kawalec Wincenty — Powiatowe komisje planowania gospodarczego — węzłowe ogniwo planowania rad narodowych	5	161		Winkler Karl Heinrich — Osiągnięcia gospodarki polskiej w oczach dziennikarza niemieckiego	15	618	
Kawalec Wincenty — Szerzej wykorzystywać wszelkie możliwości rozwoju gospodarki terenowej	24	966		Wielkie dni lipca	14	569	
Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1954	4	131		Zadania gospodarcze w ostatnim roku planu 6-letniego	3	81	
Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu 1955 r.	15	621		PRZEMYSŁ			
Kozłowski Edward — Chcemy dobrej administracji gospodarczej	20	809		Antoniewicz Karol — Jak energetycy warszawscy walczą o oszczędność węgla	6	210	
Kozłowski Edward — O fachowość państwowej administracji gospodarczej	21	851		Beeger Jan, Zambrzycki Władysław — Najważniejsze dziedziny zastosowania suchego lodu	7	258	
Krzemiński Włodzimierz — Powiązanie kar umownych ze wskaźnikiem gatunkowości	19	767		Beeger Jan, Zambrzycki Władysław — Z zagadnień produkcji suchego lodu	3	102	
Kulikowski Czesław — Zmiany w przepisach o funduszu zakładowym	8	297		Blass Bronisław — O wzmocnienie kontroli w przemyśle środków spożycia	1	7	
Leninizm — życiodajne źródło społecznego rozwoju ludzkości	8	281		Brzeski Andrzej — Zakłady produkcyjne przystępują do prac nad planem pięcioletnim	10	362	
Lipski Tadeusz — Zakładowe umowy zbiorowe — sprawa nie tylko załóg, ale i administracji zakładów	6	201		Brzeski Andrzej — Zaktywizować pracę nad planem 5-letnim w przedsiębiorstwach	19	751	
				Bursze Tadeusz — Zagadnienia rozwoju techniki w przemyśle bawełnianym	7	241	
				Ciupa Marian — Włókno, skóra, odzież — w produkcji i spożyciu	12	490	

Autor i tytuł	Nr	Str	Autor i tytuł	Nr	Str
Cywiński Adam — Zagadnienie płac i norm w przemyśle maszynowym	5	165	Lipski Tadeusz — Produkcja uboczna — problem wcale nieuboczny	1	20
Czachórski Wacław — Kopalnictwo miedzi — nowy polski przemysł górniczy	20	792	Łagwiński Franciszek — O podniesienie jakości produkcji pieczywa	2	53
Czechowicz Antoni — O potrzebie powołania służby ekonomicznej w dużych przedsiębiorstwach przemysłu kluczowego	23	917	Maciejewski Józef — Kontrola i ocena zobowiązań długofalowych w Hucie im. Lenina	15	637
Derer Edmund — Ograniczyć „produkcję” resztek tkanin	15	629	Maciejewski Józef — Z doświadczeń Huty im. Lenina w zakresie przygotowania konferencji partyjno-ekonomicznych	17	683
Dobrowolski Józef — Z aktualnych zagadnień produkcji ubocznej	14	584	Maciejewski Józef — Osiągnięcia z zakresu obniżki kosztów własnych w Hucie im. Lenina	21	836
Domański Jan — Rozwój przemysłu rolno-spożywczego	12	496	Maciejewski Józef — Pilne zagadnienia z organizacji płac (Z praktyki Huty im. Lenina)	22	882
Dychus Michał — Jak kopalnia „Ziemowit” realizuje plany produkcyjne	23	933	Marczukajtis Andrzej — Załoga ekstraktowni Bieleskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w walce o obniżkę kosztów własnych	10	376
Dworzecki Arkadiusz — Niektóre problemy planu 5-letniego w przemyśle rolno-spożywczym	23	920	Marzantowicz Tadeusz — Nie zapominajmy o potrzebie doskonalenia księgowości w przemyśle	18	715
Dzierżyński Jerzy — Polski przemysł węglowy w planie 6-letnim	23	928	Matuszewski Mirosław — O wskaźnikowym planowaniu zatrudnienia i funduszu płac	13	531
Frąckiewicz Jan — Planowanie wewnątrzzakładowe drogą do poprawy gospodarki przedsiębiorstw (Z doświadczeń Fabryki Urządzeń Mechanicznych we Wrocławiu)	3	84	Matuszewski Stefan — Przemysł polski korzysta z doświadczeń radzieckich	17	689
Frąckiewicz Jan — Z zagadnień planowania funduszu płac w przemyśle maszynowym	10	373	Mączyński Edward — O podniesienie jakości produkcji mleka w proszku w Siedleckich Zakładach Mleczarskich	3	99
Frąckiewicz Jan — Jak gospodarować funduszem płac w przedsiębiorstwie przemysłowym	11	404	Mączyński Edward — Fabryka w Czarnej Wodzie produkuje płyty pilśniowe coraz lepszej jakości	5	177
Frąckiewicz Jan — O usprawnienie systemu norm i płac w przemyśle maszynowym	14	573	Mączyński Edward — Więcej troski o bhp w odlewni żeliwa „Węgierska Górka”	16	663
Frenkel Stefan — Załoga Fabryki Papieru w Skolwinie walczy z trudnościami	9	340	Mączyński Edward — Browar w Żywcu powinien produkować więcej piw ciężkich	17	686
Golde Anna — Wzornictwo bynajmniej niewzorowe	2	59	Mąka Henryk — Z konferencji partyjno-ekonomicznej w Szczecińskich Zakładach Włókien Sztucznych	18	720
Goldenberg Filip — Hutnictwo bazą rozwoju przemysłu maszynowego	12	452	Mikołajski Juliusz — Z zagadnień pracy transportu kopalnianego w kopalni „Wesoła II”	6	212
Gorzkowski Tadeusz — Dlaczego wciąż mało jest cegły z wielkiej cegielni	1	14	Mikołajski Juliusz — Czy „Fablok” zdąży na start 5-latk?	22	886
Gorzkowski Tadeusz — Główne przyczyny niewykonania planu produkcji cukru w kampanii 1954 r.	6	215	Moroz Piotr — Przemysł ciężki podstawą rozwoju gospodarki narodowej	12	444
Gorzkowski Tadeusz — Celwiskoza wkroczyła na drogę realizacji planów	14	579	Musiałowicz Henryka — Warunki rozwoju przemysłu surowców mineralnych	16	649
Gorzkowski Tadeusz — Postęp techniczny w Stoczni Gdańskiej	16	661	Nowakowski Zdzisław — Bilans dziesięciolecia polskiego przemysłu okrętowego	12	463
Himmel Bernard — Gospodarka narzędziami wymaga generalnego uporządkowania	14	570	Nowicki Lucjan — Analiza działalności gospodarczej niektórych cementowni	4	136
Himmel Bernard — W sprawie produkcji poza-planowej i ponadplanowej	16	652	Nowicki Lucjan — Analiza działalności gospodarczej przemysłu cementowego	11	416
Hortyński Stanisław — Gospodarka materiałowa w bielskim przemyśle włókienniczym	7	255	Nowicki Lucjan — Przemysł cementowy przekroczył w I półroczu koszty własne produkcji	19	761
Hortyński Stanisław — Więcej lepszych nart	13	545	Olejniki Maria — Kaliska spółdzielczość pracy w walce o obniżkę kosztów własnych	15	632
Hortyński Stanisław — Półroczne wyniki pracy bielskiego przemysłu wełnianego	14	582	Ogrodowski Henryk — Nasze osiągnięcia w produkcji obrabiarek	12	457
Hortyński Stanisław — Szkolenie wewnątrzzakładowe ważnym czynnikiem wzrostu wydajności pracy	20	801	Olszewski Mikołaj — Zadania państwowego przemysłu drobnego w planie 5-letnim	22	873
Irzyk Michał — Produkujemy artykuły z mas plastycznych	13	543	Pawłowicz Tadeusz — Meble polskie dla kraju i zagranicy	12	494
Jaszczuk Bolesław — Perspektywy rozwoju energetyki w latach 1956—1960	24	961	Pierzynka Stanisław — Rozwój hutnictwa metali nieżelaznych w okresie 10-lecia Władzy Ludowej	3	89
Jung Dawid — Osiągnięcia i perspektywy rozwoju przemysłu motoryzacyjnego	12	468	Rosiak Stanisław — Niektóre problemy walki o wzrost wykorzystania potencjału produkcji w energetyce	1	3
Kancierz Janusz — Nowa produkcja przemysłu elektrotechnicznego	12	472	Rozpiórski Bolesław — O jakości produkcji w przemyśle wełnianym	2	43
Kazalski Ludwik — Problem systemu norm i płac w przemyśle maszynowym może być rozwiązany	22	877	Rozpiórski Bolesław — O polepszenie jakości odzieży ochronnej	10	383
Kuberski Ludwik — Rozwijamy przemysł nowoczesnych maszyn rolniczych	12	461	Salamon Ludwik — W trosce o warunki socjalno-bytowe górników przemysłu węglowego	23	926
Kostrzewa Andrzej — O profilu produkcyjnym przemysłu cukierniczego	23	938	Siwkowski Jan — Zmniejszyć nadmierne rezerwy w państwowym przemyśle drobnym	21	840
Krupiński Bolesław — Polska jest krajem węgla	12	450	Socha Marian — Gospodarka remontowa u progu nowego okresu	15	612
Kamiński Marian — Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne dawniej i dziś	13	541	Spychalski Józef — Z doświadczeń stosowania zakładowych umów zbiorowych w przemyśle włókienniczym	10	379
Kowalski Józef — W sprawie poziomu technicznego nowych obrabiarek wprowadzanych do eksploatacji	13	533			
Linde Rudolf — W sprawie wzornictwa przemysłowego	14	591			

Autor i tytuł	Nr	Str	Autor i tytuł	Nr	Str
Skąpski Mieczysław — Części zamienne do maszyn rolniczych — jeszcze jedna „sprawa do załatwienia“	6	228	Iwaszkiewicz Wacław — Piekarnictwo rzemieślnicze uzupełnia zaopatrzenie rynku	17	691
Stefański Franciszek — Przemysł kosmetyczny walczy o możliwości swego rozwoju	1	16	Juny Marian — Trzeba zorganizować zbyt mięsa króliczego	14	589
Szymański Tadeusz — Chemia na usługach gospodarki narodowej	12	481	Kuliniczowa Anna — Z problemów organizacyjnych aptekarstwa	20	805
Szymanowski Zdzisław — Części zamienne — kluczowe zagadnienie przemysłu lekkiego	4	124	Kronik Natan — Kształtować gusty i upodobania konsumentów	6	220
Tota Stanisław — Co przeszkadza przemysłowi roszarniczemu w skutecznej walce o obniżkę kosztów własnych	14	576	Mączyński Edward — Warszawska gastronomia — to sprawa nie tylko od święta	11	422
Thieme Jerzy — Rozwój produkcji aparatury pomiarowo-kontrolnej i optycznej	12	476	Mickiewicz Stanisław — Jeszcze raz o jakości dystrybucji pieczywa	7	252
Terlecki Arkadiusz — Drogi rozwoju przemysłu mięsnego i mleczarskiego	12	499	Minor Marian — Dziesięć lat uspołecznionego handlu w Polsce	5	171
Wasiljew Tadeusz — Dział studiów biur projektowych nie dość wykorzystany czynnik postępu technicznego	18	723	Niemiec Józef — Rozwój usług spółdzielczych w planie 5-letnim	17	689
Wasiljew Tadeusz — O dalsze doskonalenie zarządzania przedsiębiorstwem przemysłowym	15	609	Olejniak Lidia — Konferencja partyjno-ekonomiczna usprawni działalność PSS w Kaliszu	20	803
ROLNICTWO			O polepszenie jakości żywienia w warszawskich stołówkach przyzakładowych — (MW)	4	141
Gawłowski Karol — Niektóre ekonomiczne strony nowej umowy między POM a spółdzielnią produkcyjną	9	329	Plenkiewicz Kazimierz — Obrót dziczyzną zależy od racjonalnej gospodarki łowieckiej	3	107
Kosicki Janusz — Schematyczne przepisy utrudniają wykorzystanie rezerw produkcji w rolnictwie	21	864	Rybak Jan — Poprzez badanie popytu CDT wpływa na produkcję	13	548
Kozak Władysław — Zmniejszenie strat w czasie żniw doniosłym zadaniem rolnictwa	15	614	Strumiński Juliusz — Ustalanie cen na artykuły nowoprodukowane	2	41
Kozak Władysław — Zmniejszenie strat przy sprzęcie okopowych to droga do poprawy bilansu paszowego	18	709	Stala Stanisław — Niektóre sprawy produkcji w żywieniu zbiorowym	3	105
Kozdroń Stanisław — Dziesięć lat rozwoju mechanizacji rolnictwa	11	411	Szynkaruk Józef — Z zagadnień hurtu spożywczego u progu planu 5-letniego	24	983
Krzywańska Irena — Zjazd młodych przyrodników powiatu brzezińskiego	2	69	Tomaszewski Stefan — Zagadnienie ubytków transportowych w obrocie towarowym zbóż	14	594
Manteuffel Ryszard — Pięć pytań i odpowiedzi w sprawie kadr rolniczych	21	834	Wilczyńska Irena — Rozwój urządzeń usługowych w województwie wrocławskim	10	370
Markowski Stanisław — Główne zadania produkcji rolnej w roku 1955	10	367	Wiedza i praktyka sprzymierzeńcem pracownika handlu (Fhl)	5	175
Matuszewski Stefan — Jak TPP-R popularyzuje radzieckie metody pracy w rolnictwie	4	129	Zbylut Edmund — Hurt zabawkarski na nowej drodze rozwoju	15	638
Mikołajski Juliusz — Spółdzielnia produkcyjna „Przyszłość“ w Drobinie idzie ku nowemu	4	139	HANDEL ZAGRANICZNY		
Misiuna Władysław — Niektóre wyniki realizacji zadań rolnictwa w woj. poznańskim	1	22	Abramowicz Mieczysław — Polskie maszyny włókiennicze zdobywają rynki zagraniczne	12	459
Misiuna Władysław — Najpilniejsze zadania umacniania rolniczych spółdzielni produkcyjnych	6	206	Auerbach Jerzy — Sprzęt teletechniczny na targach	12	475
Plotrowski Mieczysław — Jak Poznańska Wyższa Szkoła Rolnicza pomaga rolnictwu	13	557	Bobrowicz Zdzisław — Tabor kolejowy — jedna z ważniejszych pozycji eksportowych	12	466
Rogowski Kajetan — Niektóre zagadnienia wzrostu produkcji rolniczej po IV Plenum	20	794	Barta Josef — Czechosłowackie eksponaty na XXIV MTP	12	509
Simbierowicz Edward — O pogłębienie kontroli finansowej POM	5	180	Boniecki Jerzy — Plan produkcji eksportowej a zamówienia eksportowe	2	46
Świerczyński Aleksander — Perspektywy rozwoju uprawy buraka cukrowego w najbliższym pięcioleciu	23	936	Boniecki Jerzy — Z zagadnień walki o jakość maszyn i urządzeń przeznaczonych na eksport	5	168
Wróblewski Leopold — Nasiennictwo w służbie rolnictwa i eksportu	12	501	Borowy Michał — Eksport myśli technicznej w służbie pokoju	12	453
HANDEL WEWNĘTRZNY			Dąbrowski Konstanty — Handel zagraniczny Polski Ludowej	9	322
Dąbrowa Marek — Aparat skupu w obliczu zwiększających się zadań	7	246	Dąbrowski Konstanty — Znaczenie i zadania XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich	12	441
Derer Edmund — Niektóre problemy z dziedziny obrotu towarowego artykułami włókienniczymi	19	764	Dichter Michał — Pozytywne wyniki XXIV MTP	16	655
Doberska Maria — Uwagi o sklepach z samoobsługą	20	807	Ekspozycja Chin Ludowych na targach poznańskich — (wuka)	12	508
Doberska Maria — Niedociągnięcia i braki dystrybucji warzyw, owoców i ich przetworów	18	726	Facsády Kálmán — Rozwój gospodarki węgierskiej w ekspozycji Targów Poznańskich	12	510
Hortyński Stanisław — Załogi sklepów spożywczych MHD w Bielsku-Białej pracują metodą Korowidna	6	183	Frąckowiak Franciszek — Poznań wita gości targowych	12	448
			Frenkel Stefan — Trzeba zacieśnić współpracę między przemysłem i handlem zagranicznym	3	96
			Frenkel Stefan — O skuteczności propagandy gospodarczej w kontaktach z zagranicą	17	674
			Freyer Ernst — Niemiecka Republika Demokratyczna i XXIV MTP	12	514
			Gorzkowski Tadeusz — „Rafamet“ dobrze pracuje na eksport	9	338
			Graczyk Władysław — Sprzęt medyczny na targach	12	480
			Grosfeld Ludwik — Udział Polski w targach międzynarodowych	12	512

Autor i tytuł	Nr	Str	Autor i tytuł	Nr	Str
Hortyński Stanisław — „Befama” — eksporter maszyn włókienniczych	17	685	Chyla Henryk, Racięcki Zygmunt — Trzeba zwrócić większą uwagę na budownictwo z gliny	23	942
Jóźwiak Alojzy — Zagadnienia produkcji i eksportu artykułów konsumpcyjnych	12	446	Górny Alojzy — O wynikach konferencji partyjno-ekonomicznych odcinka budowlanego huty „Baldon”	16	658
Jungman J. — Uwagi Centrali Importowej „Elektrim” pod adresem przemysłu elektroenergetycznego	21	843	Hajduk Henryk, Gupiszewski Mieczysław — Budowa Centralnego Stadionu Sportowego w Warszawie zakończona	14	587
Kasperowicz Jan — Eksport ziół	12	502	Konikowski Włodzimierz — Niektóre problemy organizacyjne biur projektowych	13	535
Kozłowski Mieczysław — Niektóre problemy eksportu materiałów budowlanych	12	484	Kościakowski Władysław, Rachtan Krystyna — Z problematyki generalnego wykonawstwa w budownictwie	9	326
Minor Marian — Rozwój eksportu niezbędnym warunkiem zwiększonego importu artykułów konsumpcyjnych	12	443	Maczyński Edward — Produkcja uboczna z prawdziwego zdarzenia w Wołomińskich Zakładach Stalarki Budowlanej	23	941
Niestlerow Michał — Radziecko-polskie stosunki gospodarcze	12	506	Maczyński Edward — Właściwie ustawić produkcję warszawskich zakładów betoniarskich i żelbetonowych	20	798
Papierniak Feliks — Użytkowe szkło i ceramika na XXIV MTP	12	492	Maczyński Edward — Budownictwo indywidualne w województwie stalinogrodzkim	6	222
Piotrowski Andrzej — Wyroby metalowe na użytek konsumenta	12	478	Maczyński Edward — Budynek wieloblokowy w Warszawie szkołą uprzemysłowionych metod wykonawstwa	21	847
Rolow Aleksander — Ujawnić i wykorzystać ukryte rezerwy w produkcji eksportowej i eksporcie	18	713	Maczyński Edward — Z doświadczeń budowy huty Warszawa	15	627
Rolow Aleksander — Rezerwy powiększenia produkcji eksportowej bez nakładów inwestycyjnych	24	971	Leszczyński Stanisław — Inwestycje przemysłu mięsnego w planie 5-letnim	24	977
Rzemieniecki Karol — Buenos Aires zamawia poznańskie obrabiarki	5	190	Piotrowski Michał — O stosowaniu pojemników do transportowania cegły	3	87
Stojanow Teodor — Handel zagraniczny między Polską a Bułgarią	12	512	Przeździecki Jerzy — Planowanie dwuletnie w budownictwie mieszkaniowym	22	992
Szczypiórski Stanisław — Rozwój przedsiębiorstw handlu zagranicznego w Polsce	12	521	Rotnicki Wacław — Ekonomiczne założenia budowy nowych cegielni	6	203
Schellenberg Zygmunt — Wystawcy z krajów kapitalistycznych na XXIV MTP	12	516	Rychlewski Eugeniusz — Trzeba zmienić zasady kosztorysowania	17	671
Tomaszewski Stanisław — Kiermasz na targach	12	526	Sekulski Tadeusz — Z doświadczeń 8 miesięcy budowy osiedla A-11	9	332
Wojcieszka Maria — Warunki rozwoju produkcji porcelany stołowej na eksport	19	769	Szydłowski Jerzy — Z zagadnień obniżki kosztów w powiatowych przedsiębiorstwach budowlanych	2	56
Zelicki Paweł — Przemysł drobny na XXIV MTP	12	504	Wasiljew Tadeusz — Instrukcja technologiczna a socjalistyczna norma pracy	4	127
TRANSPORT I KOMUNIKACJA			Wasiljew Tadeusz — W sprawie organizacji szkolenia wewnątrzzakładowego w biurach projektowych	21	850
Adamski Roman, Hołowiński Jan T. — Radziecki czarter uniwersalny „Sovgen” w praktyce polskiej	1	31	Zawisza Jan — Z zagadnień zaopatrzenia w budownictwie nowych kopalń	11	420
Berezowski Stanisław — Problem kolejki sulejowskiej	13	547	Zuchowski Zdzisław — Dom-eksponat symbolizuje kierunek uprzemysłowienia budownictwa miejskiego	12	488
Mąka Henryk — Dziesięć lat szczecińskiego portu	8	289	REGIONY GOSPODARCZE		
Mąka Henryk — Rozrachunek gospodarczy na statkach żeglugi morskiej	22	889	Markowski Stanisław — Dotychczasowe osiągnięcia w aktywizacji ziem gospodarczo zaniedbanych	23	945
Mikołajski Juliusz — Gdzie tkwią źródła trudności komunikacyjnych w Warszawie	2	62	Mikołajski Juliusz — Polska Arizona budzi się do życia	17	694
Mikołajski Juliusz — O sukcesach i kłopotach jeleniogórskiej ekspozytury towarowej PKS	15	634	Mikołajski Juliusz — Owoce bogactwem Sądeczyzny	20	810
Nasi kolejarze stosują przodujące metody pracy — (JM)	17	680	Mikołajski Juliusz — Wczoraj, dziś i jutro — województwa bydgoskiego	21	858
Olsienkiewicz Henryk — Usługi morskie w polskim handlu zagranicznym	12	524	Serafin-Pilawska Jadwiga — Próba wskazania ustaleń dotyczących deglomracji przemysłu w Wałbrzychu	2	49
Szowa Marian — Transport drogowy i lotniczy na XXIV MTP	12	470	REPORTAŻE		
Wegner Hieronim — PKP kończą plan 6-letni	17	678	Antoniewicz Karol — Kędzierzyn — to nie tylko „azoty”	9	343
Zobolewicz Mieczysław — Podstawowe zadania kolei na rok 1955	11	407	Golde Anna — Na tropach Wańkowicza	5	185
Zajfryd Mieczysław — Sprawność przewozów jesiennych PKP — doniosłym zadaniem również przedsiębiorstw	19	754	Gorzkowski Tadeusz — W Kędzierzynie — za problem wielkiej chemii	4	145
INWESTYCJE I BUDOWNICTWO			Gorzkowski Tadeusz — Kto rozproszy chmury nad „Szczakową”?	22	895
Bielski Witold — Postęp techniczny w budownictwie	12	486	Mąka Henryk — Robotnicy skolwińskiej papierni nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa	24	986
Dobrucki Andrzej, Kasperski Witold — Możliwości obniżki kosztów budownictwa na etapie założeń projektowych	8	301			
Dobrucki Andrzej, Kasperski Witold — Dokumentacja projektowo-kosztorysowa i jej wpływ na koszty budowy	10	381			

Autor i tytuł	Nr	Str	Autor i tytuł	Nr	Str
WSPÓŁPRACA NAUKI Z PRAKTYKĄ			Gryglewicz Czesław — Niektóre uwagi o skupie opakowań szklanych	11	427
Frąckiewicz Jan — O usprawnienie działalności Instytutu Organizacji Przemysłu Maszynowego	24	973	Hassny Tadeusz — Wychowawcza rola konferencji partyjno-ekonomicznych w zakresie obniżki kosztów własnych	2	67
Hajduk Henryk, Thiel Kazimierz — Brygada zespolona nową formą organizacji pracy załóg budowlano-montażowych	19	771	Kaczmarek Marian — Niektóre uwagi o produkcji eksportowej w przemyśle materiałów budowlanych	8	299
Kronik Natan — O większą pomoc nauki dla przemysłu skórzanego	1	26	Kalwaryjski Henryk — Uprościć sposób zaopatrzenia drobnej wytwórczości w paliwo	6	230
Sowa Kazimierz — Katedra rachunkowości WSE w Krakowie współpracuje z księgowymi	13	550	Kozaczyńska Józefa — Jak mała mechanizacja i usprawnienia obniżają koszty własne	1	30
Wasiljew Tadeusz — O współpracy Instytutu Ekonomiki i Organizacji Przemysłu z produkcją	6	224	Krzyżewski Tadeusz — Z konferencji partyjno-ekonomicznej w Hucie im. Lenina	4	149
Wasiljew Tadeusz — W sprawie ośrodka naukowego organizacji służb dyspecerskich w przemyśle	7	249	Krzyżewski Tadeusz — Z konferencji partyjno-ekonomicznej budowniczych Huty im. Lenina	9	347
Z konferencji naukowej w sprawie postępu technicznego i wykorzystania rezerw w przemyśle — (iz)	16	667	Krzyżewski Tadeusz — Na przykładzie jednej umowy zakładowej	13	556
KRONIKA XXIV MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH			Krzyżewski Tadeusz — Zwiększenie i potanie budownictwa prefabrykowanego — bieżącym zadaniem budowniczych	18	737
Adamowicz Antoni — Zarys struktury organizacyjnej XXIV MTP	12	520	Krzyżewski Tadeusz — Wielkim piecom Huty im. Lenina powinny pomagać inne wydziały	19	776
Co wystawia przemysł motoryzacyjny na targach	8	232	Mąka Henryk — Realizacja uchwał i wniosków konferencji partyjno-ekonomicznych w zakładach woj. szczecińskiego	1	28
Co wystawi przemysł taboru kolejowego na XXIV MTP	7	270	Mąka Henryk — Oszczędność węgla — zadanie na codzień	9	348
Ekspozycja przemysłu sportowego	10	392	Mąka Henryk — Jakie są przyczyny płynności kadr w Szczecińsku	20	817
Fabryka włókiennicza w ruchu — na targach	8	308	Mróz Józef — Dlaczego przedsiębiorstwa handlowe nie posiadają zakładowych punktów dokumentacji	7	267
Jak będą rozwiązane sprawy architektoniczne targów	5	191	Łuczkievicz Mieczysław — Plan uporządkowania miast w woj. kieleckim	21	865
Kalita Marian — XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie	4	121	Paszkowski Sergiusz — Osiągnięcia transportu kolejowego Huty im. Lenina za II kwartał br.	18	738
Kalita Marian — Targi poznańskie w przeszłości	9	351	Paszkowski Sergiusz — Elektrownia Huty im. Lenina przed wojewódzką naradą postępu technicznego	20	815
Organizacja wycieczek na XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie	7	270	Sowa Kazimierz — Garść uwag czytelnika o czasopiśmie gospodarczych	22	905
Pawilon dziecka	11	430	Sierakowski Kazimierz — Oszczędzajmy cegłę na budowie	14	597
Poznań — wielkim placem budowy — (mk)	9	353	Wasilewski Władysław — Sprawa wydawania i dystrybucji polskich norm wymaga uporządkowania	19	775
Przemysł okrętowy na XXIV MTP	10	391	DYSKUSJA		
Stoiska przemysłu lekkiego	11	429	Musiałowicz Henryka — W obronie ekonomistów	5	189
Szczytowe osiągnięcia elektrotechniki na XXIV MTP	11	429	Kontynuujemy dyskusję na temat inżynier-ekonomista czy ekonomista	13	550
Turystyka — uzdrowiska — wczasy	11	430	Dalsze wypowiedzi o kształceniu inżynierów-ekonomistów	16	677
Udział spółdzielczości pracy w targach	6	232	Chajtman Seweryn — W sprawie szkolenia inżynierów-ekonomistów	18	734
Weryfikacja eksponatów	10	392	Grono absolwentów SPP przy Politechnice Warszawskiej — Jeszcze kilka uwag o kształceniu inżynierów-ekonomistów	19	776
Wyroby z fajansu, porcelany, porcelitu, kryształu i szkła na targach poznańskich	5	191	Warzecha Bolesław — Jeszcze o szkoleniu ekonomicznym	21	862
Wyroby przemysłu rolno-spożywczego na targach	10	391	Młode kadry ekonomistów w przemyśle — o sobie	22	899
Wystawcy zagraniczni na targach poznańskich	8	308	Karpiński Wojciech — O pogłębienie studiów ekonomicznych	24	991
Zadania Miejskiego Komitetu Obywatelskiego w Poznaniu	5	191	Z POCZTY REDAKCYJNEJ		
Zaplecze wypoczynkowe targów	6	232	Krakowskie Zakłady Sodowe wyjaśniają	6	231
TRYBUNA RACJONALIZATORA			Do naszych czytelników	6	231
Hortyński Stanisław — Wynalazczość pracownicza czynnikiem postępu technicznego	24	989	Uwagi o kontroli gospodarki w przemyśle środków spożycia	7	269
Napierała Mieczysław — Zagadnienie wykorzystania zużytych lamp rentgenowskich	20	814	Biuro projektów o typizacji prefabrykatów	7	268
Paszkowski Sergiusz — Osiągnięcia ruchu racjonalizatorskiego w Hucie im. Lenina	16	676	O usprawnieniu technologii i szkoleniu kadr w przemyśle obuwniczym	8	306
Pilawski Bronisław — Uwagi o sposobie obliczania efektywności ekonomicznej projektów racjonalizatorskich	16	670	...Nie mają koncepcji jak pomóc „Zielonce“	9	350
Pilawski Bronisław — Uwagi o projektach racjonalizatorskich z dziedziny bhp	18	731	Wypowiedzi na temat konteneryzacji cegły	10	390
Pilawski Stanisław — Jak powinny być wykorzystane wnioski zgłaszane na konferencję partyjno-ekonomiczną	13	553	Wokół spraw przemysłu kosmetycznego	10	387
Sowa Zdzisław — Małe usprawnienia — wielkie efekty	7	264	W sprawie zmian w zaopatrzeniu drobnej wytwórczości w paliwo	11	428
KORESPONDENCI ŻYCIA GOSPODARCZEGO PISZĄ					
Berezowski Stanisław — Głos w sprawie deglomeracji przemysłu w Wałbrzychu	11	425			
Breduński Bronisław — O współzawodnictwie pracy w działach rachunkowości	7	265			

Autor i tytuł	Nr	Str	Autor i tytuł	Nr	Str
Fundusz płac w zakładach przemysłowych — zagadnienie dalej nie rozwiązane	17	698	Fraś Piotr — Radziecki górnik w walce o postęp techniczny	14	598
Podejmujemy dyskusję nad zagadnieniami planowania funduszu płac	19	777	Gusiew W. — Jak obniżamy koszty wydobycia węgla	2	70
W sprawie produkcji ubocznej	19	778	Just E. — Nowatorzy w walce o wzrost wydajności pracy	1	33
Dwugłos o celowości wspólnych narad naukowców z praktykami gospodarczymi	20	813	Jemieljanow W. — Technika atomowa i postęp przemysłu	11	431
Załoga browaru w Żywcu odpowiada	22	906	Kucowol M. — Nasze rezerwy wzrostu wydajności pracy	4	152
ARTYKUŁY RÓŻNE			Kuzniecowa A. — Najważniejsza zdobycz narodu radzieckiego	21	830
...a konfitury, to nie kartofle — (g)	16	670	Leskow A. — Szerzej stosować tlen w wytapianiu stali	13	562
Dziura, to nie prosta rzecz... — (Grusz)	16	679	Laptiew S. A. — Podnieść efektywność pracy branżowych instytutów naukowo-badawczych (Tematyka i planowanie prac)	10	393
Inżynierski czy inżynieryjny?	22	907	Lazarew L, Markow B. — Rzecz główna we współzawodnictwie pracy	7	271
Hutnik Genowefa Kruk przoduje w pracy — (JM)	3	33	Lomko J. — Współpraca gospodarcza bratnich narodów	18	719
Jan Brychcy — przodujący sztauer Szczecina — (H. M-a)	8	293	Makieła Leonard — Osiągnięcia przemysłu Białorusi	19	759
Jakubowska Michalina — Kilka uwag o pracy komisji rozjemczych	18	728	Maksimow M. — Specjalizacja i kooperacja w przemyśle ZSRR	17	700
Jeszcze o lochyni	15	640	Markin A. — Leninowska idea elektryfikacji kraju	8	309
Golde Anna — O filmie dokumentalnym — nie od strony ekranu	13	538	Mkrtumian A. — Jak montujemy dom w ciągu 28 dni	6	234
Karpiński Wojciech — Reforma systemu rozliczeń za dostawy, usługi i roboty	17	692	Moroz M. — Wykorzystując przodujące doświadczenia (Wzajemna koleżeńska pomoc budowlanych)	19	757
Ludwik Gorliwy — wzorowy warsztatowiec MPK — (JM)	2	66	Nienow Teodor — Nauki ekonomiczne w służbie gospodarki narodowej	2	73
Młodzi ekonomiści i studenci ekonomii z całego świata spotkali się na Festiwalu — (jm)	16	665	Nikołajew F. — Większa produkcja na tych samych urządzeniach	9	355
Przodujący agronom POM — Daniel Giniewski — (J.M.)	11	41	Nikołajew G. A. — To co nowe w dziedzinie spawania metali	4	151
Wierzbicki Janusz — Przed nowymi praktykami studenckimi	8	304	Siennicki Leon — Potężny rozwój gospodarki narodowej ZSRR w 1954 r.	3	112
Wszystko można co nie można — A-ga	4	143	Siennicki Leon — Budżet państwowy ZSRR na rok 1955	5	192
Zambrzycki Władysław — Rehabilitacja pewnej jagody	11	424	Siennicki Leon — Gospodarka narodowa ZSRR na zwycięskiej drodze do komunizmu	15	642
32 lata pracy Stanisława Idkowiaka w hutnictwie cynku — (JM)	3	94	To co nowe w organizacji wydobycia węgla. — (f)	1	34
KEYTYKA I BIBLIOGRAFIA			Wasilenko W. — Przodujące przedsiębiorstwo w walce o postęp techniczny	22	907
Dobrowolski Józef — Ekonomista radziecki o systemie oszczędności	2	73	Zachlebina L. — Troska radzieckiego państwa o polepszenie warunków mieszkaniowych ludzi pracy	23	955
Drozdowicz Jakub — Książka o rocznym obrachunku spółdzielni produkcyjnej	19	788	CHINY		
Kowalik Janusz — Broszura o walce z próżnymi przebiegami samochodów ciężarowych	15	648	Huang Ping — Pierwszy 5-letni plan Chińskiej Republiki Ludowej	24	993
Nowe czasopismo — „Handel Wewnętrzny” — (S.F.)	10	400	Budownictwo przemysłowe w Chińskiej Republice Ludowej — (sg)	6	236
Weralski Marian — O finansowaniu i kontroli kapitalnych remontów	6	319	Drogi rozwoju rolnictwa Chin Ludowych — (hs)	21	866
Weralski Marian — Książka o planowaniu inwestycji w radach narodowych	14	607	Wang Shou-tao — Budowa nowoczesnej sieci komunikacyjnej w Chinach	22	908
Jak działa podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu — (SF)	5	200	Rozwój gospodarczy Chin Ludowych w pierwszej pięciolatce — (f)	14	601
DZIAŁ ZAGRANICZNY			CZECOSŁOWACJA		
ARTYKUŁY OGÓLNE			Dvoracek Jarosław — Plan rozwoju czecosłowackiej gospodarki narodowej w pierwszym roku drugiej pięciolatki	22	911
Bielak Stanisław — Genewska sesja GATT	8	317	Elektryfikacja i jej znaczenie dla czecosłowackiej gospodarki narodowej — (h)	9	356
Handel zagraniczny krajów kapitalistycznych w I półroczu 1955 — hs	20	822	Handel zagraniczny Czechosłowacji z krajami Południowo-Wschodniej Azji — (s)	20	825
Międzyamerykańska konferencja ekonomiczna w Rio de Janeiro — (stb)	1	38	Kreibig Vilem — Jak budowaliśmy i planowaliśmy nowy zakład pracy	7	273
Oznaki rozszerzania się handlu między Wschodem i Zachodem — (f)	20	826	Lukes Włodzimierz — Gospodarka narodowa Czechosłowacji w roku 1954	5	194
Papier na rynku kapitalistycznym — (f)	24	995	O wzrost wydobycia węgla w Czechosłowacji — (b.l)	21	868
Produkcja przemysłowa krajów kapitalistycznych w I półroczu 1955 — (hs)	19	783	Rolnictwo Czechosłowacji na drodze rozwojowej — (hs)	17	702
Przedłużenie działalności Europejskiej Unii Płatniczej — (Mn)	18	745	Seelieb Leon — Realizacja programu socjalistycznego uprzemysłowienia kraju w Czechosłowacji	3	115
Układy paryskie a monopole Ruhry — (Al)	6	236			
Werner Jan — Gdy atomowa kurtyna poszła w górę	18	740			
Werner Jan — Problemy i procesy uprzemysłowienia w krajach gospodarczo zacofanych	11	438			
Wyniki konferencji w Bandungu — (hs)	10	397			
Zadolski Tomasz — Przed konferencją krajów Azji i Afryki w Bandungu	8	315			
ZSRR					
Arakcziejew A. — Usprawnić planowanie produkcji maszynowej	16	680			
Chmielnickij S. — Źródła oszczędności w produkcji narzędzi	6	233			
Czocziawa J. — O porównywalności wyników współzawodnictwa	20	820			

Autor i tytuł		Nr	Str	Autor i tytuł		Nr	Str
Siennicki Leon — W dziesięciolecie wyzwolenia Czechosłowacji				FRANCJA			
		10	394	Deficyt budżetowy Francji — (Stb)		16	686
WĘGRY				Koncentracja w przemyśle samochodowym Francji — (h.s)		9	358
Tömpe Istvan — Gospodarka leśna na Węgrzech		2	72	Organ finansjery amerykańskiej o „cieplarnianych elementach” gospodarki francuskiej — (m.z.)		22	915
Wykonanie węgierskiego planu gospodarczego na rok 1954 — (f)		8	313	Sytuacja w przemyśle węglowym Francji — (Aw)		20	827
Wyniki pierwszej pięcioletki węgierskiej — (hs)		16	681	Tegoroczne plony rolnictwa we Francji — (Tao)		18	746
RUMUNIA				Wskaźniki cen hurtowych we Francji — (s)		21	869
Gospodarka rumuńska w końcowym etapie pięcioletki — (hs)		18	742	Zadolski Tomasz — Zmiany we Francuskiej Afryce Północnej		23	958
Górnictwo węglowe ważnym ogniwem rumuńskiej gospodarki narodowej — (ap)		19	778	ANGLIA			
Rumunia rozwija przemysł ciężki — (br)		14	603	Bielak Stanisław — Bilans płatniczy Anglii a preliminarz budżetowy na rok 1955/56		11	436
Rumuńska Republika Ludowa wykonała zadania planowe w roku 1954 — (f)		5	195	Handel zagraniczny Anglii w 1954 roku — (Stb)		6	239
Rumuński przemysł spożywczy w 1955 roku — (br)		9	357	Groźba inflacji w Anglii — (Stb)		17	705
Uprawy przemysłowe w rumuńskiej gospodarce rolnej — (ag)		1	35	Niepomyślna sytuacja budżetowa Anglii — (h)		21	869
BULGARIA				Penetracja kapitału amerykańskiego do gospodarki angielskiej — (Stb)		13	567
Iotow Nikoła — Międzynarodowe Targi w Płowdiw i wymiana handlowa Bułgarii z krajami obozu socjalistycznego		16	684	Porozumienie Anglii z Europejskim Zjednoczeniem Węgla i Stali — (af)		3	119
Karaivanow I., Panajotow L. — O wydobywaniu rud w Bułgarii		21	867	Prosperity monopolu angielskich w 1954 roku — (St. b)		9	359
Kolew Dymitr — Narodowy plan gospodarczy Bułgarii na rok 1955		4	155	Przyczyny podwyżki cen na węgiel w Anglii — (Stb)		15	645
Petrow Kuno — Wykonanie bułgarskiego planu gospodarczego w 1954 r. i zadania na rok 1955		7	276	Wskaźniki produkcji przemysłowej Anglii w I półroczu 1955 — (Aw)		18	745
ALBANIA				Zaostrzenie się konkurencji angielsko-niemieckiej na rynkach światowych — (Stb)		2	77
Nieprzerwany rozwój gospodarki narodowej Albanii — (stg)		6	237	97 Kongres Angielskich Związków Zawodowych — (Aw)		19	784
Pomyślny rozwój gospodarki narodowej Albanii — Af.		14	604	INNE KRAJE EUROPY ZACHODNIEJ			
Wieś albańska na drodze do socjalizmu — (S.Ch)		20	824	Dziesięcioletni program rozwoju Włoch — (Stb)		21	870
NRD				Bilans płatniczy Austrii za rok 1954 — (h)		13	568
Bergner Fritz — Wykonanie NPG na rok 1954 i główne zadania gospodarcze NRD na rok 1955		11	433	Penetracja monopolu zachodnio-niemieckich do gospodarki narodowej Austrii — (f)		7	278
Izba techniki NRD rzecznikiem postępu technicznego — (f)		21	868	Bilans płatniczy Szwajcarii — (bi)		20	827
Najbliższe zadania gospodarcze NRD — (g)		13	564	Trudności finansowe Danii — (Af)		14	606
NRD wzmacnia swoje kadry w aparacie handlu zagranicznego — (f)		20	825	Uwagi o sytuacji finansowej w Szwecji — (Stb)		23	957
O zadaniach przemysłu ciężkiego NRD w 1955 r. — (mik)		4	153	USA			
Pomyślny rozwój gospodarczy w NRD — (p)		18	744	Gospodarka narodowa USA w świetle orędzi prezydenta — (Stb)		4	157
Rolnictwo w NRD — (f)		19	780	Koniec boomu samochodowego w USA — (Stb)		18	746
Stocznie NRD rozszerzają produkcję eksportową — (f)		2	74	Piąta część rodzin amerykańskich żyje na granicy nędzy — (as)		24	997
KRLD				Sprzeczności między USA a Kanadą w sprawie zbytu pszenicy — (gk)		21	871
Gospodarka KRLD w I półroczu 1955 r. — (h)		17	703	Sprzeczności w rozwoju gospodarki USA — (Mn)		16	687
Osiągnięcia gospodarcze KRLD — (S)		13	565	Sytuacja gospodarcza w USA i orędzie „o stanie państwa” — (hs)		2	75
MONGOLIA				Wzrost amerykańskich inwestycji zagranicą — (At)		20	828
Rozwój gospodarczy Mongolskiej Republiki Ludowej — (bi)		1	36	AMERYKA POŁUDNIOWA			
WIETNAM				Dewaluacja peza w Argentynie — (ks)		23	960
Odbudowa Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — (Mn)		15	644	Trudności handlowe Argentyny — (Af)		15	646
JUGOSŁAWIA				Kryzys kawowy w Brazylii — (Stb)		14	606
Rozwój bazy energetycznej w Jugosławii — (b.i.)		19	782	Zamęt w gospodarce narodowej Chile — (Nm)		17	706
NIEMIECKA REPUBLIKA FEDERALNA				W gospodarce narodowej Kolumbii panuje kapitał amerykański — (Af)		7	279
Monopole zachodnio-niemieckie zwiększają swe zyski — (f)		10	398	AZJA I OCEANIA			
Niemcy Zachodnie importują węgiel — (hs)		21	869	Bielak Stanisław — Zamierzenia inwestycyjne Indii		5	195
O środkach i celach remilitaryzacji Niemiec zachodnich — (f)		3	118	Handel zagraniczny Indii — (Stb)		19	785
Prawdliwe podłoże wzrostu produkcji przemysłowej w Niemczech zachodnich — (F)		4	156	Indie zwiększają wydobywanie węgla — (al)		23	960
Przemysł samochodowy w NRF inwestuje 80 mln funtów — (Stb)		18	745	Burma dąży do rozwoju swej gospodarki narodowej — (Stb)		22	916
Rozbudowa koncernu Thyssena w NRF (stb)		20	826	Dewaluacja pieniądza w Pakistanie — (ks)		18	747
Siennicki Leon — Przemysł i koniunktura w Niemczech zachodnich		23	912	Odkrycie źródeł ropy naftowej w Izraelu — (nz)		20	827
				Japonia staje się groźnym konkurentem w dziedzinie produkcji eksportowej okrętów — (nm)		21	871
				Zmiana kursu waluty południowo-koreańskiej — (w)		21	872
				Lin-Chu — Nędza na wyspie Taiwan		8	311
				Niektóre dane z gospodarki narodowej Australii — (nt)		20	828



Wł. Brus — O PODSTAWOWYM PRAWIE EKONOMICZNYM SOCJALIZMU I JEGO DZIAŁANIU W POLSCE LUDOWEJ. „Książka i Wiedza“, Warszawa 1955, s. 44, cena zł 0,65.

Autor omawia obiektywny charakter podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, związek podstawowego prawa ekonomicznego z innymi prawami ekonomicznymi socjalizmu, walkę o realizację wymogów podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu w Polsce w świetle uchwał II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

J. Zieleniewski — KONTRAKTY TYPOWE W HANDLU MIĘDZYNARODOWYM NA ŚWIATOWYM RYNKU KAPITALISTYCZNYM. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1955, s. 330, cena zł 40,50.

Praca składa się z trzech części. Część pierwsza poświęcona jest analizie problematyki kontraktowej w handlu międzynarodowym na światowym rynku kapitalistycznym. Część druga wskazuje jakie warianty kontraktów typowych i ogólnych warunków handlu są w aktualnym użyciu na kapitalistycznym rynku światowym w zakresie towarów uznanych za szczególnie interesujące nasz handel zagraniczny oraz jakie konkretne rozwiązania poszczególnych zagadnień są w nich przyjęte. Część trzecia zawiera szereg przykładów typowych kontraktów w językach oryginalnych wraz z ich przekładem na język polski. Przykłady te ilustrują twierdzenia zawarte w opisowych częściach książki i zapoznają czytelnika z typowymi kontraktami, z ich pełnym tekstem i formą zewnętrzną.

Książka została opracowana pod kątem widzenia techniki kontraktowej z uwzględnieniem wiążących się z nią najważniejszych zagadnień prawnych. Przeznaczona jest dla pracowników handlu zagranicznego oraz dla czytelników znających podstawowe zagadnienia techniki handlu zagranicznego, przewozu międzynarodowego i ubezpieczeń transportowych.

J. Stępiński, Z. Czapla, E. Rychlewski — STATYSTYKA BUDOWNICTWA. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1955, s. 289, cena zł 20,70.

W książce podane są ogólne wiadomości dotyczące przedmiotu badań statystycznych, klasyfikacji produkcji budownictwa, techniczno-ekonomicznych cech produkcji budownictwa, zagadnienia powiązania budownictwa z działalnością inwestycyjną i remontową, organizacji statystyki budownictwa, statystyki produkcji budowlano-montażowej. W dalszym ciągu jest mowa o statystyce pomocniczej produkcji przemysłowej w budownictwie, statystyce zatrudnienia i płac, statystyce materiałowej i statystyce kosztów.

Jerzy Borysiewicz — SYSTEM CEN ŚRODKÓW PRODUKCJI NA PRZYKŁADZIE HUTNICTWA. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1955, s. 126, cena zł 8.

W książce zawarte są uogólnienia własnych doświadczeń autora oraz osiągnięcia różnych komisji, które pracowały nad ustalaniem cen na rok 1956 artykułów zaopatrzeniowych i inwestycyjnych, produkowanych przez zakłady podległe resortowi hutnictwa. Podane zasady i metody ustalania cen na środki produkcji poparte zostały przykładami zaczerpniętymi z hutnictwa.

Książka może być wykorzystana nie tylko przez osoby interesujące się problematyką cen w hutnictwie, ale również przez pracowników zatrudnionych w innych gałęziach przemysłu zajmujących się zagadnieniem cen środków produkcji.

Eugeniusz Garbacik — METODY PLANOWANIA ZAOPATRZENIA LUDNOŚCI NA PRZYKŁADZIE ZAOPATRZENIA LUDNOŚCI WIEJSKIEJ. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1955, s. 220, cena zł 15,80.

Książka składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym z nich omówiona została rola planowania zaopatrzenia terenowego ludności wiejskiej z punktu widzenia politycznego i ekonomicznego. W rozdziale drugim zawarte są ogólne przesłanki planowania handlu wiejskiego, którymi są: analiza ekonomiki regionu, określenie bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności. Rozdział trzeci omawia metody analizy rynku. Następny rozdział poświęcony jest omówieniu metodyki badania popytu konsumpcyjnego w wiejskiej sieci detalicznej w oparciu o zasadnicze założenia trybu planowania obowiązujące od roku 1954. W skrócie podany został również tok prac planistycznych, które prowadzą do planowego ustalenia zapotrzebowania oraz jego powiązania z planem dostaw towarowych.

Z książki korzystać mogą pracownicy aparatu handlu szczebla centralnego, pracownicy zatrudnieni w działach planowania aparatu terenowego rad narodowych, kierownicy działów branżowych, jak również pracownicy nauki oraz studenci.

M. Dzięciołowski, H. Karczewski — RACHUNKOWOŚĆ PAŃSTWOWYCH PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH. Część III. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1955, s. 291, cena zł 20.

W książce ujęte zostały zagadnienia dotyczące działalności wytwórczej przedsiębiorstw handlowych, zasady i organizacja księgowości rejestrowej, istota i rodzaje sprawozdawczości oraz zagadnienia analizy wykonania planu finansowego.

Książka przeznaczona jest dla techników handlowych — wydziały: finansów przedsiębiorstw handlowych, planowania obrotu towarowego, towaroznawstwa, handlu drogistowskiego, organizacji i techniki obrotu towarowego, skupu i obrotu artykułami rolnymi oraz dla techników finansowych — wydziały: bankowy finansów państwa.

S. Krzesaj — SYSTEM REMONTÓW PLANOWO-ZAPOBIEGAWCZYCH. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1955, s. 83, cena zł 5,60.

Tematem książki są zagadnienia dotyczące zużycia środków trwałych w gospodarce narodowej, podstawowe zadania gospodarki konserwacyjno-remontowej, zasady systemu planowo-zapobiegawczych remontów, oraz zagadnienie wprowadzania systemu planowo-zapobiegawczych remontów w gospodarce narodowej.

Książka odda usługi kierownictwu i pracownikom przedsiębiorstw remontowych.

St. Kuziński — O PROPORCJACH MIĘDZY PRZEMYSŁEM A ROLNICTWEM W POLSCE LUDOWEJ. „Książka i Wiedza“, Warszawa 1955, s. 88, cena zł 2,10.

Broszura omawia zagadnienie proporcji między przemysłem a rolnictwem w okresie odbudowy Polski Ludowej, zagadnienie socjalistycznej industrializacji i jej wymogi w odniesieniu do rolnictwa, proporcje pomiędzy produkcją roślinną i zwierzęcą, proces reprodukcji w indywidualnej gospodarce chłopskiej, nowy etap rozwoju stosunków pomiędzy przemysłem a rolnictwem w świetle uchwał II Zjazdu Partii oraz perspektywy ostatecznej likwidacji dysproporcji pomiędzy tymi dziedzinami gospodarki.

Stefan Borysewicz — DREWNO — MATERIAŁOZNAWSTWO, PRZECHOWYWANIE I KONSERWACJA. Biblioteka Gospodarki Magazynowej Nr 20. Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Warszawa 1955, s. 104, cena zł 5.

Broszura ma na celu zapoznanie czytelnika z najważniejszymi wiadomościami z zakresu materiałoznawstwa, przechowywania i konserwacji drewna.

Zawarty w broszurze materiał pomoże pracownikom służby magazynowej w pogłębieniu wiadomości z tej branży.

I. Blum — KRYTYKA WSPÓŁCZESNEJ ANGIELSKIEJ BURŻUAZYJNEJ EKONOMII POLITYCZNEJ. Przełożył z jęz. rosyjskiego Edward Nabel. „Książka i Wiedza“, Warszawa 1955, s. 423, cena zł 17.

Praca ma na celu wykazanie nie tylko antynaukowego charakteru opracowań burżuazyjnych ekonomistów angielskich, ale również ujawnienie antyrobotniczego i imperialistycznego kierunku ich „naukowych“ doclekań.

Początkowe rozdziały pracy poświęcone są krytycznej analizie angielskiej burżuazyjnej literatury ekonomicznej. W dalszych rozdziałach autor ujawnia słuzalczy charakter teorii burżuazyjnych ekonomistów w ramach następujących zagadnień: monopole kapitalistyczne, płaca robocza i bezrobocie, kryzysy ekonomiczne, nadprodukcja i inflacja, kolonie oraz wojny i militaryzacja ekonomiki.



Życie Gospodarcze

Cena zł 4.-

SPIS TREŚCI ROCZNIKA 1955

Autor i tytuł	Nr	Str	Autor i tytuł	Nr	Str
DZIAŁ KRAJOWY					
ARTYKUŁY OGÓLNE					
Brzozowski Olgierd — Problemy lokalizacji i rejonizacji przedsiębiorstw geologiczno-wiertniczych	21	832	1 Maja manifestacją walki o pokój	9	321
Brzozowski Olgierd — Nowa organizacja służby geologicznej	6	216	Malinówna Janina — Próba oceny dotychczasowych doświadczeń współzawodnictwa pracy w rachunkowości	3	109
Dobrowolski Józef — Wnioski z przebiegu realizacji umów planowych	7	262	Markowski Stanisław — Dalsza demokratyzacja planowania gospodarczego	13	529
Dorobek gospodarczy Polski Ludowej w roku 1954	1	1	Matuszewski Stefan — W dziesiątą rocznicę układu polsko-radzieckiego	8	284
Dziesiąte Dni Oświaty, Książki i Prasy	10	361	Pirożyński Zbigniew — Budżet odzwierciedleniem rozwoju gospodarczego i kulturalnego Polski Ludowej	21	853
Dziesięciolecie „Życia Gospodarczego”	23	924	Pirożyński Zbigniew — Budżet państwa a budżety terenowe	22	902
Firganek Alojzy — O lepsze wyniki wykonawstwa planu	19	749	Pirożyński Zbigniew — Sporządzanie i wykonywanie budżetu	23	949
Hirszowicz Benedykt — Książka gospodarcza w planach wydawniczych PWG	10	385	Pitera Władysław — Próba ustaleń cząstkowego bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności wiejskiej	9	345
Hortyński Stanisław — Na nowym etapie walki o akumulację socjalistyczną	18	725	Po naradzie z czytelnikami w Stalinogrodzie	1	11
Karpiński Wojciech — Nowa metoda walki z zatorami w rozliczeniach	7	244	Podajemy zobowiązania 1-majowe	8	295
Kawalec Wincenty — Lokalizacja — ważna lecz zaniedbana dziedzina pracy rad narodowych	10	364	Sukiennicki Hubert — Budżet naszego pokojowego budownictwa	3	236
Kawalec Wincenty — Nowy etap działalności gospodarczej rad narodowych	20	789	W 38 rocznicę Wielkiego Października	21	829
Kawalec Wincenty — Planowanie regionalne — a rady narodowe	11	401	Waligóra Władysław — Tlen ciekły czy tlen gazowy	14	586
Kawalec Wincenty — Powiatowe komisje planowania gospodarczego — węzłowe ogniwo planowania rad narodowych	5	161	Winkler Karl Heinrich — Osiągnięcia gospodarki polskiej w oczach dziennikarza niemieckiego	15	618
Kawalec Wincenty — Szerzej wykorzystywać wszelkie możliwości rozwoju gospodarki terenowej	24	966	Wielkie dni lipca	14	569
Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1954	4	131	Zadania gospodarcze w ostatnim roku planu 6-letniego	3	81
Komunikat Głównego Urzędu Statystycznego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I półroczu 1955 r.	15	621			
Kozłowski Edward — Chcemy dobrej administracji gospodarczej	20	809	PRZEMYSŁ		
Kozłowski Edward — O fachowość państwowej administracji gospodarczej	21	851	Antoniewicz Karol — Jak energetycy warszawscy walczą o oszczędność węgla	6	210
Krzemiński Włodzimierz — Powiązanie kar umownych ze wskaźnikiem gatunkowości	19	767	Beeger Jan, Zambrzycki Władysław — Najważniejsze dziedziny zastosowania suchego lodu	7	258
Kulikowski Czesław — Zmiany w przepisach o funduszu zakładowym	8	297	Beeger Jan, Zambrzycki Władysław — Z zagadnień produkcji suchego lodu	3	102
Leninizm — życiodajne źródło społecznego rozwoju ludzkości	8	281	Blass Bronisław — O wzmocnienie kontroli w przemyśle środków spożycia	1	7
Lipski Tadeusz — Zakładowe umowy zbiorowe — sprawa nie tylko załóg, ale i administracji zakładów	6	201	Brzeski Andrzej — Zakłady produkcyjne przystępują do prac nad planem pięcioletnim	10	362
			Brzeski Andrzej — Zaktywizować pracę nad planem 5-letnim w przedsiębiorstwach	19	751
			Bursze Tadeusz — Zagadnienia rozwoju techniki w przemyśle bawełnianym	7	241
			Ciupań Marian — Włókno, skóra, odzież — w produkcji i spożyciu	12	490

Autor i tytuł	Nr	Str	Autor i tytuł	Nr	Str
Cywiński Adam — Zagadnienie płac i norm w przemyśle maszynowym	5	165	Lipski Tadeusz — Produkcja uboczna — problem wcale nieuboczny	1	20
Czachórski Wacław — Kopalnictwo miedzi — nowy polski przemysł górniczy	20	792	Łagwiński Franciszek — O podniesienie jakości produkcji pieczywa	2	53
Czechowicz Antoni — O potrzebie powołania służby ekonomicznej w dużych przedsiębiorstwach przemysłu kluczowego	23	917	Maciejewski Józef — Kontrola i ocena zobowiązań długofalowych w Hucie im. Lenina	15	637
Derer Edmund — Ograniczyć „produkcję” resztek tkanin	15	629	Maciejewski Józef — Z doświadczeń Huty im. Lenina w zakresie przygotowania konferencji partyjno-ekonomicznych	17	683
Dobrowolski Józef — Z aktualnych zagadnień produkcji ubocznej	14	584	Maciejewski Józef — Osiągnięcia z zakresu obniżki kosztów własnych w Hucie im. Lenina	21	836
Domański Jan — Rozwój przemysłu rolno-spożywczego	12	496	Maciejewski Józef — Pilne zagadnienia z organizacji płac (Z praktyki Huty im. Lenina)	22	882
Dychus Michał — Jak kopalnia „Ziemowit” realizuje plany produkcyjne	23	933	Marczukajtis Andrzej — Załoga ekstraktowni Bieleskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w walce o obniżkę kosztów własnych	10	376
Dworzecki Arkadiusz — Niektóre problemy planu 5-letniego w przemyśle rolno-spożywczym	23	920	Marzantowicz Tadeusz — Nie zapominajmy o potrzebie doskonalenia księgowości w przemyśle	18	715
Dzierżyński Jerzy — Polski przemysł węglowy w planie 6-letnim	23	928	Matuszewski Mirosław — O wskaźnikowym planowaniu zatrudnienia i funduszu płac	13	531
Frąckiewicz Jan — Planowanie wewnątrzzakładowe drogą do poprawy gospodarki przedsiębiorstw (Z doświadczeń Fabryki Urządzeń Mechanicznych we Wrocławiu)	3	84	Matuszewski Stefan — Przemysł polski korzysta z doświadczeń radzieckich	17	689
Frąckiewicz Jan — Z zagadnień planowania funduszu płac w przemyśle maszynowym	10	373	Mączyński Edward — O podniesienie jakości produkcji mleka w proszku w Siedleckich Zakładach Mleczarskich	3	99
Frąckiewicz Jan — Jak gospodarować funduszem płac w przedsiębiorstwie przemysłowym	11	404	Mączyński Edward — Fabryka w Czarnej Wodzie produkuje płyty pilśniowe coraz lepszej jakości	5	177
Frąckiewicz Jan — O usprawnienie systemu norm i płac w przemyśle maszynowym	14	573	Mączyński Edward — Więcej troski o bhp w odlewni żeliwa „Węgierska Górka”	16	663
Frenkel Stefan — Załoga Fabryki Papieru w Skolwinie walczy z trudnościami	9	340	Mączyński Edward — Browar w Żywcu powinien produkować więcej piw ciężkich	17	686
Golde Anna — Wzornictwo bynajmniej niewzorowe	2	59	Mąka Henryk — Z konferencji partyjno-ekonomicznej w Szczecińskich Zakładach Włókien Sztucznych	18	720
Goldenberg Filip — Hutnictwo bazą rozwoju przemysłu maszynowego	12	452	Mikołajski Juliusz — Z zagadnień pracy transportu kopalnianego w kopalni „Wesoła II”	6	212
Gorzkowski Tadeusz — Dlaczego wciąż mało jest cegły z wielkiej cegielni	1	14	Mikołajski Juliusz — Czy „Fablok” zdąży na start 5-latków?	22	886
Gorzkowski Tadeusz — Główne przyczyny niewykonania planu produkcji cukru w kampanii 1954 r.	6	215	Moroz Piotr — Przemysł ciężki podstawą rozwoju gospodarki narodowej	12	444
Gorzkowski Tadeusz — Celwiskoza wkroczyła na drogę realizacji planów	14	579	Musiałowicz Henryk — Warunki rozwoju przemysłu surowców mineralnych	16	649
Gorzkowski Tadeusz — Postęp techniczny w Stoczni Gdańskiej	16	661	Nowakowski Zdzisław — Bilans dziesięciolecia polskiego przemysłu okrętowego	12	463
Himmel Bernard — Gospodarka narzędziami wymaga generalnego uporządkowania	14	570	Nowicki Lucjan — Analiza działalności gospodarczej niektórych cementowni	4	136
Himmel Bernard — W sprawie produkcji poza-planowej i ponadplanowej	16	652	Nowicki Lucjan — Analiza działalności gospodarczej przemysłu cementowego	11	416
Hortyński Stanisław — Gospodarka materiałowa w bielskim przemyśle włókienniczym	7	255	Nowicki Lucjan — Przemysł cementowy przekroczył w I półroczu koszty własne produkcji	19	761
Hortyński Stanisław — Więcej lepszych nart	13	545	Olejniak Maria — Kaliska spółdzielczość pracy w walce o obniżkę kosztów własnych	15	632
Hortyński Stanisław — Półroczne wyniki pracy bielskiego przemysłu wełnianego	14	582	Ogrodowski Henryk — Nasze osiągnięcia w produkcji obrabiarek	12	457
Hortyński Stanisław — Szkolenie wewnątrzzakładowe ważnym czynnikiem wzrostu wydajności pracy	20	801	Olszewski Mikołaj — Zadania państwowego przemysłu drobnego w planie 5-letnim	22	873
Irzyk Michał — Produkujemy artykuły z mas plastycznych	13	543	Pawłowicz Tadeusz — Meble polskie dla kraju i zagranicy	12	494
Jaszczuk Bolesław — Perspektywy rozwoju energetyki w latach 1956—1960	24	961	Pierzynka Stanisław — Rozwój hutnictwa metali nieżelaznych w okresie 10-lecia Władzy Ludowej	3	89
Jung Dawid — Osiągnięcia i perspektywy rozwoju przemysłu motoryzacyjnego	12	468	Rosiak Stanisław — Niektóre problemy walki o wzrost wykorzystania potencjału produkcji w energetyce	1	3
Kancierz Janusz — Nowa produkcja przemysłu elektrotechnicznego	12	472	Rozpiórski Bolesław — O jakości produkcji w przemyśle wełnianym	2	43
Kazalski Ludwik — Problem systemu norm i płac w przemyśle maszynowym może być rozwiązany	22	877	Rozpiórski Bolesław — O polepszenie jakości odzieży ochronnej	10	383
Kuberski Ludwik — Rozwijamy przemysł nowoczesnych maszyn rolniczych	12	461	Salamon Ludwik — W trosce o warunki socjalno-bytowe górników przemysłu węglowego	23	926
Kostrzewa Andrzej — O profilu produkcyjnym przemysłu cukierniczego	23	938	Śliwowski Jan — Zmniejszyć nadmierne rezerwy w państwowym przemyśle drobnym	21	840
Krupiński Bolesław — Polska jest krajem węgla	12	450	Socha Marian — Gospodarka remontowa u progu nowego okresu	15	612
Kamiński Marian — Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne dawniej i dziś	13	541	Spychalski Józef — Z doświadczeń stosowania zakładowych umów zbiorowych w przemyśle włókienniczym	10	379
Kowalski Józef — W sprawie poziomu technicznego nowych obrabiarek wprowadzanych do eksploatacji	13	533			
Linde Rudolf — W sprawie wzornictwa przemysłowego	14	591			

Autor i tytuł	Nr	Str	Autor i tytuł	Nr	Str
Skąpski Mieczysław — Części zamienne do maszyn rolniczych — jeszcze jedna „sprawa do załatwienia“	6	228	Iwaszkiewicz Wacław — Piekarnictwo rzemieślnicze uzupełnia zaopatrzenie rynku	17	691
Stefański Franciszek — Przemysł kosmetyczny walczy o możliwości swego rozwoju	1	16	Juny Marian — Trzeba zorganizować zbyt mięsa króliczego	14	589
Szymański Tadeusz — Chemia na usługach gospodarki narodowej	12	481	Kuliniczowa Anna — Z problemów organizacyjnych aptekarstwa	20	805
Szymanowski Zdzisław — Części zamienne — kluczowe zagadnienie przemysłu lekkiego	4	124	Kronik Natan — Kształtować gusty i upodobania konsumentów	6	220
Tota Stanisław — Co przeszkadza przemysłowi roszarniczemu w skutecznej walce o obniżkę kosztów własnych	14	576	Mączyński Edward — Warszawska gastronomia — to sprawa nie tylko od święta	11	422
Thieme Jerzy — Rozwój produkcji aparatury pomiarowo-kontrolnej i optycznej	12	476	Mickiewicz Stanisław — Jeszcze raz o jakości dystrybucji pieczywa	7	252
Terlecki Arkadiusz — Drogi rozwoju przemysłu mięsnego i mleczarskiego	12	499	Minor Marian — Dziesięć lat uspołecznionego handlu w Polsce	5	171
Wasiljew Tadeusz — Dział studiów biur projektowych nie dość wykorzystany czynnik postępu technicznego	18	723	Niemiec Józef — Rozwój usług spółdzielczych w planie 5-letnim	17	689
Wasiljew Tadeusz — O dalsze doskonalenie zarządzania przedsiębiorstwem przemysłowym	15	609	Olejniak Lidia — Konferencja partyjno-ekonomiczna usprawni działalność PSS w Kaliszu	20	803
ROLNICTWO			O polepszenie jakości żywienia w warszawskich stołówkach przyzakładowych — (MW)	4	141
Gawłowski Karol — Niektóre ekonomiczne strony nowej umowy między POM a spółdzielnią produkcyjną	9	329	Plenkiewicz Kazimierz — Obrót dziczyzną zależy od racjonalnej gospodarki łowieckiej	3	107
Kosicki Janusz — Schematyczne przepisy utrudniają wykorzystanie rezerw produkcji w rolnictwie	21	864	Rybak Jan — Poprzez badanie popytu CDT wpływa na produkcję	13	548
Kozak Władysław — Zmniejszenie strat w czasie żniw doniosłym zadaniem rolnictwa	15	614	Strumiński Juliusz — Ustalanie cen na artykuły nowoprodukowane	2	41
Kozak Władysław — Zmniejszenie strat przy spręćie okopowych to droga do poprawy bilansu paszowego	18	709	Stala Stanisław — Niektóre sprawy produkcji w żywieniu zbiorowym	3	105
Kozdroń Stanisław — Dziesięć lat rozwoju mechanizacji rolnictwa	11	411	Szynkaruk Józef — Z zagadnień hurtu spożywczego u progu planu 5-letniego	24	983
Krzywańska Irena — Zjazd młodych przyrodników powiatu brzezińskiego	2	69	Tomaszewski Stefan — Zagadnienie ubytków transportowych w obrocie towarowym zbóż	14	594
Manteuffel Ryszard — Pięć pytań i odpowiedzi w sprawie kadr rolniczych	21	834	Wilczyńska Irena — Rozwój urządzeń usługowych w województwie wrocławskim	10	370
Markowski Stanisław — Główne zadania produkcji rolnej w roku 1955	10	367	Wiedza i praktyka sprzymierzeńcem pracownika handlu (Fhl)	5	175
Matuszewski Stefan — Jak TPP-R popularyzuje radzieckie metody pracy w rolnictwie	4	129	Zbylut Edmund — Hurt zabawkarski na nowej drodze rozwoju	15	638
Mikołajski Juliusz — Spółdzielnia produkcyjna „Przyszłość“ w Drobinie idzie ku nowemu	4	139	HANDEL ZAGRANICZNY		
Misiuna Władysław — Niektóre wyniki realizacji zadań rolnictwa w woj. poznańskim	1	22	Abramowicz Mieczysław — Polskie maszyny włókiennicze zdobywają rynki zagraniczne	12	459
Misiuna Władysław — Najpilniejsze zadania umacniania rolniczych spółdzielni produkcyjnych	6	206	Auerbach Jerzy — Sprzęt teletechniczny na targach	12	475
Plotrowski Mieczysław — Jak Poznańska Wyższa Szkoła Rolnicza pomaga rolnictwu	13	557	Bobrowicz Zdzisław — Tabor kolejowy — jedna z ważniejszych pozycji eksportowych	12	466
Rogowski Kajetan — Niektóre zagadnienia wzrostu produkcji rolniczej po IV Plenum	20	794	Barta Josef — Czechosłowackie eksponaty na XXIV MTP	12	509
Simbierowicz Edward — O pogłębienie kontroli finansowej POM	5	180	Boniecki Jerzy — Plan produkcji eksportowej a zamówienia eksportowe	2	46
Świerczyński Aleksander — Perspektywy rozwoju uprawy buraka cukrowego w najbliższym pięcioleciu	23	936	Boniecki Jerzy — Z zagadnień walki o jakość maszyn i urządzeń przeznaczonych na eksport	5	168
Wróblewski Leopold — Nasiennictwo w służbie rolnictwa i eksportu	12	501	Borowy Michał — Eksport myśli technicznej w służbie pokoju	12	453
HANDEL WEWNĘTRZNY			Dąbrowski Konstanty — Handel zagraniczny Polski Ludowej	9	322
Dąbrowa Marek — Aparat skupu w obliczu zwiększających się zadań	7	246	Dąbrowski Konstanty — Znaczenie i zadania XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich	12	441
Derer Edmund — Niektóre problemy z dziedziny obrotu towarowego artykułami włókienniczymi	19	764	Dichter Michał — Pozytywne wyniki XXIV MTP	16	655
Doberska Maria — Uwagi o sklepach z samoobsługą	20	807	Ekspozycja Chin Ludowych na targach poznańskich — (wuka)	12	508
Doberska Maria — Niedociągnięcia i braki dystrybucji warzyw, owoców i ich przetworów	18	726	Facsády Kálmán — Rozwój gospodarki węgierskiej w ekspozycji Targów Poznańskich	12	510
Hortyński Stanisław — Załogi sklepów spożywczych MHD w Bielsku-Białej pracują metodą Korowidna	6	183	Frąckowiak Franciszek — Poznań wita gości targowych	12	448
			Frenkel Stefan — Trzeba zacieśnić współpracę między przemysłem i handlem zagranicznym	3	96
			Frenkel Stefan — O skuteczności propagandy gospodarczej w kontaktach z zagranicą	17	674
			Freyer Ernst — Niemiecka Republika Demokratyczna i XXIV MTP	12	514
			Gorzkowski Tadeusz — „Rafamet“ dobrze pracuje na eksport	9	338
			Graczyk Władysław — Sprzęt medyczny na targach	12	480
			Grosfeld Ludwik — Udział Polski w targach międzynarodowych	12	512

Autor i tytuł	Nr	Str	Autor i tytuł	Nr	Str
Hortyński Stanisław — „Befama” — eksporter maszyn włókienniczych	17	685	Chyla Henryk, Racięcki Zygmunt — Trzeba zwrócić większą uwagę na budownictwo z gliny	23	942
Jóźwiak Alojzy — Zagadnienia produkcji i eksportu artykułów konsumpcyjnych	12	446	Górny Alojzy — O wynikach konferencji partyjno-ekonomicznych odcinka budowlanego huty „Baldon”	16	658
Jungman J. — Uwagi Centrali Importowej „Elektrim” pod adresem przemysłu elektroenergetycznego	21	843	Hajduk Henryk, Gupiszewski Mieczysław — Budowa Centralnego Stadionu Sportowego w Warszawie zakończona	14	587
Kasperowicz Jan — Eksport ziół	12	502	Konikowski Włodzimierz — Niektóre problemy organizacyjne biur projektowych	13	535
Kozłowski Mieczysław — Niektóre problemy eksportu materiałów budowlanych	12	484	Kościakowski Władysław, Rachtan Krystyna — Z problematyki generalnego wykonawstwa w budownictwie	9	326
Minor Marian — Rozwój eksportu niezbędnym warunkiem zwiększonego importu artykułów konsumpcyjnych	12	443	Mączyński Edward — Produkcja uboczna z prawdziwego zdarzenia w Wołomińskich Zakładach Stolarki Budowlanej	23	941
Niestlerow Michał — Radziecko-polskie stosunki gospodarcze	12	506	Mączyński Edward — Właściwie ustawić produkcję warszawskich zakładów betoniarskich i żelbetonowych	20	798
Papierniak Feliks — Użytkowe szkło i ceramika na XXIV MTP	12	492	Mączyński Edward — Budownictwo indywidualne w województwie stalinogrodzkim	6	222
Piotrowski Andrzej — Wyroby metalowe na użytek konsumenta	12	478	Mączyński Edward — Budynek wieloblokowy w Warszawie szkołą uprzemysłowionych metod wykonawstwa	21	847
Rolow Aleksander — Ujawnić i wykorzystać ukryte rezerwy w produkcji eksportowej i eksporcie	18	713	Mączyński Edward — Z doświadczeń budowy huty Warszawa	15	627
Rolow Aleksander — Rezerwy powiększenia produkcji eksportowej bez nakładów inwestycyjnych	24	971	Leszczyński Stanisław — Inwestycje przemysłu mięsnego w planie 5-letnim	24	977
Rzemieniecki Karol — Buenos Aires zamawia poznańskie obrabiarki	5	190	Piotrowski Michał — O stosowaniu pojemników do transportowania cegły	3	87
Stojanow Teodor — Handel zagraniczny między Polską a Bułgarią	12	512	Przeździecki Jerzy — Planowanie dwuletnie w budownictwie mieszkaniowym	22	992
Szczypiórski Stanisław — Rozwój przedsiębiorstw handlu zagranicznego w Polsce	12	521	Rotnicki Wacław — Ekonomiczne założenia budowy nowych cegielni	6	203
Schellenberg Zygmunt — Wystawcy z krajów kapitalistycznych na XXIV MTP	12	516	Rychlewski Eugeniusz — Trzeba zmienić zasady kosztorysowania	17	671
Tomaszewski Stanisław — Kiermasz na targach	12	526	Sekulski Tadeusz — Z doświadczeń 8 miesięcy budowy osiedla A-11	9	332
Wojcieszka Maria — Warunki rozwoju produkcji porcelany stołowej na eksport	19	769	Szydłowski Jerzy — Z zagadnień obniżki kosztów w powiatowych przedsiębiorstwach budowlanych	2	56
Zelicki Paweł — Przemysł drobny na XXIV MTP	12	504	Wasiljew Tadeusz — Instrukcja technologiczna a socjalistyczna norma pracy	4	127
TRANSPORT I KOMUNIKACJA			Wasiljew Tadeusz — W sprawie organizacji szkolenia wewnątrzzakładowego w biurach projektowych	21	850
Adamski Roman, Hołowiński Jan T. — Radziecki czarter uniwersalny „Sovgen” w praktyce polskiej	1	31	Zawisza Jan — Z zagadnień zaopatrzenia w budownictwie nowych kopalń	11	420
Berezowski Stanisław — Problem kolejki sulejowskiej	13	547	Zuchowski Zdzisław — Dom-eksponat symbolizuje kierunek uprzemysłowienia budownictwa miejskiego	12	488
Mąka Henryk — Dziesięć lat szczecińskiego portu	8	289	REGIONY GOSPODARCZE		
Mąka Henryk — Rozrachunek gospodarczy na statkach żeglugi morskiej	22	889	Markowski Stanisław — Dotychczasowe osiągnięcia w aktywizacji ziem gospodarczo zaniedbanych	23	945
Mikołajski Juliusz — Gdzie tkwią źródła trudności komunikacyjnych w Warszawie	2	62	Mikołajski Juliusz — Polska Arizona budzi się do życia	17	694
Mikołajski Juliusz — O sukcesach i kłopotach jeleniogórskiej ekspozytury towarowej PKS	15	634	Mikołajski Juliusz — Owoce bogactwem Sądeczyzny	20	810
Nasi kolejarze stosują przodujące metody pracy — (JM)	17	680	Mikołajski Juliusz — Wczoraj, dziś i jutro — województwa bydgoskiego	21	858
Olsienkiewicz Henryk — Usługi morskie w polskim handlu zagranicznym	12	524	Serafin-Pilawska Jadwiga — Próba wskazania ustaleń dotyczących deglomracji przemysłu w Wałbrzychu	2	49
Szowa Marian — Transport drogowy i lotniczy na XXIV MTP	12	470	REPORTAŻE		
Wegner Hieronim — PKP kończą plan 6-letni	17	678	Antoniewicz Karol — Kędzierzyn — to nie tylko „azoty”	9	343
Zobolewicz Mieczysław — Podstawowe zadania kolei na rok 1955	11	407	Golde Anna — Na tropach Wańkowicza	5	185
Zajfryd Mieczysław — Sprawność przewozów jesiennych PKP — doniosłym zadaniem również przedsiębiorstw	19	754	Gorzkowski Tadeusz — W Kędzierzynie — za problem wielkiej chemii	4	145
INWESTYCJE I BUDOWNICTWO			Gorzkowski Tadeusz — Kto rozproszy chmury nad „Szczakową”?	22	895
Bielski Witold — Postęp techniczny w budownictwie	12	486	Mąka Henryk — Robotnicy skolwińskiej papierni nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa	24	986
Dobrucki Andrzej, Kasperski Witold — Możliwości obniżki kosztów budownictwa na etapie założeń projektowych	8	301			
Dobrucki Andrzej, Kasperski Witold — Dokumentacja projektowo-kosztorysowa i jej wpływ na koszty budowy	10	381			

Autor i tytuł	Nr	Str	Autor i tytuł	Nr	Str
WSPÓLPRACA NAUKI Z PRAKTYKĄ			Gryglewicz Czesław — Niektóre uwagi o skupie opakowań szklanych	11	427
Frąckiewicz Jan — O usprawnienie działalności Instytutu Organizacji Przemysłu Maszynowego	24	973	Hassny Tadeusz — Wychowawcza rola konferencji partyjno-ekonomicznych w zakresie obniżki kosztów własnych	2	67
Hajduk Henryk, Thiel Kazimierz — Brygada zespolona nową formą organizacji pracy załóg budowlano-montażowych	19	771	Kaczmarek Marian — Niektóre uwagi o produkcji eksportowej w przemyśle materiałów budowlanych	8	299
Kronik Natan — O większą pomoc nauki dla przemysłu skórzanego	1	26	Kalwaryjski Henryk — Uprościć sposób zaopatrzenia drobnej wytwórczości w paliwo	6	230
Sowa Kazimierz — Katedra rachunkowości WSE w Krakowie współpracuje z księgowymi	13	550	Kozaczyńska Józefa — Jak mała mechanizacja i usprawnienia obniżają koszty własne	1	30
Wasiljew Tadeusz — O współpracy Instytutu Ekonomiki i Organizacji Przemysłu z produkcją	6	224	Krzyżewski Tadeusz — Z konferencji partyjno-ekonomicznej w Hucie im. Lenina	4	149
Wasiljew Tadeusz — W sprawie ośrodka naukowego organizacji służb dyspeczerskich w przemyśle	7	249	Krzyżewski Tadeusz — Z konferencji partyjno-ekonomicznej budowniczych Huty im. Lenina	9	347
Z konferencji naukowej w sprawie postępu technicznego i wykorzystania rezerw w przemyśle — (iz)	16	667	Krzyżewski Tadeusz — Na przykładzie jednej umowy zakładowej	13	556
KRONIKA XXIV MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH			Krzyżewski Tadeusz — Zwiększenie i potaniecie budownictwa prefabrykowanego — bieżącym zadaniem budowniczych	18	737
Adamowicz Antoni — Zarys struktury organizacyjnej XXIV MTP	12	520	Krzyżewski Tadeusz — Wielkim piecom Huty im. Lenina powinny pomagać inne wydziały	19	776
Co wystawia przemysł motoryzacyjny na targach	8	232	Mąka Henryk — Realizacja uchwał i wniosków konferencji partyjno-ekonomicznych w zakładach woj. szczecińskiego	1	28
Co wystawi przemysł taboru kolejowego na XXIV MTP	7	270	Mąka Henryk — Oszczędność węgla — zadanie na codzień	9	348
Ekspozycja przemysłu sportowego	10	392	Mąka Henryk — Jakie są przyczyny płynności kadr w Szczecińsku	20	817
Fabryka włókiennicza w ruchu — na targach	8	308	Mróz Józef — Dlaczego przedsiębiorstwa handlowe nie posiadają zakładowych punktów dokumentacji	7	267
Jak będą rozwiązane sprawy architektoniczne targów	5	191	Łuczkievicz Mieczysław — Plan uporządkowania miast w woj. kieleckim	21	865
Kalita Marian — XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie	4	121	Paszkowski Sergiusz — Osiągnięcia transportu kolejowego Huty im. Lenina za II kwartał br.	18	738
Kalita Marian — Targi poznańskie w przeszłości	9	351	Paszkowski Sergiusz — Elektrownia Huty im. Lenina przed wojewódzką naradą postępu technicznego	20	815
Organizacja wycieczek na XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie	7	270	Sowa Kazimierz — Garść uwag czytelnika o czasopiśmie gospodarczych	22	905
Pawilon dziecka	11	430	Sierakowski Kazimierz — Oszczędzajmy cegłę na budowie	14	597
Poznań — wielkim placem budowy — (mk)	9	353	Wasilewski Władysław — Sprawa wydawania i dystrybucji polskich norm wymaga uporządkowania	19	775
Przemysł okrętowy na XXIV MTP	10	391	DYSKUSJA		
Stoiska przemysłu lekkiego	11	429	Musiałowicz Henryka — W obronie ekonomistów	5	189
Szczytowe osiągnięcia elektrotechniki na XXIV MTP	11	429	Kontynuujemy dyskusję na temat inżynier-ekonomista czy ekonomista	13	550
Turystyka — uzdrowiska — wczasy	11	430	Dalsze wypowiedzi o kształceniu inżynierów-ekonomistów	16	677
Udział spółdzielczości pracy w targach	6	232	Chajtman Seweryn — W sprawie szkolenia inżynierów-ekonomistów	18	734
Weryfikacja eksponatów	10	392	Grono absolwentów SPP przy Politechnice Warszawskiej — Jeszcze kilka uwag o kształceniu inżynierów-ekonomistów	19	776
Wyroby z fajansu, porcelany, porcelitu, kryształu i szkła na targach poznańskich	5	191	Warzecha Bolesław — Jeszcze o szkoleniu ekonomicznym	21	862
Wyroby przemysłu rolno-spożywczego na targach	10	391	Młode kadry ekonomistów w przemyśle — o sobie	22	899
Wystawcy zagraniczni na targach poznańskich	8	308	Karpiński Wojciech — O pogłębienie studiów ekonomicznych	24	991
Zadania Miejskiego Komitetu Obywatelskiego w Poznaniu	5	191	Z POCZTY REDAKCYJNEJ		
Zaplecze wypoczynkowe targów	6	232	Krakowskie Zakłady Sodowe wyjaśniają	6	231
TRYBUNA RACJONALIZATORA			Do naszych czytelników	6	231
Hortyński Stanisław — Wynalazczość pracownicza czynnikiem postępu technicznego	24	989	Uwagi o kontroli gospodarki w przemyśle środków spożycia	7	269
Napierała Mieczysław — Zagadnienie wykorzystania zużytych lamp rentgenowskich	20	814	Biuro projektów o typizacji prefabrykatów	7	268
Paszkowski Sergiusz — Osiągnięcia ruchu racjonalizatorskiego w Hucie im. Lenina	16	676	O usprawnieniu technologii i szkoleniu kadr w przemyśle obuwniczym	8	306
Pilawski Bronisław — Uwagi o sposobie obliczania efektywności ekonomicznej projektów racjonalizatorskich	16	670	...Nie mają koncepcji jak pomóc „Zielonce“	9	350
Pilawski Bronisław — Uwagi o projektach racjonalizatorskich z dziedziny bhp	18	731	Wypowiedzi na temat konteneryzacji cegły	10	390
Pilawski Stanisław — Jak powinny być wykorzystane wnioski zgłaszane na konferencję partyjno-ekonomiczną	13	553	Wokół spraw przemysłu kosmetycznego	10	387
Sowa Zdzisław — Małe usprawnienia — wielkie efekty	7	264	W sprawie zmian w zaopatrzeniu drobnej wytwórczości w paliwo	11	428
KORESPONDENCI ŻYCIA GOSPODARCZEGO PISZĄ					
Berezowski Stanisław — Głos w sprawie deglomeracji przemysłu w Wałbrzychu	11	425			
Breduński Bronisław — O współzawodnictwie pracy w działach rachunkowości	7	265			

Autor i tytuł	Nr	Str	Autor i tytuł	Nr	Str
Fundusz płac w zakładach przemysłowych — zagadnienie dalej nie rozwiązane	17	698	Fraś Piotr — Radziecki górnik w walce o postęp techniczny	14	598
Podejmujemy dyskusję nad zagadnieniami planowania funduszu płac	19	777	Gusiew W. — Jak obniżamy koszty wydobycia węgla	2	70
W sprawie produkcji ubocznej	19	778	Just E. — Nowatorzy w walce o wzrost wydajności pracy	1	33
Dwugłos o celowości wspólnych narad naukowców z praktykami gospodarczymi	20	813	Jemieljanow W. — Technika atomowa i postęp przemysłu	11	431
Załoga browaru w Żywcu odpowiada	22	906	Kucowoł M. — Nasze rezerwy wzrostu wydajności pracy	4	152
ARTYKUŁY RÓŻNE			Kuzniecowa A. — Najważniejsza zdobycz narodu radzieckiego	21	830
...a konfitury, to nie kartofle — (g)	16	670	Leskow A. — Szerzej stosować tlen w wytapianiu stali	13	562
Dziura, to nie prosta rzecz... — (Grusz)	16	679	Laptiew S. A. — Podnieść efektywność pracy branżowych instytutów naukowo-badawczych (Tematyka i planowanie prac)	10	393
Inżynierski czy inżynieryjny?	22	907	Lazarew L., Markow B. — Rzecz główna we współzawodnictwie pracy	7	271
Hutnik Genowefa Kruk przoduje w pracy — (JM)	3	33	Łomko J. — Współpraca gospodarcza bratnich narodów	18	719
Jan Brychcy — przodujący sztauer Szczecina — (H. M-a)	8	293	Makieła Leonard — Osiągnięcia przemysłu Białorusi	19	759
Jakubowska Michalina — Kilka uwag o pracy komisji rozjemczych	18	728	Maksimow M. — Specjalizacja i kooperacja w przemyśle ZSRR	17	700
Jeszcze o lochyni	15	640	Markin A. — Leninowska idea elektryfikacji kraju	8	309
Golde Anna — O filmie dokumentalnym — nie od strony ekranu	13	538	Mkrtumian A. — Jak montujemy dom w ciągu 28 dni	6	234
Karpiński Wojciech — Reforma systemu rozliczeń za dostawy, usługi i roboty	17	692	Moroz M. — Wykorzystując przodujące doświadczenia (Wzajemna koleżeńska pomoc budowlanych)	19	757
Ludwik Gorliwy — wzorowy warsztatowiec MPK — (JM)	2	66	Nienow Teodor — Nauki ekonomiczne w służbie gospodarki narodowej	2	73
Młodzi ekonomiści i studenci ekonomii z całego świata spotkali się na Festiwalu — (jm)	16	665	Nikołajew F. — Większa produkcja na tych samych urządzeniach	9	355
Przodujący agronom POM — Daniel Giniewski — (J.M.)	11	41	Nikołajew G. A. — To co nowe w dziedzinie spawania metali	4	151
Wierzbicki Janusz — Przed nowymi praktykami studenckimi	8	304	Siennicki Leon — Potężny rozwój gospodarki narodowej ZSRR w 1954 r.	3	112
Wszystko można co nie można — A-ga	4	143	Siennicki Leon — Budżet państwowy ZSRR na rok 1955	5	192
Zambrzycki Władysław — Rehabilitacja pewnej jagody	11	424	Siennicki Leon — Gospodarka narodowa ZSRR na zwycięskiej drodze do komunizmu	15	642
32 lata pracy Stanisława Idkowiaka w hutnictwie cynku — (JM)	3	94	To co nowe w organizacji wydobycia węgla. — (f)	1	34
KEYTYKA I BIBLIOGRAFIA			Wasilenko W. — Przodujące przedsiębiorstwo w walce o postęp techniczny	22	907
Dobrowolski Józef — Ekonomista radziecki o systemie oszczędności	2	73	Zachlebina L. — Troska radzieckiego państwa o polepszenie warunków mieszkaniowych ludzi pracy	23	955
Drozdowicz Jakub — Książka o rocznym obrachunku spółdzielni produkcyjnej	19	788	CHINY		
Kowalik Janusz — Broszura o walce z próżnymi przebiegami samochodów ciężarowych	15	648	Huang Ping — Pierwszy 5-letni plan Chińskiej Republiki Ludowej	24	993
Nowe czasopismo — „Handel Wewnętrzny” — (S.F.)	10	400	Budownictwo przemysłowe w Chińskiej Republice Ludowej — (sg)	6	236
Weralski Marian — O finansowaniu i kontroli kapitalnych remontów	6	319	Drogi rozwoju rolnictwa Chin Ludowych — (hs)	21	866
Weralski Marian — Książka o planowaniu inwestycji w radach narodowych	14	607	Wang Shou-tao — Budowa nowoczesnej sieci komunikacyjnej w Chinach	22	908
Jak działa podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu — (SF)	5	200	Rozwój gospodarczy Chin Ludowych w pierwszej pięciolatce — (f)	14	601
DZIAŁ ZAGRANICZNY			CZECOSŁOWACJA		
ARTYKUŁY OGÓLNE			Dvoracek Jarosław — Plan rozwoju czecosłowackiej gospodarki narodowej w pierwszym roku drugiej pięciolatki	22	911
Bielak Stanisław — Genewska sesja GATT	8	317	Elektryfikacja i jej znaczenie dla czecosłowackiej gospodarki narodowej — (h)	9	356
Handel zagraniczny krajów kapitalistycznych w I półroczu 1955 — hs	20	822	Handel zagraniczny Czechosłowacji z krajami Południowo-Wschodniej Azji — (s)	20	825
Międzyamerykańska konferencja ekonomiczna w Rio de Janeiro — (stb)	1	38	Kreibig Vilem — Jak budowaliśmy i planowaliśmy nowy zakład pracy	7	273
Oznaki rozszerzania się handlu między Wschodem i Zachodem — (f)	20	826	Lukes Włodzimierz — Gospodarka narodowa Czechosłowacji w roku 1954	5	194
Papier na rynku kapitalistycznym — (f)	24	995	O wzrost wydobycia węgla w Czechosłowacji — (b.l)	21	868
Produkcja przemysłowa krajów kapitalistycznych w I półroczu 1955 — (hs)	19	783	Rolnictwo Czechosłowacji na drodze rozwojowej — (hs)	17	702
Przedłużenie działalności Europejskiej Unii Płatniczej — (Mn)	18	745	Seelieb Leon — Realizacja programu socjalistycznego uprzemysłowienia kraju w Czechosłowacji	3	115
Układy paryskie a monopole Ruhry — (Al)	6	236			
Werner Jan — Gdy atomowa kurtyna poszła w górę	18	740			
Werner Jan — Problemy i procesy uprzemysłowienia w krajach gospodarczo zacofanych	11	438			
Wyniki konferencji w Bandungu — (hs)	10	397			
Zadolski Tomasz — Przed konferencją krajów Azji i Afryki w Bandungu	8	315			
ZSRR					
Arakcziejew A. — Usprawnić planowanie produkcji maszynowej	16	680			
Chmielnickij S. — Źródła oszczędności w produkcji narzędzi	6	233			
Czocziawa J. — O porównywalności wyników współzawodnictwa	20	820			

Autor i tytuł	Nr	Str	Autor i tytuł	Nr	Str
Siennicki Leon — W dziesięciolecie wyzwolenia Czechosłowacji	10	394	FRANCJA		
WĘGRY			Deficyt budżetowy Francji — (Stb)	16	686
Tömpe Istvan — Gospodarka leśna na Węgrzech	2	72	Koncentracja w przemyśle samochodowym Francji — (h.s)	9	358
Wykonanie węgierskiego planu gospodarczego na rok 1954 — (f)	8	313	Organ finansjery amerykańskiej o „cieplarnianych elementach“ gospodarki francuskiej — (m.z.)	22	915
Wyniki pierwszej pięcioletki węgierskiej — (hs)	16	681	Sytuacja w przemyśle węglowym Francji — (Aw)	20	827
RUMUNIA			Tegoroczne plony rolnictwa we Francji — (Tao)	18	746
Gospodarka rumuńska w końcowym etapie pięcioletki — (hs)	18	742	Wskaźniki cen hurtowych we Francji — (s)	21	869
Górnictwo węglowe ważnym ogniwem rumuńskiej gospodarki narodowej — (ap)	19	778	Zadolski Tomasz — Zmiany we Francuskiej Afryce Północnej	23	958
Rumunia rozwija przemysł ciężki — (br)	14	603	ANGLIA		
Rumuńska Republika Ludowa wykonała zadania planowe w roku 1954 — (f)	5	195	Bielak Stanisław — Bilans płatniczy Anglii a preliminarz budżetowy na rok 1955/56	11	436
Rumuński przemysł spożywczy w 1955 roku — (br)	9	357	Handel zagraniczny Anglii w 1954 roku — (Stb)	6	239
Uprawy przemysłowe w rumuńskiej gospodarce rolnej — (ag)	1	35	Groźba inflacji w Anglii — (Stb)	17	705
BULGARIA			Niepomyślna sytuacja budżetowa Anglii — (h)	21	869
Iotow Nikoła — Międzynarodowe Targi w Płowdiw i wymiana handlowa Bułgarii z krajami obozu socjalistycznego	16	684	Penetracja kapitału amerykańskiego do gospodarki angielskiej — (Stb)	13	567
Karaiwanow I., Panajotow L. — O wydobywaniu rud w Bułgarii	21	867	Porozumienie Anglii z Europejskim Zjednoczeniem Węgla i Stali — (af)	3	119
Kolew Dymitr — Narodowy plan gospodarczy Bułgarii na rok 1955	4	155	Prosperity monopolu angielskich w 1954 roku — (St. b)	9	359
Petrow Kuno — Wykonanie bułgarskiego planu gospodarczego w 1954 r. i zadania na rok 1955	7	276	Przyczyny podwyżki cen na węgiel w Anglii — (Stb)	15	645
ALBANIA			Wskaźniki produkcji przemysłowej Anglii w I półroczu 1955 — (Aw)	18	745
Nieprzerwany rozwój gospodarki narodowej Albanii — (stg)	6	237	Zaostrzenie się konkurencji angielsko-niemieckiej na rynkach światowych — (Stb)	2	77
Pomyślny rozwój gospodarki narodowej Albanii — Af.	14	604	97 Kongres Angielskich Związków Zawodowych — (Aw)	19	784
Wieś albańska na drodze do socjalizmu — (S.Ch)	20	824	INNE KRAJE EUROPY ZACHODNIEJ		
NRD			Dziesięcioletni program rozwoju Włoch — (Stb)	21	870
Bergner Fritz — Wykonanie NPG na rok 1954 i główne zadania gospodarcze NRD na rok 1955	11	433	Bilans płatniczy Austrii za rok 1954 — (h)	13	568
Izba techniki NRD rzecznikiem postępu technicznego — (f)	21	868	Penetracja monopolu zachodnio-niemieckich do gospodarki narodowej Austrii — (f)	7	278
Najbliższe zadania gospodarcze NRD — (g)	13	564	Bilans płatniczy Szwajcarii — (bi)	20	827
NRD wzmacnia swoje kadry w aparacie handlu zagranicznego — (f)	20	825	Trudności finansowe Danii — (Af)	14	606
O zadaniach przemysłu ciężkiego NRD w 1955 r. — (mik)	4	153	Uwagi o sytuacji finansowej w Szwecji — (Stb)	23	957
Pomyślny rozwój gospodarczy w NRD — (p)	18	744	USA		
Rolnictwo w NRD — (f)	19	780	Gospodarka narodowa USA w świetle orędzi prezydenta — (Stb)	4	157
Stocznie NRD rozszerzają produkcję eksportową — (f)	2	74	Koniec boomu samochodowego w USA — (Stb)	18	746
KRLD			Piąta część rodzin amerykańskich żyje na granicy nędzy — (as)	24	997
Gospodarka KRLD w I półroczu 1955 r. — (h)	17	703	Sprzeczności między USA a Kanadą w sprawie zbytu pszenicy — (gk)	21	871
Osiągnięcia gospodarcze KRLD — (S)	13	565	Sprzeczności w rozwoju gospodarki USA — (Mn)	16	687
MONGOLIA			Sytuacja gospodarcza w USA i orędzie „o stanie państwa“ — (hs)	2	75
Rozwój gospodarczy Mongolskiej Republiki Ludowej — (bi)	1	36	Wzrost amerykańskich inwestycji zagranicą — (At)	20	828
WIETNAM			AMERYKA POŁUDNIOWA		
Odbudowa Wietnamskiej Republiki Demokratycznej — (Mn)	15	644	Dewaluacja peza w Argentynie — (ks)	23	960
JUGOSŁAWIA			Trudności handlowe Argentyny — (Af)	15	646
Rozwój bazy energetycznej w Jugosławii — (b.i.)	19	782	Kryzys kawowy w Brazylii — (Stb)	14	606
NIEMIECKA REPUBLIKA FEDERALNA			Zamęt w gospodarce narodowej Chile — (Nm)	17	706
Monopole zachodnio-niemieckie zwiększają swe zyski — (f)	10	398	W gospodarce narodowej Kolumbii panuje kapitał amerykański — (Af)	7	279
Niemcy Zachodnie importują węgiel — (hs)	21	869	AZJA I OCEANIA		
O środkach i celach remilitaryzacji Niemiec zachodnich — (f)	3	118	Bielak Stanisław — Zamierzenia inwestycyjne Indii	5	195
Prawdziwe podłoże wzrostu produkcji przemysłowej w Niemczech zachodnich — (F)	4	156	Handel zagraniczny Indii — (Stb)	19	785
Przemysł samochodowy w NRF inwestuje 80 mln funtów — (Stb)	18	745	Indie zwiększają wydobywanie węgla — (al)	23	960
Rozbudowa koncernu Thyssena w NRF (stb)	20	826	Burma dąży do rozwoju swej gospodarki narodowej — (Stb)	22	916
Siennicki Leon — Przemysł i koniunktura w Niemczech zachodnich	22	912	Dewaluacja pieniądza w Pakistanie — (ks)	18	747
			Odkrycie źródeł ropy naftowej w Izraelu — (nz)	20	827
			Japonia staje się groźnym konkurentem w dziedzinie produkcji eksportowej okrętów — (nm)	21	871
			Zmiana kursu waluty południowo-koreańskiej — (w)	21	872
			Lin-Chu — Nędza na wyspie Taiwan	8	311
			Niektóre dane z gospodarki narodowej Australii — (nt)	20	828

